Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 14 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY“. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu. Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30. Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.51 zł. miesięcznie, 10.53 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699. Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 285. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 10 grudnia 1929 r. | Rok XXIII.

Węzeł gordyjski.

Uważamy sobie za obowiązek nie zamykać oczu na chwilę groźną i niebezpieczną, w jakiej państwo nasze się znalazło. Sternicy państwowi w tej chwili więcej niż kiedykolwiek winni posiadać **zimną krew i poczucie odpowiedzialności,** ażeby to, co uczynią, nie spowodowało choćby najmniejszych wstrząsów wewnętrznych, któreby w skutkach swych mogły być dla kraju szkodliwemi i wprost zgubnemi.

Kości zostały rzucone. Sejm znaczną większością głosów uchwalił wotum nieufności dla rządu. Gabinet Świtalskiego podał się do dymisji. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył ustępującym ministrom tymczasowe sprawowanie urzędów. Równocześnie **zawezwał do siebie marszałka Sejmu Daszyńskiego i marszałka Senatu Szymańskiego na konferencję.**

Nie ulega wątpliwości, że ostatnie fakty stały się **w porozumieniu z marszałkiem Piłsudskim,** który w swem silnem ręku dzierży władzę rzeczywistą.

Zachodzi teraz pytanie, co nam przyniosą najbliższe dni względnie godziny.

Chodzi o **rzeczy ważne i zasadnicze.** Ważą się losy państwa.

Rząd stanął na stanowisku konstytucyjnem. Gdyby marszałek Piłsudski chciał być dyktatorem na wzór Mussoliniego, mógłby nim być już dawno. Stanął on jednak w tym wypadku na gruncie konstytucyjnym, nie chcąc dopuścić do jakichkolwiek wstrząsów, chociaż postępowanie sejmu mogłoby łatwo wyprowadzić go z równowagi.

Obecnie są dwie możliwości: **powołać nowy rząd, albo sejm rozwiązać.**

Jeżeli powołany zostanie nowy rząd, w myśl wskazówek marszałka Piłsudskiego, to możemy niebawem doczekać się chwili nowego wyrażenia przez Sejm wotum nieufności dla rządu. Posłowie, łaknący władzy, i dbający przedewszystkiem o interesy swych partyj, nie cofną się przed taką ewentualnością. Wówczas **nowy rząd stanąłby wobec takiego samego zagadnienia, jak dziś rząd Świtalskiego.** Ażeby tego uniknąć, prezydent Mościcki wzywa marszałków sejmu i senatu celem porozumienia się co do postępowania izb ustawodawczych w przyszłości.

Gdyby stronnictwa opozycyjne trwały nadal na stanowisku obalenia każdego rządu marszałka Piłsudskiego, wówczas niewątpliwie nastąpiłoby **rozwiązanie sejmu.** Wydaje się atoli rzeczą wątpliwą, czy zostałyby rozpisane nowe wybory, gdyż z tą chwilą **w łonie społeczeństwa rozpętałaby się najstraszliwsza walka, która mogłaby jaknajgorsze pociągnąć za sobą dla kraju następstwa.**

Sejm poprostu zmusiłby Piłsudskiego do obwołania się dyktatorem i nie miałby już żadnych powodów do narzekania na nieprzestrzeganie konstytucji. Piłsudski mimo wszystko chce jednak tej ostateczności uniknąć, i dlatego **poraz ostatni usiłuje zbliżyć się do Sejmu celem współpracy dla dobra kraju.**

Jeżeli są posłowie i dziennikarze, którym się zdaje, że z chwilą wyrażenia rządowi Piłsudskiego wotum nieufności, nastaną złote dla nich czasy sejmowładztwa, to dają tem samem dowód, że o polityce mają takie pojęcie, jak wilk o gwiazdach. **Człowiek tej miary co Piłsudski, nie stanie w połowie drogi** i nie ulęknie się hałaśliwych demonstracyj posłów czy innych krzykaczy.

Toć nawet poseł endecki Stroński oświadczył w Sejmie, że nie jest na tyle naiwnym, ażeby sądzić, że teraz system pomajowy się zmieni. Poseł Stroński jako polityk i uczony, wie bardzo dobrze o tem, że **Piłsudski nie zrzecze się władzy dyktatorskiej, bo mu tego w chwili obecnej czynić nie wolno.**

Coby się stało z Polską, gdyby Piłsudski, sterany i znękany pracą, zrażony postępowaniem Sejmu i kładzeniem mu kłód pod nogi, oddał władzę w ręce posłów? Czy stronnictwa opozycyjne, przynajmniej te „narodowe“, nad tem się zastanowiły? **Czy partje sejmowe byłyby zdolne do utworzenia rządu parlamentarnego? A jakiż program miałby rząd,** w którym zasiadaliby socjaliści, endecy, wyzwoleńcy, witosowcy, i enpeery? **Jak długo wreszcie trwałby taki rząd koalicyjny?** Po kilku posiedzeniach ministerjalnych **sami ministrowie braliby się za łby!** Nie trwałoby długo, a dzisiejsi opozycjoniści, przynajmniej ci, którym dobro państwa naprawdę leży na sercu, a którzy weszli do opozycji jak Piłat w Credo, **urządziliby pielgrzymkę do Sulejówka,** i błagaliby Piłsudskiego, o ponowne objęcie rządów.

Z ogniem igrać nie wolno, tem mniej, gdy chodzi o państwo takie jak Polska, zniszczone wojną, młode i niezagospodarowane.

Oby szlachetna inicjatywa Prezydenta Rzeczypospolitej wydała plon **pożądany i konieczny** dla dobra kraju i narodu! Oby Sejm w ostatniej chwili **opamiętał się** i okazał **dobrą wolę!** Oby **pacyfikacja umysłów,** na której konieczność oddawna zwracaliśmy uwagę, odniosła triumf!

F.

Przesilenie gabinetowe.

Gabinet p. Świtalskiego podał się do dymisji. — Sytuacja trudna do rozwiązania.

Warszawa, 7. 12. (Pat.) P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał w dniu dzisiejszym dekret następujący:

Do p. dr. Kazimierza Świtalskiego, Prezesa Rady Ministrów w Warszawie. Przychylając się do przedstawionej mi prośby o dymisję, **zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów wraz z całym gabinetem** i poruczam Panu i wszystkim ustępującym panom ministrom i kierownikowi Ministerstwa Skarbu, dalsze kierownictwo sprawami państwowemi aż do chwili powołania nowego Rządu. Podpisano **Ignacy Mościcki,** Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej. **Kazimierz Świtalski,** Prezes Rady Ministrów.

Równocześnie p. Prezydent Rzplitej podpisał odpowiednie dekrety do poszczególnych pp. ministrów i kierownika Ministerstwa Skarbu, zwalniając ich z zajmowanych urzędów i **polecając pełnienie dotychczasowych funkcji, aż do czasu powołania nowego rządu.**

* * *

W sprawie metody, jak p. Prezydent Rzeczypospolitej zamierza dążyć do rozwiązania sytuacji przesileniowej, kancelarja cywilna wydała następujący komunikat:

(Pat.) Ze względu na to, że większość sejmowa, która w dniu 6 bm. uchwaliła votum nieufności dla gabinetu premjera Świtalskiego nie sprecyzowała dostatecznie swego stanowiska co do pozytywnej możliwości wyjścia z wytworzonej przez siebie sytuacji, ze względu na to, że w związku z otwartem przesileniem gabinetu będą musiały ulec z konieczności stanowieniu prace nad budżetami, do którego nowy rząd zechce zapewne ustosunkować się ponownie oraz z uwagi, że wskutek tego stanu rzeczy **wytworzyła się sytuacja szczególnie ciężka i trudna,** p. Prezydent Rzplitej postanowił w drodze konferencji ustalić położenie, które wymaga rozwiązania.

Daszyński zaproszony na konferencję.

Warszawa, 8. 12. (Pat) Kancelarja p. Prezydenta Rzplitej komunikuje: Z polecenia p. Prezydenta Rzplitej szef kancelarji cywilnej p. dr. Adam Lisiewicz udał się dnia 8 bm. **do marszałka sejmu Daszyńskiego** oraz **do p. marszałka senatu prof. Szymańskiego** celem zawiadomienia o życzeniu p. Prezydenta Rzplitej odbycia **w poniedziałek 9 bm. konferencji** w związku z otwartem przesileniem gabinetowem.

* * *

W dodatku nadzwyczajnym, wydanym przez nas w sobotę wieczorem podaliśmy następujące **informacje** z Warszawy: Ogólnie istnieje przypuszczenie, iż przesilenie potrwa kilka dni (prawdopodobnie do środy) z powodu rozbieżności poglądów w sferach decydujących. Jedni są za powołaniem do steru ludzi bojowych, drudzy doradzają współpracę z sejmem. Na czele rządu „bojowego“ stanąłby **marszałek Piłsudski** lub **minister Prystor.** Kandydatem „ugody“ byłby **minister Matuszewski.** Wyraziliśmy przytem życzenie, aby przesilenie gabinetowe trwało jaknajkrócej i ażeby rząd wszedł w jakieś porozumienie z sejmem, co — jak z powyższej depeszy wynika — stało się.

Minister Matuszewski najpoważniejszym kandydatem na premjera.

Obiegają pogłoski, że na stanowisko premjera powołany zostanie obecny kierownik ministerstwa skarbu płk. Matuszewski, przyczem w łonie gabinetu zajdą nieznaczne zmiany. Rząd ten nosiłby nazwę **„gabinetu porozumienia i współpracy z parlamentem“.** Ze względu na osobę przyszłego premjera mogą zajść zmiany na dwóch stanowiskach. Na miejsce ministra komunikacji, inż. Kühna ma przyjść **gen. Norwid-Neugebauer,** zaś miejsce ministra Niezabytowskiego ma zająć **p. Przedpelski** z Centr. Tow. Rolniczego.

Pan Prezydent Mościcki będzie rozmawiał z przywódcami stronnictw.

Senat zbiera się dzisiaj.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Warszawa, 9. 12. Wskutek nieobecności p. Prezydenta Rzplitej, który wczorajszy dzień spędził w Spale, nie mamy do zanotowania nowych faktów na terenie politycznym. Jedynie około godz. 1 w południe przybył do gmachu sejmu szef kancelarji cywilnej p. Prezydenta Rzplitej dr. Lisiewicz i zawiadomił marszałka Daszyńskiego oraz marszałka senatu Szymańskiego, że p. Prezydent Mościcki zaprasza ich do siebie. Marszałka sejmu na godzinę 12 w południe, marszałka senatu Szymańskiego na godzinę 5 po południu. Krążą pogłoski, że **Prezydent zamierza także odbyć narady z przedstawicielami pięciu ugrupowań sejmowych.**

Konferencje takie są w krajach o ustroju parlamentarnym czemś zupełnie normalnem. Aczkolwiek od trzech lat odbiegliśmy od takich zwyczajów, konferencje te budzą zaciekawienie co do istoty swego celu. Zachodzi przedewszystkiem obawa, ażeby nie spowodowały one przewlekania, co się odbije niekorzystnie na pracach sejmowych.

Drugą sprawą, która się wyjaśniła w ciągu dnia wczorajszego, była uchwała co do **posiedzenia senatu,** które **odwołane nie będzie.** Jest to sprzeczne z ustawami. Jednak marszałek senatu wychodząc z założenia, że senat nie mając prawa pociągnięcia ministrów do odpowiedzialności może działać nawet wtedy, gdy rząd jest w stanie dymisji. Senat będąc związany terminami w uchwalaniu przez sejm przekazanych ustaw, musi się stosować do tych terminów, których biegu kryzysów gabinetowych nie powstrzymują. Na porządku dziennym stoi jedna tylko doniosła sprawa. a mianowicie zmiana noweli do rozporządzenia Prezydenta Rzplitej. Nowela ta opracowana w sejmie ma na celu zagwarantowanie **nieusuwalności sędziów.**

Endecja chętnie widziałaby gen. Sosnkowskiego

Prasa endecka notuje pogłoskę, która rzekomo pochodzi ze źródeł „sanacyjnych“, jakoby Pan Prezydent Mościcki zamierzał misję utworzenia nowego rządu powierzyć gen. Sosnkowskiemu.

Inne pogłoski.

„Robotnik“, organ PPS, nie jest zgodny z endekami. Wysuwa prof. **Bartla,** donosząc ze Lwowa, że prof. Kazimierz Bartel został wezwany do Warszawy, w związku z przesileniem ministerjalnem. Mówi także o Kwiatkowskim, ministrze przemysłu i handlu. Miejsce ministra Zaleskiego miałby zająć p. **Patek,** poseł polski w Moskwie.

Zalecana przez „Dziennik Bydgoski“ „pacyfikacja“ — toruje sobie drogę.

„Rzeczpospolita“ wyraża życzenie, aby ostatnie obrady sejmu były początkiem nowej ery w Polsce, początku nawrotu do praworządności i uczciwości.

„Kurjer Warszawski“ wskazuje na sprzeczności w postępowaniu rządu. Z jednej strony żąda się od sejmu inicjatywy w sprawie konstytucji, jako najważniejszego zagadnienia, a z drugiej powiada się temuż sejmowi, że jest niezdolny do żadnej pozytywnej uchwały, że jest rozbity. Z jednej strony zapewnia się, że przekonywanie sejmu jest zupełnie bezużyteczne, że rząd apeluje do opinji społecznej, a z drugiej strony rząd nie chce odwołać się do tej opinji drogą wyborów. Klucz sytuacji — oświadcza „Kurjer Warszawski“ — leży **w pacyfikacji** (uspokojeniu) stosunków w kraju.

Zgon poety ludowego.

Ferdynand Kuraś, pochodzący z Małopolski zachodniej, poeta ludowy odznaczony niedawno orderem „Polski Odrodzonej“, zmarł w Kielecczyźnie, gdzie ostatnio przebywał.

Polska do dawnego systemu już nie wróci.

(Pokłosie z walnej batalji sejmowej.)

Poseł **Kosydarski** (BB) do opozycji: — Palicie się do rządów, lecz **rządów nie dostaniecie.** Wszczynacie walkę o władzę, lecz **w historji nie było wypadku, by władza, zdobyta krwawo, oddana była w dyskusji.**

Poseł **Pączek** (frakcja rew. PPS), czyniąc wymówki dawniejszym „towarzyszom", że zwracają się do socjalistów zagranicą ze skargami na rządy w Polsce, powiedział dosłownie: Gdyby Blum i Vandervelde mieli dziś siłę wykonawczą, to kto wie, czyby dziś nie chcieli mieszać się w nasze sprawy tak, jak swego czasu **na życzenie Targowicy** weszły moskiewskie wojska.

P. **Niedziałkowski:** Pan jest bezczelny, panie prezydencie lubelski...

P. **Pączek:** Pan sam jest bezczelny! (Wrzawa) Możecie Panowie stawiać tu tysiące podobnych wniosków. **Polska do dawnego systemu już nigdy nie wróci!**

Minister Składkowski opowiadał ciekawe rzeczy: Jeżeli chodzi o ilość **konfiskat,** to od kwietnia było ich **916,** a tylko **88** było **niezatwierdzonych.** Konfiskowaliśmy **ostatnio ulotki,** które występują pod tytułem **„biuletynów"...** Powiedziano tam dowcipnie, że robione to jest „w miejscu postoju". Nie dochodzimy kto to pisze, ale wiemy, kto to rozpowszechnia. Biuletyny w Stryju rozpowszechniali członkowie zarządu **Związku zawodowego kolejarzy.** A więc czyni to stronnictwo, które powiada, że używa tylko rzeczy legalnych do walki o dobro państwa.

P. **Pużak** (PPS): Skąd Pan wie, że **nasze stronnictwo to wydaje?**

Min. Składkowski: Nie mówiłem o tem, kto to pisze. **Pan Poseł o tem zaczyna mówić.** — Co się tyczy **rozbijania wieców poselskich,** to niewątpliwie, ponieważ tych wieców jest dużo, było ich do tysiąca, więc około **50 rozwiązano.** Jakie jednak to są wiece? Powtarza się tu to co z prasą. Czy te wiece są takie niewinne, że się na nich tylko mówi o przyszłości Polski? Minister przytacza **okólnik do wszystkich komitetów PPS,** w którym poseł Pużak pisze, że partja musi się przygotować do pochodów i wieców bez zezwolenia władz! Przecież nie możecie Panowie żądać żebyśmy to uznawali. Na jednym z wieców poseł Kwapiński nawoływał, aby na hasło partji **opanowano posterunki policyjne, urzędy pocztowe i dworce kolejowe.** (Głosy: Skandal!). — Poseł Krzciuk z **Piasta** podburzał chłopów do rzucania się na policjantów, jako **najgorszych wrogów chłopa.** (Głos z centrum: To kłamstwo, wszystko przekręcone, panie ministrze!).

Jazda do ładnej panienki...

P. minister przytacza jeszcze osobno sprawę posła Kurowskiego. Otóż jak się ta rzecz miała: Dnia 3 grudnia do pewnego dorożkarza podszedł jakiś człowiek i kazał się zawieźć do restauracji na peryferje miasta. Kazał mu czekać i później jeździł do kilku restauracyj, co trwało razem około 2½ godziny. Później ten pan kazał się wieźć w środek miasta i powiedział, żeby dorożkarz zawiózł go do jakiejś ładnej panienki.. Dorożkarz odpowiedział, że on mógłby zaczekać z tem przynajmniej do wieczora. Wtedy powstała sprzeczka i pasażer kazał stanąć i powiedział, że płaci. Kazał sobie pokazać taksę, ale chciał zapłacić bardzo mało, znacznie mniej niż za 2½ godziny. Powstał spór, zebrało się dużo osób, a kiedy przechodził tamtędy posterunkowy, dorożkarz wezwał go o interwencję. Pasażer nie chciał się wylegitymować tak, że posterunkowy przywołał drugiego policjanta i obaj zaprowadzili go do komisarjatu Pan ten był mocno pijany i zapytany kim jest, odmówił odpowiedzi.

P. **Kosmowska:** To przemówienie obliczone jest na obniżenie powagi sejmu

(Uwaga redakcji: Minister Składkowski miał rację. Z burdy ulicznej nie można robić sprawy politycznej.)

Min. Składkowski: Jeżeli te sprawy poruszam, to dlatego, ażeby wykazać, jaki pijany był ten pan. Wtedy policjant mówił, że musi się on wylegitymować i rzeczywiście chwycił go za rękę, a drugi począł przeszukiwać kieszenie. Ten pan zaczął się szarpać i być może, że przy tem doszło do obrażenia tego pijanego człowieka. Minister powołuje się dalej na meldunki policji.

P. Grünbaum: Policja kłamie na każdym kroku...

Min. Składkowski: Panie marszałku, zastrzegam się przeciw takiemu powiedzeniu p. Grünbauma. — Otóż kiedy temu panu wyjęto legitymację i pokazało się, **że jest posłem,** przeproszono go, on **jednak zaraz skorzystał** w ten sposób ze swego poselstwa, że bił w kratki, gdzie siedział przodownik policji i wołał: **„ja was nauczę, łobuzy!",** potem wyszedł i dwa razy wracał, mówiąc, że go **okradli** w czasie szamotania się. Nie powiedział jednak, co mu zginęło, był zupełnie pijany.

„Wyzwolenie" na rozdrożu.

— Zwracam się do Panów **z Wyzwolenia i Stronnictwa Chłopskiego** i przypominam im, że w czasie wyborów szli do sejmu **z pieśnią o Piłsudskim na ustach.** (Wrzawa). Później po wyborach mówiliście nieraz, że Piłsudski jest wielkim człowiekiem, tylko że ma **otoczenie złodziejskie,** a obecnie usiłujecie szargać postać Piłsudskiego. Ja to mówię bez podniecenia, to jest **pełzanie polityczne!**

Poseł Rybarski u prokuratora.

PAT komunikuje: Mimo, iż prokurator postanowił przesłuchać posła Rybarskiego (prezesa Klubu Narodowego), protokularnie z zachowaniem trybu art. 107 kodeksu postępowania karnego, Rybarski poprzestał jedynie na złożeniu oświadczenia, które zostało spisane przez prokuratora.

W oświadczeniu tem poseł Rybarski **nie podał żadnego faktu,** bądź mogącego rzucić światło na sprawę zaginienia generała Zagórskiego, bądź wogóle pozostającego w jakimkolwiek związku z tą sprawą, ani też nie wskazał sprawców, nawet domniemanych. Natomiast poseł **Rybarski ograniczył się w swem oświadczeniu do gotowości niezasłaniania się nietykalnością poselską,** o ile **przeciwko niemu wytoczona będzie sprawa,** a jednocześnie treścią swego oświadczenia, pozbawionego wszelkich konkretnych danych, **nie dał podstawy do wytoczenia takiej sprawy.**

* * *

Przypuszczano, iż poseł Rybarski, posiadając jakieś konkretne dane, udzieli co do nich informacji władzom wymiaru sprawiedliwości, by sprawie nadać właściwy bieg. Cóż jednak zrobił poseł Rybarski? Potwierdził przed prokuratorem jedynie ogólnik, wypowiedziany w sejmie, przez co oświadczenie jego nie miało charakteru zameldowania, a wyglądało raczej tak, jak **zeznanie osoby oskarżonej o szerzenie nieprawdziwych a niepokojących wiadomości.** Gdyby poseł Rybarski był przesłuchiwany w charakterze oskarżonego, zeznanie jego tak właśnie brzmiećby musiało.

Czy zrzeczenie się nietykalności ma jakie znaczenie? Ustawa mówi, że poseł jest nieodpowiedzialny za swoje wystąpienia w sejmie, a może być wydany sądom tylko **za działalność poza sejmem.** Poseł Rybarski mógłby się więc zrzec nietykalności, dotyczącej jednak spraw z poza sejmowej działalności, natomiast zrzeczenie się takie co do zagwarantowanej przez ustawę swobody stanowiącej przepis stanowczy, przepis prawa publicznego, niezależny od woli osób nim objętych, jest **fikcją.** Nietylko więc poseł sam nie może zrzec się tego rodzaju nietykalności, ale nawet **sejm nie mógłby go wydać, gdyż byłoby to sprzeczne z prawem.**

Tak rozumują prawnicy.

Jakiż wniosek z takiego ujęcia sprawy? Prosty. **Efekt był, a odpowiedzialności niema...**

Wybory gminne na G. Śląsku.

Ubytek głosów niemieckich. — Grupa Korfantego jest znacznie słabsza, niż się zdawało.

Warszawa, 9. 12. (tel. wł.) Wczoraj odbyły się na terenie Górnego Śląska wybory do pewnej ilości rad gminnych wiejskich, wyłącznie miast, które głosować będą w przyszłą niedzielę dnia 15. b. m. Wybory poprzedziła wytężona agitacja. Posiadają one wybitne znaczenie polityczne zwłaszcza w okręgach przemysłowych. Do walki stanęły zasadniczo trzy grupy polskich stronnictw opozycyjnych: Katolicki Blok Ludowy, czyli **grupa Korfantego,** N. P. R., i P. P. S. Sanacja, w niektórych miejscowościach rozbita na kilka list, wreszcie Niemcy. **Ilość głosów oddanych na listę niemiecką zmniejszyła się znacznie** w porównaniu z ostatniemi wyborami 1926 r. i to przeważnie na korzyść Katolickiego Bloku Ludowego.

Katowice, 8. 12. (Pat.) Na ogólną ilość 316 gmin wiejskich wybory objęły 258. W 114 gminach wystawiono jedną listę. Ponieważ w myśl zasady, ustalonej w ordynacji wyborczej, w gminach, w których zgłoszono tylko jedną listę, głosowanie nie odbywało się, przeto w dniu dzisiejszym przeprowadzono głosowanie tylko w pozostałych 144 gminach. W 114 gminach, w których zgłoszono tylko jedną listę, głosowanie nie odbyło się.

Na ogólną liczbę 1089 mandatów, 909 uzyskały grupy polityczne, stojące na gruncie współpracy z rządem, pozatem 7 mandatów przypadło Niemcom, reprezentującym lojalną ludność niemiecką.

Opozycyjne grupy uzyskały ogółem **173 mand.,** z których 128 zdobyła grupa Korfantego, 24 N. P. R., 13 P. P. S., i 8 Niemcy.

Wyniki wyborów z 140 gmin, w których odbyło się głosowanie, nie są dotychczas wiadome.

Katowice, 8. 12. (Pat.) Ostateczny wynik wyborów **w powiecie Tarnowskie Góry** jest następujący: uprawnionych do głosowania było 8.825, ważnych głosów oddanych 8.316, Polacy uzyskali przy zmienionej liczbie mandatów radzieckich 147 (w r. 1926 zdobyli 161), Niemcy uzyskali 9 (25). Proporcja mandatów wykazuje **zmniejszenie się niemieckiego stanu posiadania.** Ugrupowania, stojące na gruncie współpracy z rządem uzyskały ogółem 127 mandatów, ugrupowania opozycyjne ogółem 29. Wybory w tym powiecie odbywały się w 17 gminach na ogólną liczbę 24.

Wedle dotychczasowych wiadomości, wynik wyborów w poszczególnych powiatach jest następujący: w powiecie katowickim w 7 gminach przy liczbie mandatów takiej samej jak w r. 1926, Niemcy uzyskali 15, w r. 1926 mieli 24, stracili więc 9, w powiecie świętochłowickim w pięciu gminach Niemcy zdobyli 24 mandaty, (w r. 1926 — 31), stracili 7, w powiecie lublinieckim 34 gminy, Niemcy uzyskali 16 mandatów (w roku 1926 — 87) stracili 81, wreszcie w 16 gminach powiatu rybnickiego, Niemcy uzyskali 8 mandatów (59) stracili 51.

Kongres pracowników państwowych.

Socjaliści Diamand i Pragier w roli „opiekunów" — nie znaleźli uznania.

Warszawa, 9. 12. (Telefonem.) Wczoraj odbył się w Warszawie ogólny kongres pracowników państwowych. W zjeździe wzięła udział tak wielka liczba delegatów, że dwie wielkie sale Doliny Szwajcarskiej nie mogły pomieścić wszystkich. Powitalne przemówienia wygłosili przedstawiciele sejmu i członkowie komisji budżetowej, przyczem przedstawiciele klubu BB ani rządu na kongresie się nie zjawili. Wygłoszono szereg referatów, poczem uchwalono memorjał rządu i izb ustawodawczych. Memorjał ten zawiera 10 najpilniejszych postulatów urzędniczych:

1. Zasadniczą regulację uposażeń a do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy podwyżkę obecnych płac o 25%.
2. Wypłatę różnicy dodatku mieszkaniowego za rok 1928.
3. Wyrównanie pod względem wypłaty dodatku mieszkaniowego pracowników kontraktowych i emerytów z pracownikami etatowemi
4. Zmiana w drodze noweli pragmatyki służbowej.
5. Zmiana niekorzystnych postanowień o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszy państwowych.
6. Rewizja przepisów o pomocy leczniczej funkcjonarjuszy państwowych.
7. Przeprowadzenie oddłużenia.
8. Unormowanie toku pracy pracowników fizycznych.
9. Wykonanie postanowień **art. 23** ustawy uposażeniowej **z 1923 r.**
10. Zapewnienie związkom zawodowym pracowników państwowych uwzględnienia ich opinji w sprawie uposażenia pragmatyki i emerytury.

* * *

Urzędowa agencja donosi, że w obradach ogólnego kongresu pracowników państwowych i samorządowych **brało** udział około **2 000 osób.** Kongresowi przewodniczył prezes centralnej komisji porozumiewawczej związków zawodowych pracowników **p. Rabe.** Kongres miał przebieg **spokojny** i po całodziennych obradach zakończył się uchwaleniem szeregu rezolucji.

Kongres wysłał do Prezydenta Rzplitej depeszę treści następującej: Ogólny kongres pracowników państwowych i samorządowych, reprezentujący 40 000 pracowników, obradujący w Warszawie dnia 8 grudnia br. składa p. Prezydentowi Rzplitej wyrazy najgłębszej czci i hołdu z zapewnieniem, że **w całej swej akcji kieruje się jedynie i wyłącznie dobrem państwa.**

Zamach na pociąg osobowy.

Kraków, 9 12. (tel. wł.) Wczorajszej nocy na torze pod Kalwarją, zwrotniczy zauważył kilka żelaznych belek, położonych na poprzek przez szyny. Zaledwie usunął te belki, przyjechał pociąg pospieszny z Zakopanego. Dzięki czujności zwrotniczego udało się uniknąć katastrofy kolejowej.

Wspaniała manifestacja Marjańska

Poznań, (tel.) Z okazji 75-lecia dogmatu o Niepokalanem Poczęciu Najśw. Marji Panny był Poznań dziś świadkiem **potężnej manifestacji Marjańskiej.**

Po uroczystem nabożeństwie popoł. w katedrze ruszył o 6 wieczorem **wspaniały pochód wśród tysięcy świateł gorejących małych pochodni.**

Pochód, który wyprzedzało auto z **elektrycznie oświetloną statuą Matki Najśw.,** przeszedł z katedry głównemi ulicami miasta wśród ogólnego śpiewu pieśni ku czci Bożej Matki do Fary, gdzie po odmówieniu odpowiednich modłów się rozwiązał.

Tak potężnej manifestacji religijnej, w której bez przesady **do 30.000 osób brało udział,** Poznań za wyjątkiem procesji farnej na Boże Ciało nie widział. To też wywarła ona głębokie wrażenie i niewątpliwie wykazała najwyraźniej siłę przywiązania religijnego szerokich kół Poznania, które czeka jeszcze jutrzejszego poniedziałku **wielka uroczysta Akademja Marjańska** w Auli Uniwersyteckiej.

Wypadek samochodowy prymasa Hlonda

w drodze z Rzymu do Wiednia.

Prasa warszawska donosi: Prymas Polski, ks. kard. Hlond, który bawił niedawno w Rzymie, uległ w drodze powrotnej wypadkowi lotniczemu.

Prymas Hlond, przeleciawszy z Rzymu do Wenecji, przesiadł się do 3-silnikowego samolotu Junkersa, który miał odlecieć do Wiednia. Resztę miejsc w samolocie zajęli sekretarz prymasa Hlonda, kierownik polskiego kolegium w Rzymie, ambasador włoski de Pretti z córką, hr. Rocca i 3 Amerykanów.

Kiedy samolot wzniósł się na wysokość 10 mtr., i znajdował się już poza obrębem lotniska, silnik uległ niespodziewanie defektowi. Pilot z wielką brawurą wylądował na molo w Lido, nie zdołał jednak zapobiec katastrofie. Jedno ze skrzydeł samolotu złamało się, cały aparat pogiął się.

Szczęśliwym zbiegiem okoliczności żaden z pasażerów nie poniósł szwanku.

246 — 120.

Warszawa, 7. grudnia.

Zapowiadany od kilku tygodni wniosek klubów opozycyjnych o wyrażenie votum nieufności dla rządu p. premjera Świtalskiego poddany został na końcu wczorajszego posiedzenia Sejmu pod głosowanie. Za wnioskiem oświadczyło się 246 posłów przeciw 120, cztery głosy były nieważne. Rząd upadł 2/3 głosów. W ten sposób zakończyło się pierwsze decydujące starcie między rządem a Sejmem. Stało się to, czego od opozycji domagał się nieraz rząd, a mianowicie wyrażenia votum nieufności. Zarzucano opozycji, że niema odwagi postawienia takiego wniosku. Był to — jak wykazało wczorajsze głosowanie — zarzut niesłuszny.

Rząd wobec wniosku o votum nieufności zajął pozycję nietylko obronną, ale i zaczepną. Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zabierało głos aż 6 ministrów a mianowicie pp. **Matuszewski**, minister skarbu, **Świtalski** premjer, **Kwiatkowski** minister przemysłu i handlu, gen. **Składkowski**, minister spraw wewnętrznych, **Car**, minister sprawiedliwości (dwukrotnie) i **Zaleski**, minister spraw zagranicznych. Przedstawiciele rządu usilowali odeprzeć ataki opozycji, i udowodnić, że rządy pomajowe i system rządów pomajowych jest jedynym, jaki należy stosować w warunkach polskich. Jakkolwiek pp. ministrowie na obronę obecnego systemu rządzenia przytaczali sporo poważnych argumentów, to jednak nie zdołali zaprzeczyć, że system ten ma swoje i to duże błędy. Wniosek z tego wynikł taki, że pomajowe metody rządzenia nie wytrzymały dostatecznie próby życiowej, a więc powinne w interesie państwa uledz zmianie.

W przemówieniach ministrów i reprezentantów klubu BB. podkreślano bardzo mocno, że upadek dzisiejszego systemu rządzenia jest równoznaczny z powrotem systemu przedmajowego, a więc t. zw. sejmowładztwa. Jest to oczywiste nieporozumienie. **O powrocie do metod przedmajowych nikt poważnie nie myśli.** Najmniej zaś pragnie tego Sejm, rozumiejąc, że te metody w dużej mierze były przyczyną przewrotu majowego. A skoro tak jest, skoro oba systemy zawiodły, trzeba szukać innego. Opozycja, a przynajmniej jej **część umiarkowana, wyraźnie okazała gotowość do współdziałania z rządem nad znalezieniem tego trzeciego systemu rządzenia.** Uznając, że zmiana konstytucji może walnie przyczynić się do usunięcia tego, co było złem w systemie przedmajowym, a co jest złem w systemie obecnym, **oświadcza opozycja gotowość rozpatrzenia zgłoszonych wniosków o zmianie konstytucji.** I jakkolwiek zatarg między Sejmem a rządem przybrał rozmiary bardzo duże, to jednak porozumienie w sprawie zmian ustroju państwowego nie jest wykluczone, lecz przeciwnie jest w granicach możliwości. Współdziałanie jednak nad tą sprawą z rządem p. Świtalskiego nie dało się pomyśleć i dlatego znalazł się na plenum Sejmu wniosek żądający ustąpienia rządu. Jeśli p. prezydent Rzeczypospolitej uzna uchwałę Sejmu, **powoła taki rząd, który potrafi nawiązać nici porozumienia z władzą ustawodawczą.** W tym wypadku dzisiejsza decyzja Sejmu przyniesie może państwu poważne korzyści.

Byłoby błędem mniemać, że przytoczone wyżej uwagi co do motywów wniosku o votum nieufności, są słuszne w odniesieniu do całej opozycji. Nie ulega bowiem żadnej wątpliwości, że **lewica Sejmu, oraz mniejszości narodowe kierowały się przy zgłaszaniu wniosku względami, niemającemi nic wspólnego z istotną naprawą konstytucji, czy zmianą na lepsze dzisiejszego systemu rządzenia.** Kto zna program PPS, czy „Wyzwolenia", czy mniejszości narodowych, kto nie zapomniał niedawnych czasów, kiedy to pp. socjaliści mordowali na ulicach Krakowa ułanów polskich, kiedy cała lewica stosowała w Sejmach poprzednich najbrutalniejsze metody opozycji i obstrukcji, kto wreszcie zna projekt zmiany konstytucji, zgłoszony w obecnym Sejmie przez lewicę, ten chyba nie będzie miał złudzeń co do ostatecznych celów lewicy. Chodzi jej o **ujęcie w ręce władzy, by przy jej pomocy przeprowadzić swój program urządzenia państwa.** Jak wtedy wyglądałoby państwo, łatwo przewidzieć.

Są jednak inne kluby, jak Ch. D., Piast, i N. P. R., które niewątpliwie szczerze dążą do rzeczywistej naprawy stosunków w państwie. Niektóre z nich jeszcze przed zamachem majowym zgłosiły projekty konstytucyjne, a w okresie pomajowym niejednokrotnie udowadniały wolę przeprowadzenia zmian ustrojowych. Ta dobra wola może przyczynić się do wytworzenia atmosfery sprzyjającej przeprowadzeniu zmian zgodnych z potrzebami państwa. Jeśli ze strony rządu będzie również objawiona ta dobra wola, to porozumienie będzie ułatwione.

Zachodzi jeszcze pytanie, jak p. prezydent państwa ustosunkuje się do woli Sejmu, wyrażonej w głosowaniu wczorajszem. Na ten temat krążą po Warszawie różne pogłoski. Nie rejestruję ich, bo wiele z nich nosi charakter plotek. Prawdopodobną wydaje się wiadomość, że **Sejm nie będzie rozwiązany, lecz powołany zostanie rząd nowy.** Jakakolwiek będzie decyzja p. prezydenta, — będzie ona bardzo ważna dla przyszłości państwa, bo ta przyszłość w dużej mierze zależy od układu stosunku między rządem a parlamentem. P. minister Kwiatkowski nazwał wczoraj uchwały sejmowe papierowemi. Sądzę, że jest to osobisty pogląd p. ministra. Gdyby bowiem było inaczej, to cała instytucja parlamentu w Polsce byłaby zbyteczną, byłaby poprostu parawanem wobec zagranicy. Na tą rolę nie pójdzie chyba żaden Sejm, chyba parlament, złożony wyłącznie z B. B. Czy taką Izbę ustawodawczą da się pozyskać w drodze legalnej t. j. przez wybory, wydaje się rzeczą więcej niż wątpliwą. Zapewne p. prezydent Rzeczypospolitej przy powzięciu decyzji w sprawie wczorajszej uchwały sejmowej weźmie pod rozwagę wszystkie te okoliczności, i zadecyduje albo rozwiązanie parlamentu i rozpisanie wyborów, albo też powoła nowy rząd. Innego wyjścia konstytucyjnego niema. **Zabrzeski.**

Bandyta w roli opiekuna biednych

Wódz rozbójników greckich, Tzaza, słynny na całym półwyspie bałkańskim, może śmiało rościć pretensje do tytułu gentlemana. Tzaza włada wspaniale czterema językami: francuskim, niemieckim, włoskim i angielskim. Wypisuje się w tych językach wykwintnie i ma styl prawie literacki. Jak można sądzić z tych listów, przeczytał on całą literaturę traktującą o najbardziej znanych rozbójnikach z przeszłości i występuje niewolniczo w ich ślady.

Ponieważ Tzaza często występuje w roli dobrodzieja dla nieszczęśliwych i nędzarzy, ludność jest nim zachwycona i pomaga mu w ucieczce, tak, że zawsze jest nieuchwytny. W ostatniem spotkaniu, jakie miał Tzaza z żandarmami, jeden z prześladujących go żandarmów poległ. Tzaza wysłał do wdowy po zabitym list z kondolencją i załączył sumę 50 000 drachm, pisząc, że rząd napewno nie domyśliłby się wynagrodzić rodziny wiernego swego pracownika, gdyż zapomina on zawsze o prawdziwej zasłudze. Listem tym Tzaza dopiął dwóch rzeczy, doprowadził do wściekłości ministra spraw wewnętrznych i wywołał zachwyt wśród ludności. Pomimo natychmiastowej obławy, w której wzięło udział kilka tysięcy policjantów i żołnierzy. Tzaza wymknął się z pierścienia prześladowców i zniknął narazie bez śladu.

Tylko 35 procent Amerykanów mieszka we własnych domach.

Pismo zawodowe Związku Architektów Amerykańskich dokonało ciekawych badań co do sposobu życia mieszkańców Stanów Zjednoczonych. Okazuje się, że Amerykanie coraz bardziej porzucają system mieszkania we własnych domów, co było tak znamienne dla życia amerykańskiego i tyle dodawało mu uroku. Przed ośmiu laty 58,3 proc. ludności mieszkało we własnych domkach Obecnie cyfra ta zmalała do 35 proc. Amerykanie coraz częściej przenoszą się do t. zw. gmachów apartamentowych mających nieraz po kilkaset mieszkań i zaopatrzonych we wszystkie najnowsze komfortowe urządzenia. Domy te jednak mają brzydki wygląd koszarowy a ze względu na nieprawdopodobnie wysokie czynsze, lokatorzy zmuszeni są ograniczać ilość zajmowanych pokoi.

Kupiec wiedeński dziękuje władzom polskim...

Wiedeńska „Neue Freie Presse" ogłasza podziękowanie pewnego kupca wiedeńskiego, wysłane do polskich władz policyjnych za ich życzliwe zachowywanie się wobec cudzoziemców. Kupiec ów zgubił w Poznaniu swój paszport, a brak jego zauważył dopiero w Katowicach. W kilka godzin po jego przybyciu nadeszło doniesienie policji poznańskiej o znalezieniu paszportu i wysłaniu go do Katowic.

Burza na wybrzeżu atlantyckiem.

Na wybrzeżu atlantyckiem i w całej Hiszpanji północnej szalała gwałtowna burza. Rzeki wystąpiły z brzegów, wyrządzając znaczne szkody. Kilka łodzi zatonęło.

Sintair i Steeman. 19

Trzynaste uderzenie północy.

(Przedruk wzbroniony.)

(Ciąg dalszy).

Crochot rozgniewał się nagle.

— A ten idjota policjant, który miał być na straży przy furtce. Widziałeś go? Spróbuj powiedzieć, żeś go widział. Nic nie mówisz? Masz rację, bo policjanta nie było. A szkoda. Zobaczyłby, albo dałby nam jakieś wyjaśnienia.

Przed wyjściem z gabinetu Crochet zaopatrzył się w parę nożyczek i kartkę papieru.

Wrócił do podejrzanego krzaka i wyciął bardzo starannie kontur śladów kładąc papier na ziemi, obliczył gwoździe. Na każdej podeszwie było ich trzydzieści cztery, na każdym obcasie jedenaście. W czwartym rzędzie na lewej podeszwie brakowało drugiego gwoździa. Crochet poszedł spiesznie dalej. Przy furtce wykrajał znów ślady podbitych gwoździami podeszew. Na twardej ziemi widniały mniej wyraźne ślady. Poza tem było tam wiele innych odbić butów, skrzyżowanych w różnych kierunkach. Było bardzo trudnem a nawet niemożliwem porównać te ślady z temi, które zdjął Crochet przy krzaku. Ale kuzyn Eugenjusz dzięki wielkiej wytrwałości odnalazł ślady obuwia barona w miejscu, gdzie ten ostatni wysiadł z samochodu. Zmierzył je, wyciął i porównał wszystkie cztery. Wydał okrzyk rozczarowania: Trzewiki barona były bezsprzecznie węższe i krótsze niż buty osobnika, który się ukrył w parku. Przez chwilę kuzyn Eugenjusz przypuszczał, że baron i tamten byli jedną osobą. Bardzo szybko odrzucił tę myśl. Tylko dla spokoju sumienia zdjął ślady jego obuwia i teraz widział, że nie zgadzały się z tamtemi. Kuzyn Eugenjusz nie mógł zrozumieć, w jaki sposób znikł człowiek w podkutych butach. Gdyby wyszedł przez furtkę, Casterive powinien był go widzieć.

— Tak — myślał człowiek z żółtym psem, kierując się w stronę domu, — czy tylko wyszedł przez furtkę?

Renard, który nie spuszczał oczu ze swego pana, zaszczekał.

— Co mówisz? Że nie wyszedł przez furtkę? Przecież tyś był na jego tropie. Powinieneś wiedzieć.

.....

— Jakże możesz przypuszczać, że poszedł inną drogą? Słyszałem skrzypienie, potem trzask zamykanej furtki.

.....

— No, no, nie pomyślałem o tem.

.....

— Ha, ha, oczywiście. Jeżeli rozumujesz w ten sposób... Naturalnie mógł podejść do furtki. Zobaczył wtedy samochód, który się zatrzymał. Przestraszony zatrzasnął furtkę i ukrył się w parku nim baron zdążył go zauważyć. Ale w takim razie musi być gdzieś tutaj.

Właśnie w tej chwili skrzypnęła furtka. Crochet odwrócił się momentalnie. Dwóch ludzi weszło do parku: jeden niski, drugi wysoki i szczupły.

— To on — zawołał wysoki przybysz.

— To on! Nie chcę powiedzieć, że się mylę. Zdaje się, że to on... bo żółty pies jest przy nim.

Crochet czekał cierpliwie aż pan Justyn Miette i Sosthene Piment — nasi czytelnicy poznali ich — podejdą do niego. Ukłonił się grzecznie i spytał, co ich sprowadza.

Detektyw prywatny i jego pomocnik przedstawili się.

— Dużo o panu słyszałem, ha! ha! bardzo dużo — rzekł Crochet — i Renard też pana zna, prawda?

Pies zaszczekał.

— Ja też — odparł Miette — słyszałem o panu. Mówiono mi, że pan jest kuzynem pani Meriadec, kuzyn Eugenjusz, zdaje się?

— Tak, tak, właśnie. Ha! ha! Eugenjusz we własnej osobie. Kuzyn Elzy. Eugenjusz Crochet z Chatelineau. Jak się pan miewa?

— Dobrze, dziękuję... A pan? — spytał Miette oszołomiony tem przyjęciem.

— Źle, źle, dokucza mi reumatyzm. A potem ta nieszczęśliwa historja, ta okropna zbrodnia...

— Panie Crochet —rzekł nagle Miette — pewna rzecz mnie dręczy.

— Jeżeli mogę panu czemś służyć, jestem do pana dyspozycji.

— Właśnie. Chciałbym wiedzieć, co pan robił u pana Landry?

— Chciałem się przekonać, czy wrócił.

— Poco?

— Żeby się z nim przywitać.

— Żeby się z nim...

— Oczywiście. Znam go doskonale i od bardzo dawna.

— Naprawdę? I przypuszczał pan, że jest u siebie po tem, co się stało tej nocy?

— Boże! Wie pan przecież, że mieszkam w Chatelineau.

— To jeszcze nie powód, żeby udawać naiwnego.

— Naiwny? Ależ ja wcale nie jestem naiwny!

— Albo chce mi pan wmówić, że zbrodniarz jest naiwny.

— Maks? Naiwny? Nigdy w życiu!

— Więc sądzi pan, że zabiwszy Klaudjusza Meriadec, Maks czekał spokojnie u siebie na policję, która przyjdzie go aresztować?

— U nas zazwyczaj winowajcę znajduje się w jego własnym domu.

— Tak, ale Chatelineau to nie Bruksela.

— To też właśnie. Ja jestem z Chatelineau. W Chatelineau ha! ha! nie popełnia się takich tajemniczych zbrodni jak w Brukseli. U nas ludzie są uczciwi i mordują uczciwie, jeżeli już do tego dochodzi. Nóż! Rewolwer! I to przy wszystkich! A potem wracają do domu i czekają na policję. Żadna ofiara nie wydaje przed śmiercią swego mordercy. Każdy robi swoje. Morderca morduje, ofiara jest zamordowana a policja odnajduje mordercę. Tacy są ludzie w Chatelineau! Ale...

— Nie to chcę powiedzieć — rzekł Sosthene — ale mordercy u was mają dziwne zwyczaje.

— Albo się pochodzi z Chatelineau albo nie! — oświadczył z dumą Crochet. Miette pochylił się do swego pomocnika i szepnął:

— To jakiś idjota.

— Nie chcę powiedzieć, że pan się myli, — odpowiedział Sosthene. — ale zdaje mi się, że to naprawdę idjota.

— Nie mogę sobie zupełnie wytłumaczyć, — rzekł głośno Miette zwracając się do kuzyna Eugenjusza — dlaczego nie pozwolił pan memu pomocnikowi wejść do mieszkania Landry'ego?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Nauka — Literatura — Sztuka.

Wyniki konkursu kompozytorskiego.

Ogłoszone już zostało orzeczenie jury trzeciego konkursu kompozytorskiego czasopisma „Muzyka". Sąd przyznał pierwszą nagrodę kompozycji p. t. „Mazurek" Feliksa Roderyka Łabuńskiego (250 zł), nagrodę drugą (100 zł) kompozycji p. t. „Mazurek" Henryka Cylkowa. Pozatem postanowił sąd ze względu na wysoki poziom konkursu odznaczyć kompozycje pp. Sz. E. Waljewskiego, F. R. Łabuńskiego i T. Z. Kasserna. Sąd konkursowy tworzyli dyrektor T. Czerniawski, dyr. R. Chojnacki, red. M. Gliński, radca J. Miketta, dyr. E. Młynarski, prezes L. Różycki, dyr. K. Szymanowski.

Ciekawą inowacją było odbycie audycji konkursowej przed mikrofonem polskiego radja, które ogłosiło od siebie plebiscyt muzyczny dla swoich radjosłuchaczy. Wyniki tego plebiscytu ogłoszone będą w najbliższych dniach.

Komedje autorów polskich na scenie teatru w Rydze.

Nawiązanie przed kilku laty stosunki artystyczno-kulturalne między Polską a Łotwą rozwijają się coraz pomyślniej. Najwybitniejszy teatr łotewski „Nacjonalis Teatris" w Rydze postawił sobie za zadanie włączać do swego repertuaru przynajmniej jedną sztukę autora polskiego rocznie.

Po wielkim sukcesie, jaki w r. ub. zyskała komedja Krzywoszewskiego „Djabeł i karczmarka", dyrekcja tego teatru wystawia w roku bieżącym sztukę Szaniawskiego „Adwokat i róże". Komedję tę na scenie ryskiej będzie reżyserował p. Zelwerowicz.

Sztokholm ku czci Chopina i Reymonta.

Towarzystwo szwedzko-polskie w Sztokholmie wydało wieczór ku uczczeniu pamięci Chopina i Reymonta. Obecni byli m. in. minister handlu Lundwig oraz posłowie Francji, Czechosłowacji i Polski. Towarzystwo zamierza wysłać w przyszłym roku do Polski trzech stypendystów w celu zbadania możliwości rozwoju stosunków intelektualnych i handlowych szwedzko-polskich.

Smutny koniec wyprawy naukowej.

Z Nowego Jorku donoszą o nieszczęściu, jakie wydarzyło się okrętowi instytutu Carneggiego, urządzonemu specjalnie dla wypraw naukowych. Statek znajdował się właśnie w porcie Apia na wyspie Samoa (Polinezja), kiedy na jego pokładzie nastąpił z nieznanych dotąd przyczyn wybuch. W okamgnieniu statek stanął w płomieniach i uległ zupełnemu zniszczeniu. Z płonącego pokładu udało się uratować kilku marynarzy z kapitanem okrętu, których w stanie bardzo ciężkim przewieziono do szpitala. Pastwą pożaru padło wiele cennych przyrządów do badań oceanicznych, których używano podczas trwającej już od roku podróży naokoło świata.

Pięć innych statków znajdujących się w pobliżu „Carneggie" zostało najpierw rzuconych siłą eksplozji na pobliską plażę, następnie zaś i one zostały strawione przez pożar.

500 teatrów marjonetkowych w Czechosłowacji.

Teatry marjonetek bardzo są w Czechosłowacji rozpowszechnione i cieszą się wielkiem poparciem ze strony czynników rządowych, przypisujących całkiem słusznie teatrzykom tym olbrzymie znaczenie wychowawcze. W chwili obecnej na terytorjum całej republiki czechosłowackiej czynnych jest ponad 500 teatrów marjonetkowych, z czego ponad dziesięć przypada na Pragę. Wytworny i na bardzo wysokim poziomie artystycznym stojący teatrzyk marjonetkowy „W królestwie lalek" znajduje się w nowym gmachu praskiej biljoteki miejskiej.

„Pan Tadeusz" po angielsku.

Staraniem Fundacji Kościuszkowskiej oraz prof. Kelly'ego z Darmouth College, do serji wydawnictw dzieł klasycznych znanej powszechnie w Ameryce p. n. „Every man's library", włączony został „Pan Tadeusz" w tłumaczeniu prof. Noyes'a. Tom kosztuje 90 centów.

Nobile wybiera się ponownie na biegun.

Pisma szwedzkie donoszą, iż pewne amerykańskie towarzystwo wezwało generała Nobile i prof. Behounka, aby w r. 1930 znowu odbyli ekspedycję na biegun północny. Jak słychać, obaj uczeni propozycję przyjęli.

Moniuszkowskie arcydzieło „Widma"

ze względu na formę i styl osnowy, zalicza się do muzyki oratoryjnej, z tem jednak, że jak na oratorjum, jest ono zbyt przedramatyzowane, a jak na operę, względnie dramat muzyczny, jest zbyt przepojone konteplacyjną powagą i patosem.

Polska twórczość w dziedzinie oratoryjnej, w przeciwieństwie do muzyki operowej, nie przedstawia się zbyt bogato, mimo że w rzędzie autorów muzycznych, uprawiających wielkie formy, mamy pokaźną ilość wielce utalentowanych, ba nawet genjalnie natchnionych twórców. Kilka zaledwie dzieł wielkich i wysoko wartościowych, wypełnia tę dziedzinę twórczości muzycznej a mianowicie: trzy oratorja Nowowiejskiego „Quo vadis", „Jerusalem" i „Znalezienie Św. Krzyża", Sołtysa „Śluby Jana Kazimierza", „Chrystus na górze oliwnej" Garbusińskiego, Szymanowskiego „Stabat mater", Kazury „Słońce" — ot i tyle wszystkiego. Wśród tych dzieł, Moniuszkowskie „Widma" skomponowane na tle tekstu II. części „Dziadów" sprawiają ogromem rozmiarów, jakoteż koncepcją stylu i siłą dramatycznego wyrazu, najpotężniejsze wrażenie.

W przeciwieństwie do innych swoich dzieł, tworzonych doraźnie, szybko, łatwo, od ręki — jak to mówią „na kolanie", traktował Moniuszko poemat Mickiewicza z wyjątkowym pietyzmem, uwielbiał go i zwolna, podobnie jak Goethe z ideą swego Fausta, zżywał się i Moniuszko przez szereg długich lat z ideą pozagrobowego życia dusz, opiewanego w tym Mickiewiczowskim arcypoemacie, opracowując muzycznie poszczególne jego fragmenty, umieszczane potem kolejno w wydawanych przez siebie „Śpiewnikach". Po czternastu dopiero latach z fragmentów tych zebrała się całość. O scenie, jako miejscu wykonania tego dzieła, nie myślał Moniuszko wcale, tak samo jak nikt z współczesnych mu literatów i poetów nie uważał „Dziadów" Mickiewiczowskich za dzieło sceniczne.

Osnowa „Widm" pod względem koncepcji muzycznej nosi cechy panującego podówczas romantyzmu, na podłożu jednak programowości muzycznej, zabarwionej mocno pierwiastkiem dramatycznym.

Już sama intrada, będąca wyrazem trzech kolejno po sobie następujących widm, tj. dwojga dzieci-aniołków „lecących do mamy", widma okrutnego za życia pana i widma pustej za życia Zosi, jest oczywistym dowodem programowości muzycznej tego dzieła. Z całą maestrją użył Moniuszko wszystkich środków, jakiemi talent jego rozporządzał, dla oddania właściwego nastroju. Świetna instrumentacja, pomysłowa harmonja, melodyka o dramatycznym nerwie, wszystko to razem czyni wstrząsające wrażenie.

Zjednoczone zespoły śpiewacze „Echo", „Harmonja" i „Dzwon", pod artystycznem kierownictwem niestrudzonego swego dyrygenta p. L. Jaworskiego, podjęły się gigantycznego zadania. Pilna praca jednak rzesz śpiewaczych (przeszło 100 osób sam chór), doskonała orkiestra szkoły muzycznej L. Jaworskiego, wzmocniona siłami mistrzowskiej orkiestry 62 p. p. oraz mocne walory artystyczne dyrygenta, pozwalają nam suponować, że wykonanie tego dzieła stanie na odpowiednim poziomie, a sprężysta organizacja tej imprezy, spoczywająca w rękach zarządu Tow. „Echo" z p. Klimeszem jako energicznym prezesem na czele, daje gwarancję pełnego sukcesu, tak moralnego, jak i materjalnego.

Tego ostatniego zwłaszcza, życzymy „Echistom".

Pomoc Naukowa im. dr. K. Marcinkowskiego w Bydgoszczy.

Walne zebranie Tow. Pomocy Nauk. im. dr. Karola Marcinkowskiego na miasto Bydgoszcz odbyło się przy udziale nielicznych członków 4 bm. w sali muzycznej gimnazjum klasycznego.

Zebranie zagaił wiceprezes komitetu dr. Maryński, oddając hołd zasługom b. prezesa śp. ks. prałata Malczewskiego. Pamięć zmarłego uczczono powstaniem z miejsc. Prezesem komitetu został wybrany jednomyślnie ks. radca Stepczyński, pod którego przewodnictwem odbył się dalszy ciąg posiedzenia. Na protokólanta powołano ks. B. Filipiaka.

Sekretarz dr. Stróżewski, odczytawszy protokół ostatniego walnego zebrania, zdał sprawozdanie z czynności komitetu za rok 1929, z którego wynika, że praca mimo dłuższej choroby prezesa nie doznała zasadniczej przerwy. W roku sprawozdawczym komitet poza korespondencją z dyrekcją, ze stypendystami i ich rodzicami, badał skrupulatnie postępy młodzieży w studjach oraz po należytem zaopinjowaniu przedłożył dyrekcji 10 wniosków nowych petentów. — Stan kasy przedłożony przez skarbnika dr. Łabendzińskiego, który z powodu choroby na zebraniu nie był obecny, wykazuje, że fundusz uzyskany przeważnie z drobnych składek, wynosi w bieżącym roku 1730 zł.

W miejsce referatu o przebiegu walnego zebrania delegatów w Poznaniu, dokąd komitet z powodów od niego niezależnych reprezentanta swego nie mógł wysłać, odczytał sekretarz sprawozdanie dyrekcji za rok 1928. — Przy wolnych głosach zgodzono się na to, aby posiedzenia komitetu w przyszłości stale odbywały się w gmachu państwowego gimnazjum klasycznego.

Jeszcze jedna ofiara Tutankhamena.

Jakaś dziwna fatalność losu ściga Istotnie wszystkich tych, którzy przed kilku laty „ośmielili" się współpracować w akcji wykopalisk, prowadzonych przez lorda Carnavona i p. Hovarda Cartera w Dolinie Królów. Od chwili nagłej, zagadkowej śmierci kierownika całej akcji lorda Carnavona, ośm już innych osób, które współpracowały z nim w poszukiwaniach, przedsiębranych w grobowcu Tutankhamena, rozstało się z tym światem, budząc sensację i grozę.

Obecnie w ślad za tamtymi, poszedł Richard Bethell, również współpracownik lorda Carnavona, syn i spadkobierca lorda Westbury. Zmarł on nagle w Londynie w 46 roku życia.

P. Richard Bethell był sekretarzem Hovarda Cartera. Był on ojcem niezwykle pięknej córeczki, która — zwyczaj angielski pozwala na wszelakiego rodzaju fantazje — otrzymała egzotyczny przydomek Nefertari. (Imię to nosiła małżonka Tutankhamena).

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Panu L. Korgowdowi w miejscu. Poruszona przez Pana myśl ufundowania w Bydgoszczy na upamiętnienie 10-tej rocznicy oswobodzenia miasta **„Domu Żołnierza Polskiego"** jest bardzo chwalebna. Projekt prześlemy komitetowi jubileuszowemu, uważamy jednak, że osobnego domu nie potrzeba budować, gdyż gmach dawniejszego szpitala wojskowego, w którym mieszczą się dziś różne biura polityczne i niepolityczne, możnaby śmiało na ten cel obrócić.

X. X. Nie znając wspomnianego materjału prasowego, nie możemy definitywnie odpowiedzieć — ogłosimy, czy go nie ogłosimy. Prosimy nadesłać — zobaczymy.

M. Rosiński, Trzemeszno. Państwowa Szkoła Przemysłowa w Bydgoszczy i Szkoła Sztuki Zdobniczej w Poznaniu.

Pokłosie z prasy polsko-amerykańskiej.

Jeszcze o żydach. — Przeczą oni, jakoby Polska ich gnębiła. — Polscy polityklerzy przestali być kopciuszkami. — Radaby dusza do raju...

Słynny angielski filozof **Bertrand Russel,** objeżdżając Stany Zjednoczone jednocześnie z premjerem Mac Donaldem, wygłosił kilka odczytów, w których wyraził się nieopatrznie, że... **Polska, zdobywszy swoją wolność, użyła jej dla mordowania żydów.** — Tak dosłownie powiedział Russel w Darmouth College. Kierownik Fundacji Kościuszkowskiej, profesor **Stefan Mierzwa,** zwrócił się natychmiast do Federacji polskich żydów w Ameryce, organizacji obejmującej około **50.000 żydów, przybyłych z Polski,** z zapytaniem, czy w ich opinji podobne twierdzenie jest usprawiedliwione, jako pochodzące od wybitnego angielskiego filozofa, niezwłocznie po wymownem żądaniu angielskiego premjera o pokój świata i międzynarodowe porozumienie... Żydzi odpowiedzieli, że zdumieli się niepomiernie, dowiedziawszy się, że człowiek tego pokroju, co Bertrand Russel, mógł wypowiedzieć takie fałszywe i błędne zdanie, nie mające podstawy. Amerykańscy żydzi polskiego pochodzenia cierpią z powodu słów Russela. Znają trudne położenie swych braci w Polsce, z powodu ich ekonomicznej walki i mogą oskarżać teraz jak i dawniej różnych liderów (przywódców) w Polsce od daty jej niepodległości, ale równocześnie wiedzą, że **obecny rząd ma bardzo dobre zamiary** pomożenia swoim obywatelom żydowskiej wiary, przynosząc ulgę ich trudnościom ekonomicznym i dążąc do porozumienia pomiędzy dwoma rasami.

W połowie listopada odbyły się w całej Ameryce uzupełniające wybory komunalne i stanowe. Polonja w niektórych osiedlach zajmująca pierwsze stanowisko pod względem liczby obywateli uprawnionych do głosowania, przestała być kopciuszkiem tanich politykierów (jest to typ pośledniejszy polityków lokalnych) i kadzących Polonji czeskich czy irlandzkich mówców obchodowych.

W Chicago liczba polskich aldermanów czyli płatnych radców miejskich wzrosła do pięciu. Następcą ś. p. Adamowskiego wybrano Franciszka Landmessera. Dotychczasowy sędzia miejski Piotr Schwaba (Kaszuba) awansował na sędziego sądu wyższego. Najlepiej się spisali rodacy nasi **w Buffalo,** gdzie wybrano 21 Polaków urzędnikami miejskiemi. **W Cleveland** wybrano dwóch radców polskich (Stanisława Szczukę i Józefa Trynastyka) — tutaj wszystkie partje szły razem. W kilku mniejszych miastach, jak Manville, Wallington itd. burmistrzami („majorami") są obecnie Polacy. Liczba radnych miejskich i sędziów pokoju **polskiego pochodzenia,** wysuniętych przez demokratów i republikanów tu i owdzie wzrosła. W tem tylko sęk, że ci dygnitarze niechętnie posługują się językiem polskim — i amerykanizują do niepoznania swoje imiona i nazwiska. **Ks. Wacław Kruszka** od kilkunastu lat stara się w Rzymie o ustanowienie odrębnych narodowościowych diecezyj kościelnych w Stanach Zjednoczonych, ale dotąd daremnie. Tymczasem hodurowcy budują coraz więcej „narodowych" kościołów.

W Baltimore katolicka siostra miłosierdzia Siostra Weronika, z domu **Henryka Klimkiewicz,** która do zakonu w Ameryce wstąpiła w roku 1854 a w czasie wojny domowej pielęgnowała rannych, wśród których na pewnem pobojowisku rozpoznała swego brata, obchodziła **diamentowy jubileusz ślubów zakonnych.** Cała prasa amerykańska zamieściła jej fotografję, podkreślając zasługi bohaterskiej Polki.

Do „raju" amerykańskiego dopuszczonych będzie w roku przyszłym tylko **6524 emigrantów z Polski** a zgłosiło się po wizy w konsulacie polskim w Warszawie dotychczas 46.000 osób, czyli że lista zajęta jest na lat siedm z okładem. Tak radaby niejedna dusza do tego zamorskiego raju a jednak nie wszystkim w nim dobrze. Oto skromna notatka kronikarska, mówiąca za całe tomy: — w Lincoln, w stanie Nebraska, Józefa Wysocka postrzeliła śmiertelnie męża, a potem sama się zabiła, **osierocając dziesięcioro dzieci.** W nędzy strasznej żyli, bo ojciec suchotnik nie mógł pracować...

W Ameryce kas chorych i ubezpieczeń przymusowych nie znają. **Życie ludzkie lekceważone jest powszechnie** w tym pięknym kraju. Lecz zato życie zwierząt? W Chicago trzy tabory strażackie z 200 strażakami odpowiedziały na alarm, gdy szło o ratowanie — **kanarka,** który uciekł na dach browaru. Czy nie po amerykańsku?...

Achim Leszczower kawaler z Ameryki zamienił brylanty i papiery wartościowe.

Straszne zaniepokojenie wśród ludności żydowskiej na Śląsku wywołał solidny kupiec, Achim Leszczower, obecnie zamieszkały w Ameryce.

Przed dwoma miesiącami Leszczower rezydował jeszcze na Śląsku. Ogólnie uchodził za narzeczonego p. Fajgi Rozenman pięknej wdówki z Mysłowic.

Zupełnie przypadkowo wyszło na jaw, iż ten sam kawaler miał w Sosnowcu drugą narzeczoną, również bogatą wdówkę, nazwiskiem Rózia Kanarienzang.

Ale to tylko początek nieszczęść.

Ów Leszczower, pożyczył od Rózi „do obejrzenia" papiery wartościowe na sumę 70 tysięcy złotych. Po kilku dniach je zwrócił.

To samo zrobił z Fajgą Rozenman. Pożyczył od niej biżuterję wartości 90 tysięcy złotych, przetrzymał pewien czas i oddał. A potem wyjechał za Ocean, zapewniwszy obie narzeczone, iż wkrótce wróci.

Trzeba trafu, że wdówki spotkały się przypadkowo na neutralnym gruncie. Jedna, jak i druga nie omieszkały pochwalić się przyszłem szczęściem.

Wtedy to stała się katastrofa. Pani Fajga stwierdziła, że Leszczower pozamieniał w jej klejnotach brylanty na szkiełka, a pani Ruża, — że zabrał wartościowe papiery, obdarzywszy ją wzamian falsyfikatami.

LWÓW. Wypadek autobusowy w województwie lwowskiem. Wskutek nieostrożności szofera, na gościńcu Szeparowce, powiatu Nadwórna, autobus najechał na furmankę. Wskutek zderzenia 4 podróżnych autobusu odniosło lekkie rany, sam autobus zaś został uszkodzony.

STANISŁAWÓW. Skrytobójcze morderstwo. W Dolinie, woj. stanisławowskiego dokonano skrytobójczego morderstwa a mianowicie emerytowany robotnik salinarny Wynnyk został postrzelony w tył głowy, wskutek czego padł trupem na miejscu. Policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

Odczyt ministra Strassburgera

W Warszawie odbyło się zebranie Towarzystwa Badań Zagadnień Międzynarodowych, na którem komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger wygłosił odczyt o stosunkach polsko-gdańskich. Po odczycie wywiązała się dyskusja.

Francuzi najlepszymi automobilistami.

Wedle ostatnich danych, dotyczących światowych rekordów automobilowych (bez względu na kategorje wozów), obejmujących 53 rekordy na dystansie od 1 do 45 000 kilometrów, do dnia 27 września r. b. 45 z nich było w rękach Europejczyków, a tylko 8 zdobyli Amerykanie. Wśród wozów europejskich największą ilość rekordów światowych zdobyły wozy francuskie.

Lizbona pogodziła się z Meksykiem.

Rząd portugalski podjął z Meksykiem stosunki dyplomatyczne, przerwane od kilku lat.

Wiadomości z kraju.

WARSZAWA. Najnowszy sposób stwierdzenia ojcostwa. Prof. Ludwik Hirszfeld, twórca teorji dochodzenia ojcostwa na podstawie krwi, został powołany w charakterze biegłego na sprawę o alimenty, która toczy się w sądzie grodzkim oddział VIII w Warszawie. Na pierwszej rozprawie domniemany ojciec zażądał badania krwi. Sąd uwzględnił to żądanie. Tymczasem badanie wypadło niepomyślnie dla pozwanego; wykazało ono, iż krew dziecka zawiera składniki wchodzące zarówno w skład krwi matki, jak i domniemanego ojca. Druga rozprawa budzi w sferach prawniczych zrozumiałe zainteresowanie, ze względu na zeznania prof. Hirszfelda.

WŁOCŁAWEK. Tajemnicze zabójstwo właściciela sklepu. W ub. czwartek około godziny 12 w południe zabity został we Włocławku wystrzałem z rewolweru właściciel sklepiku spożywczego przy ul. Stodolnej 68, 28-letni Józef Wiśniewski. Wiśniewski otrzymał strzał prosto w piersi. Zabity został w sklepiku swym wówczas, gdy nikogo w sklepie nie było. Policja po przybyciu na miejsce tajemniczego morderstwa i stwierdzeniu zgonu Wiśniewskiego zabrała zwłoki do kostnicy szpitala miejskiego. Wszczęto energiczne śledztwo, celem wykrycia zabójcy. Morderstwo to, popełnione w biały dzień i w punkcie ruchliwym miasta, wzbudziło zrozumiałe wzburzenie wśród mieszkańców tej dzielnicy.

Bankructwo uzdrojowiska polskiego.

Jedno z najpiękniejszych zdrojowisk naszych, Druskieniki zostały wystawione na licytację za długi. Pierwsza licytacja odbyła się już w końcu listopada, lecz brak było reflektantów, wobec czego termin licytacji przesunięto na dzień 19. grudnia rb. W razie, gdy i tym razem nikt się nie zgłosi, zdrojowisko przejmie Bank Wileński, za dług 65.000 zł., oraz zlikwiduje pozostałość własnej pożyczki w kwocie 127.500 złotych.

Trzeba nadmienić, że Bank Gospodarstwa Krajowego ma pretensje swoje do zdrojowiska, sięgające kilkuset tysięcy dolarów.

Kłopoty rządu angielskiego.

Związki zawodowe żądają ustąpienia ministra pracy pani Bondfield.

Jak było do przewidzenia (pisaliśmy o tem w jednym z ostatnich numerów „Dziennika"), wzrosły trudności rządu angielskiego w związku z ustawą o ubezpieczeniu bezrobotnych do rozmiarów, które zaczynają poważnie osłabiać pozycje rządu we własnem stronnictwie. Opozycję stanowi już nietylko radykalna grupa Maxtona, ale wszyscy reprezentujący interesy związków zawodowych członkowie izby gmin, których w grupie parlamentarnej Partji Pracy jest około 150-ciu, czyli większość. Doszło do tego, że rząd widział się zmuszony wycofać wieczorem art. 4 projektu nowej ustawy o ubezpieczeniu. Następnie odbyło się zebranie grupy parlamentarnej Labour Party, na którem rząd z Mac Donaldem i Snovdenem na czele usiłował poskromić nieposłusznych. Zebranie odbywało się **w bardzo burzliwej atmosferze.** Nawoływanie Mac Donalda do zachowania dyscypliny partyjnej zostało odparte przez reprezentantów związków zawodowych, domagających się **od rządu, ażeby nie schodził z platformy wyborczej partji.** Pewien sukces odniósł jedynie Snovden.

Ostatecznie doszło do **kompromisu,** według którego opozycja wyrzeka się dalszych wniosków, które spowodowały większe obciążenie skarbu, z tytułu wydatków na bezrobocie, aniżeli przewidziane w projekcie, rząd zaś zmieni art. 4 projektu w myśl żądań przedstawicieli związków zawodowych.

Jak słychać, niektórzy członkowie rządu czynią **ministra pracy panią Bondfield odpowiedzialną za kłopot,** jaki rządowi sprawił ar.t 4 wniesionej przez nią ustawy. Przeciw p. Bondfield zwraca się też najostrzejsza krytyka opozycjonistów, **żądających wyraźnie jej ustąpienia.**

Zmiany w dyplomacji sowieckiej.

Antonow-Owsienko następcą Bogołomowa w Warszawie!

(Telefonem od własnego korespondenta).

Berlin, 8. 12. Z niesprawdzonego dotychczas źródła podaje ajencja telegraficzna „Telegraphen - Union" o wielkich zmianach personalnych, jakie mają nastąpić na początku roku przyszłego w dyplomacji sowieckiej. Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow będzie musiał ustąpić a na jego miejsce przewidziany jest bezwzględny zwolennik Stalina Mołotow. Pierwszym zastępcą przewodniczącego rady komisarzy ludowych ma zostać obecny ambasador polski w Berlinie Krestiński. Ambasadorem sowieckim w Berlinie ma być na jego miejsce mianowany Litwinow, obecny zastępca komisarza do spraw zagranicznych. Karachan pójdzie do Angory jako ambasador a z Angory obejmie jego stanowisko Suric. Posłem w Warszawie ma zostać mianowany dotychczasowy poseł w Pradze czeskiej, Antonow - Owsienko.

Rosyjskie źródła nie potwierdzają jeszcze tych wiadomości, które wydają się jednak bardzo prawdopodobnemi.

B.

W 30-tą rocznicę Konferencji Haskiej.

Pierwszy manifest Mikołaja II. — Wrażenie, jakie wywołał. — Przyczyny manifestu. — Drugi manifest. — Pamflet prof. Stengla. — Otwarcie konferencji w Hadze. — Wrażenia pacyfistów. — Trzy komisje. — Przyjaciele i wrogowie pokoju. — Wyniki konferencji. — Upadek projektu zmniejszenia zbrojeń. — Pokojowe załatwienie międzynarodowych konfliktów. — Pośrednictwo i dobre usługi. — Komisje rozpoznawcze. — Sąd rozjemczy. — Zhumanitaryzowanie wojny. — Zamknięcie konferencji. — White o wynikach konferencji. — Wojny: burska i rosyjsko-japońska. — Trybunał haski i jego działalność. — Optymizm pacyfistów.

I.

W sierpniu 1897 r. zostaje cały świat kulturalny zaelektryzowany wiadomością o manifeście cara Mikołaja II, w którym młody monarcha wzywa rządy wszystkich państw do podjęcia wspólnej akcji, celem zapobieżenia wojnom. Manifest ten, ułożony przez rosyjskiego ministra spraw zagranicznych Murawiewa a wręczony przedstawicielom wszystkich państw, reprezentowanych w Petersburgu, zostaje równocześnie ogłoszony w urzędowym organie rosyjskim.

Oto skrócony tekst wspomnianego manifestu: „Utrzymanie powszechnego pokoju i ograniczenie nadmiernych zbrojeń, ciążących na wszystkich narodach, przedstawiają się w obecnem położeniu całego świata jako ideał, ku któremu winny zmierzać usiłowania rządów. W przekonaniu, że ten wzniosły cel odpowiada rzeczywistym interesom i słusznym życzeniom wszystkich mocarstw, przypuszcza rząd cesarski, że obecna chwila jest odpowiednia, by na drodze międzynarodowego porozumienia znaleźć środki, któreby mogły zapewnić wszystkim ludom dobrodziejstwa prawdziwego i trwałego pokoju a przedewszystkiem położyć kres stałemu rozwojowi obecnych zbrojeń.

Dla utrwalenia pokoju mocarstwa rozwinęły swoją militarną potęgę do niebywałego stopnia i nie cofając się przed żadną ofiarą, starają się wzmacniać ją coraz bardziej. Ciężary finansowe wzrastają przez to, zagrażając dobrobytowi ludności; wszystkie siły duchowe i fizyczne, praca i kapitał nie spełniają swego naturalnego zadania i są zużytkowane w sposób nieproduktywny. Setki miljonów przeznacza się na to, by tworzyć straszne narzędzia niszczenia, które uważane dziś za ostatni wytwór wiedzy, jutro stracą swą wartość wskutek innego odkrycia na tem polu. Przesilenia gospodarcze są po największej części wywołane obecnemi zbrojeniami, a stałe niebezpieczeństwo, jakie spoczywa w nagromadzonym materjale wojennym czyni armję przygniatającym ciężarem, któremu narody z coraz większym wysiłkiem podołać mogą. Jest więc jasne, że jeśli nie zmieni się obecne położenie, doprowadzi ono właśnie do katastrofy, której pragnie się uniknąć, a przed której okropnością wzdryga się nawet myśl każdego człowieka. Położyć kres tym ustawicznym zbrojeniom, zapobiec złu, które zagraża całemu światu, jest najważniejszym obowiązkiem wszystkich dzisiejszych mocarstw.

Jego Cesarska Mość przepełniona tem uczuciem rozkazała mi zaproponować wszystkim rządom, reprezentowanym w Petersburgu zwołanie konferencji, którąby się zajęła temi ważnemi zagadnieniami.

Ta konferencja będzie z pomocą Bożą szczęśliwą wróżbą dla nadchodzącego stulecia(?). Winna ona zjednoczyć usiłowania wszystkich państw, które szczerze pragną, by wielka idea światowego pokoju zatryumfowała nad wszystkiemi żywiołami niezgody i waśni."

Pacyfistów ogarnęło zdumienie, a militarystów trwoga. Świat dyplomatyczny nie okazał zbyt wielkiego entuzjazmu a i prasa naogół niezbyt przychylnie odniosła się do manifestu cara.

Zresztą nie bardzo dowierzano carowi i podejrzywano o podstęp.

Koła pacyfistyczne widzą w Mikołaju II szlachetnego władcę, który pragnął szczerze pokoju dla świata.

Trzeźwi politycy natomiast uważają cara nie odznaczającego się ani wielką inteligencją, ani silną wolą za narzędzie w ręku dyplomatów rosyjskich. Twierdzą, że rząd rosyjski zaniepokojony nowemi zbrojeniami Austrji, którym Rosja nie była w stanie nadążyć, rzucił rozmyślnie, chcąc **zyskać na czasie, hasło pokojowe całemu światu.**

Car interesował się aktualnym podówczas problemem pacyfizmu. Podobno wielkie wrażenie miało zrobić na nim kilkutomowe dzieło Jana Blocha (uważanego przez niektórych za właściwego, moralnego sprawcę konferencji haskiej), o wojnie, w którym autor twierdził na podstawie poważnych danych, że wojna przy obecnym stanie techniki i udoskonaleniu broni jest nonsensem, gdyż nie przyniesie korzyści żadnej ze stron walczących, a pociągnie za sobą głód, rewolucję i t. p.

Pozatem ograniczenie zbrojeń zajmowało niejednego z władców od chwili, kiedy lord Salisbury, premjer angielski wykazał statystycznie jak olbrzymie sumy pochłania t. zw. „zbrojny pokój". Dyplomaci rosyjscy wykorzystali te pacyfistyczne zainteresowania cara i manifest jego nawołujący rządy wszystkich państw do wspólnej akcji, celem zapobieżenia wojnom był w gruncie rzeczy tylko sprytną **grą dyplomacji rosyjskiej.** Wiemy przecież, jak często polityka międzynarodowa polega na fałszu!

Jakkolwiek bądź było, nie umniejsza to znaczenia mniej lub więcej szczerych poczynań pokojowych wszystkich państw kulturalnych w ostatnim roku minionego stulecia.

Po ogłoszeniu manifestu cara, towarzystwa pokojowe rozwinęły we wszystkich krajach gorączkową działalność, celem skłonienia poszczególnych rządów do przyjęcia propozycji rosyjskiego władcy. Wobec niechęci i obojętności, czy też sceptycyzmu ogółu, zdawało się jednak, że projekt zwołania konferencji pokojowej z udziałem przedstawicieli wszystkich państw cywilizowanych upadnie zupełnie.

Wtedy Mikołaj II wydał w styczniu 1899 roku drugi manifest, wraz z gotowym planem przyszłej konferencji. W manifeście tym pierwotny projekt cara uległ zmianie, a to dla łatwiejszego pozyskania zgody wszystkich rządów. Z 8 punktów, jakie zawierał program, zaledwie tylko dwa dotyczyły właściwego celu konferencji, a mianowicie jeden odnosił się do kwestji zmniejszenia zbrojeń, drugi do **ugodowego załatwiania międzynarodowych konfliktów,** pozostałe zaś zajmowały się prawnem uregulowaniem i **zhumanitaryzowaniem wojny.**

I tym razem nie brakło jednak przeciwników.

W **Niemczech** dużo wrzawy narobiła broszura „Der ewige Friede", w której autor, profesor prawa międzynarodowego w Monachjum, **Dr. Stengel, sławi wojnę,** drwi z wiecznego pokoju, a zwłaszcza wyszydza mającą się odbyć konferencję. (Niezbyt to dobrze świadczyło o pokojowem usposobieniu niemieckiego rządu, że właśnie tensam prof. Stengel został wysłany jako jeden z przedstawicieli Niemiec na konferencję haską). Głośny zaś wówczas historyk niemiecki **Mommsen** nazwał zjazd ten **„omyłką druku w historji powszechnej".**

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Pogrzeb ofiar mordu w Pieruszycach.

W ub. czwartek odbył się pogrzeb 7 ofiar bestjalskiego mordu rodziny Koniecznych w Pieruszycach. Zwłoki pomordowanych pochowano w pobliskim Czeroninie. W pogrzebie wzięły udział wielotysięczne tłumy publiczności.

Tragedja kawalerzysty.

Grudziądz, 7. 12. W czasie ćwiczeń wojskowych dnia 5 bm. w miejscowości Brzesiny pod. grudziądzkiego, uległ śmiertelnemu wypadkowi podchorąży Tadeusz Nowacki z Centrum Wyszkolenia Kawalerji z Grudziądza, który spadając ze spłoszonego konia, rozbił sobie głowę o drzewo. Śmierć nastąpiła natychmiast.

SOLEC KUJAWSKI. **Gościnny występ Warszawskiego Teatru Objazdowego.** W poniedziałek dnia 9. bm. odegra Warszawski Teatr Objazdowy pod dyrekcją Marjana Brokowskiego i Stefana Zborowskiego w sali „Hotelu Wielkopolskiego" o godz. 8 wiecz. tragedję polskiego robotnika niewinnie na śmierć skazanego przez sądy pruskie p. t. **„Sprawa Jakubowskiego".**

NAKŁO. **Złote gody.** 50-lecie pożycia małżeńskiego obchodził em. kierownik szkoły p. Bronisław Woiszlegier. Czcigodnym jubilatom przesłał błogosławieństwo pasterskie ks. biskup Laubitz.

STUDZIENKI SIPIORY. **Z życia Powst. i Wojaków.** W ub. niedzielę, staraniem Tow. Powst. i Wojaków odbyła się w lokalu p. Dudka w Sipiorach wspaniała akademja ku czci powstania listopadowego. Akademję zagaił prezes towarzystwa p. Kubalewski, witając przybyłych gości, nast. odśpiewano pod dyr. ref. ośw. p. Turostowskiego „Cześć polskiej ziemi", poczem syn p. Kubalewskiego wygłosił piękną deklamację. Referat wygłosił prof. Komczyński. W drugiej części uroczystości amatorży pod kierownictwem p. Turostowskiego bardzo udatnie odegrali przedstawienie amatorskie.

ŻNIN. **Echa zebrania rodzicielskiego.** Odbyło się tu w państwowej szkole wydziałowej zebranie rodzicielskie przy bardzo licznym udziale. Rozpatrywano wniosek radnych miejskich o zniesienie tut. szkoły wydziałowej. Jednogłośnie zaprotestowano przeciwko temu i wystosowano do Rady Miejskiej wniosek o dalsze utrzymanie tak potrzebnej i dobrze prosperującej uczelni.

Białośliwie.

Zarządowi gminy pod uwagę. Wobec częstych opadów deszczowych stan dróg jest w tak opłakanym stanie, że poprostu nie można przez powstałe wyboje przejechać a piechur brnie w błocie po kolana. Rada gminna swego czasu debatowała nad tą sprawą, lecz jakoś naprawy nie widać, taksamo z rur wodociągowych, popsutych od pół roku wypływa woda tworząc kałuże tuż obok dworca. Również ulica Ogrodowa jest tak skąpo oświetlona, że trzeba błądzić w ciemnościach egipskich.

Wybory do Dozoru kościelnego. W dniu 4. bm. odbyły się tu wybory do Dozoru kościelnego. Przewodniczył ks. prob. Kopczyński, a ławnikami, zatwierdzonymi przez władzę duchowną byli pp.: Buretta Władysław, Burzyński Franciszek, Góra Paweł z Białośliwia i Rosa Feliks z Pobórki Wielkiej. Wybrani zostali pp.: Poserta Jan, Stańczyk Antoni, Drożdżyński Stefan, Kraska Alojzy z Białośliwia, Król i Gromotka Józef z Pobórki Wielkiej.

Ostrów.

Pan Prezydent ojcem chrzestnym. Pan Prezydent RP. został ojcem chrzestn. u Marj. i Franciszki Dolińskich ze Skalmierzyć, którym urodził się siódmy syn. Jako prezent dla chrześniaka przesłał Pan Prezydent ozdobną książeczkę oszczędnościową P. K. O. z dołączeniem 50 zł i swoją fotografją z własnoręcznym podpisem.

Z zemsty podpalił stodołę. Niej. Hoiński z Rostkowa pow. Ostrów, mszcząc się na żonie swej Annie, podpalił jej stodołę. H. aresztowano i odstawiono do dyspozycji tut. sądu.

Wystawa robót kobiecych. Staraniem Czytelni Kobiet w Ostrowie otwarta została w „Ognisku" wystawa artystycznych robót kobiecych, która cieszy się wielką frekwencją zwiedzających.

Z POMORZA.

RZADKIEWIN. **Kradzież zboża i saletry.** Dokonano tu śmiałego włamania i skradziono: gosp. Pilichowskiemu 10 ctr. pszenicy, gosp. Stubemu 15 ctr. pszenicy, gosp. Adamskiemu 10 ctr. saletry oraz z probostwa skradziono 10 ctr. saletry i 10 ctr. pszenicy. Policja jest już na tropie złodziei.

Klonowo.

Echa zabawy rolników. Kółko Rolnicze urządziło w sali p. Friesego swoją jesienną zabawę. Odegrano 3-aktową sztukę współczesną p. Wład. Wieczora, miejsc. wójta i prezesa Kółka Rolniczego .pt. „Rolnik w czasach powojennych". Sztuczka ta została z ogromnem powodzeniem odegrana przez zespół złożony z pp.: Fryzówney, Heleny i Stefanji Wieczorówny, Dyonizego Socha, Goździka, Bronisława Wieczora i Szczecha.

Ceny drzew. W ub. tygodniu odbyła się publiczna sprzedaż drzewa z lasów państwowych nadleśnictwa Zamrzenica. Przy średnim popycie płacono za szczapy sosnowe 14—16 zł za mtr.

Chojnice.

Za kradzież i włamanie 8 lat ciężkiego więzienia. Izba karna przy sądzie okręgowym w Chojnicach, skazała niej. Szwilę Leona z Czerska na 8 lat ciężkiego więzienia za dokonane kradzieże i włamania. Leon Szwil, korzystając z amnestji odsiedzi tylko trzecią część kary, wymierzonej wyrokiem sądu.

Chełmża.

Osobiste. Naczelnik tut. sądu grodzkiego sędzia Langer powrócił z urlopu uzdrowiskowego i objął w dniu 6. bm. urzędowanie.

Kino „Kristal" wyświetla obraz produkcji polskiej p. t. „Przedwiośnie".

Kino „Stylowe" wyświetla wspaniały obraz p. t. „Szpiedzy".

Obchód jubileuszowy Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo odbędzie się w środę, dnia 11. bm. o godz. 9 i rozpocznie się nabożeństwem w kaplicy S. S. Elżbietanek. Uroczysta akademja odbędzie się w Willi Nowej. Przy tej okazji zostanie poświęcona nowo przebudowana kaplica S. S. Elżbietanek.

Kulanie o nagrody. Dnia 5. bm. odbyło się w kręgielni w Willi Nowej kulanie o nagrody wędrowne. Pierwszą nagrodę zdobył p. Muzalewski, drugą gospodarz „Willi Nowej" p. Grubecki. W kulaniu brało udział 22 członków.

„Genowefa". W dniu 1 bm. odegrano w sali „Willi Nowej" obraz religijny p. t. „Genowefa". Rolę główną odegrała pięknie p. L. Zielińska; inne role oddali dobrze pp.: Fr. Zakrzewski, H. Ruminski, Buza, J. Jaworski, Gołaczyński, E. Kick, Wanda Złotowska i Rynkowski. Ze względu na to, że sala była przepełniona i pewna część obywatelstwa nie mogła wziąć w przedstawieniu udziału, Zw. Hallerczyków postanowił w przyszłą niedzielę „Genowefę" powtórzyć. Szczególne uznanie za wystawienie sztuki należy się reżyserowi p Krawycińskiemu. Dochód z wieczornicy przeznaczono na cele Polskiego Białego Krzyża. Niestety — publiczność nie dopisała.

Utworzenie „Resursy Urzędniczej". W Chełmnie powstała Resursa Urzędnicza i to dzięki staraniom starosty p. Ossowskiego. Wybrano nast. zarząd: starosta Ossowski prezes, dyr. Frankiewicz wiceprezes, członkowie zarządu pp.: insp. Wyrembelski, refer. Skąpski, prof. Woźniak, Machnicki, sekr. Wawrzyniak, Rząsa, Krol; zastępcy pp.: insp. Trzoska, nacz. sekr. Mreła, nauczy. Pawłowski. Komisja rewizyjna pp.: dyr. Moczyński, st. sekr. Piekarski, rachm. Szmańda; sąd koleż. pp.: dr. Krzyślak, nacz. sądu Śliwa, mjr. Rudnicki, nacz. Szultis. Przy ul. Kościuszki wydzierżawiła Resursa willę, gdzie niebawem urządzone zostaną lokale towarzystwa i kasyno.

Odnalezienie skradzionej puszki na ofiary. P. Ferdynand Korthals ze Świecia znalazł przypadkowo w trzcinie stawu Trynki (przy szosie, wiodącej do Wisły) większą puszkę na ofiary, skradzioną we wrześniu br. z kościoła farnego. Świętokradcy nie udało się dotąd wykryć.

Ostrożnie z zawieraniem znajomości! Rolnik z Obór pow. Chełmno niej. Marcin Duc, przyjechał za sprawami osobistemi do Chełmna i zawarł znajomość z trzema podejrzanymi osobnikami i to z S., B. i L. z Chełmna. Gdy już mieli wszyscy w czubie a najbardziej p. D., nieznajomi owi poprosili go na przechadzkę i zaprowadziwszy go do t. zw. szluchty za gimnazjum żeńskiem przy ulicy Parkowej wspólnie przewrócili Duca, ściągnęli mu buty i skradli całą gotówkę w kwocie 32 zł. Całą trójkę osadzono w areszcie.

Aresztowanie sprawcy napadu rabunkowego na robotnika Kuziora.

Warlubie, dnia 8. 12.

Donosiliśmy już o napadzie rabunkowym na robotnika Józefa Kuziora, zam. w powiecie starogardzkim, którego obrabowano na terenie wolnego miasta Gdańska, zabierając mu 35 dolarów i 125 guldenów.

Obecnie policja wpadła na ślad sprawcy napadu i zdemaskowała go. Został aresztowany w Warlubiu niej. Pawłowski. Przy rewizji osobistej odnaleziono u Pawłowskiego plamy krwi na ubraniu z których pochodzenia nie mógł się wytłumaczyć. Pozatem posiadał on jeszcze gotówkę, z pochodzenia której również wytłumaczyć się nie mógł.

Pawłowski Piotr, urodzony jest 29. 6. 1902 r. w Lipinkach, pow. Świecie, syn Mikołaja i Katarzyny z Lieberów, z zawodu koszykarz, stanu wolnego, wyzn. rzym. kat. obywatel polski, karany za sprzeniewierzenie 6-ciomiesięcznem więzieniem, zamieszkały w Warlubiu, pow. Świecie.

Chełmno.

Z zebrania Tow. Powstańców i Wojaków. W ub. środę odbyło się w sali Strzelnicy miesięczne zebranie Tow. Powst. i Woj. pod przewodnictwem prezesa kpt. rez. Hądzlika. Obecny był również chełmiński oficer P. W. i W. F. kpt. Piotrowski z 66 p. p. Na zebraniu powyższem w obecności około 300 członków załatwiono szereg spraw m. in. zreformowano statut kasy pogrzebowej, prof. Sławuski wygłosił interesujący wykład o charakterze politycznym p. t. „Chwila obecna".

Św. Mikołaja u kadetów. Doroczny obchód św. Mikołaja w miejsc. korpusie kadetów odbędzie się w najbliższą sobotę, dnia 8. bm. w salach kasyna oficerskiego o godz. 18,30 dla dzieci a dla starszych o godz. 20.

Z urzędu stanu cywilnego. W czasie od dnia 16 do 30 ubm. zgłoszono urodzeń dzieci 17, w tem 8 płci męskiej i 9 płci żeńskiej. W tym samym czasie zmarły 4 osoby, w tem dwie pełnoletnie. Ślubów zawarto w powyższym czasie pięć.

Z życia „Moniuszki". Tow. śpiewu „Moniuszko", chór kościelny przy farze w Chełmnie, odbyło w ub. wtorek w auli szkoły chłopców swoje miesięczne zebranie. Zebraniu przewodniczył wiceprezes p. Zieliński. Omawiano wewnętrzne sprawy towarzystwa. M. in. dzielny dyrygent tow. p. A. Kałdowski w doskonałem przemówieniu zobrazował dzieje towarzystwa i to od samego powstania chóru kościelnego. W dyskusji zabierali głos pp.: Karczewski, Szczerbicki, Pokora i inni.

Poświęcenie bibljotek T. C. L. Dnia 28. ubm. odbyło się w sali sejmiku powiat. uroczyste poświęcenie 14 kompletnych bibljotek. Z zamiejscowych gości obecni byli p. kuratur Szwemin z Torunia, ks. prałat Dembek z Grudziądza, ks. dziekan Wilkans z Czystego, ks. dziekan Latos, ks. prob. Szuchmielski i ks. prob. Świeczkowski. Starosta Ossowski przedstawił licznie zebranym historję Czytelni Ludowych w mieście i powiecie, nast. poprosił obecnego ks. prob. Bączkowskiego o poświęcenie bibljotek. Przemawiali w końcu ks. dyr. Ludwiczak i p. kurator Szwemin.

Pożar. Straż pożarna zaalarmowana została do domu nr. 3 przy ul. Toruńskiej, gdzie z rur gazowych wydobywający się gaz w pewnej chwili się zapalił, grożąc zniszczeniem całego domu. Na szczęście ogień w porę zauważono i domownicy zdołali przed przybyciem straży pożar umiejscowić.

Z zebrania Opieki Szkolnej przy gimnazjum żeńskiem. Odbyło się tu doroczne walne zebranie Opieki Szkolnej, które zagaiła w zastępstwie nieobecnej usprawiedliwionej przewodniczącej p. Krzyżaniakowej pułkownikowa Lipińska. Jak ze sprawozdania wynika, sekcja rozdawnicza wydała bezpłatnie 843 porcyj mleka, zaś za opłatą 4099 zł za pośrednictwem Opieki dla poratowania zdrowia wysłano do Gdyni i Inowrocławia 14 uczenic, z których na koszt Opieki Szkolnej pojechało 8 panienek. Skład nowego zarządu Opieki Szkolnej tworzą pp.: Henryka Jasińska przewodnicząca, pułkownikowa Lipińska wiceprzewodnicząca, Mierzwowa skarbniczka, drowa Wasilewska sekretarka i ławniczki: matka Marja Chrzanowska, Rudnicka, Ślósarczykowa i Tomaszewska. Do komisji rewizyjnej weszły panie: Chmurzyńska i Mączkowska.

Ku czci św. Cecylji. Staraniem miejsc. komitetu odbyła się w ub. sobotę w sali Strzelnicy uroczystość ku czci św. Cecylji, patronki muzyki i śpiewu. Tow. śpiewu „Harmonja" i orkiestrze 66 p. p. należy się pełne uznanie za wykonanie trudnych, lecz nadzwyczaj pięknych wyjątków z oper. Zysk z powyższej wie-

Gniew.

Nieobecność inteligencji w sprawach społecznych.

Z prawdziwą boleścią i jednocześnie z jakąś nadzieją, że stan obecny się zmieni, piszemy o powyższej sprawie, bo tak dalej być nie może.

W czasach niewoli, — jak wiadomo — mimo nacisku zaborców praca w towarzystwach społecznych i zawodowych była prowadzona bardzo intensywnie, energicznie i z wyrzeczeniem się interesów własnych dla dobra ogółu. Towarzystwa śpiewacze, ludowe, związki kupieckie i organizacje sportowe „Sokół" podtrzymywały ducha narodowego i rozwijały świadomość obywatelską.

Zdawało się, że z odzyskaniem niepodległości, praca w towarzystwach nabierze jeszcze większego rozmachu, korzystając z pomocy inteligencji a zwłaszcza inteligencji urzędniczej. Nie wiemy, jak jest gdzieindziej. Ale niestety, u nas jest stan pod tym względem opłakany. Urzędnicy tworzą jakby jakąś odrębną kastę i trzymają się zdala od wszelkiej pracy w towarzystwach. Nawet takie towarzystwo, jak „Sokół", choć jest organizacją P. W. i W. F., także żali się na brak współpracy i łączenia się. A przecież tej pracy, tej zgody i jedności tak nam potrzeba, zwłaszcza tu na Kresach, gdyż po drugiej stronie granicy praca wre.

Kościerzyna.

Dla głodujących w Wileńszczyźnie wysłał powiatowy komitet niesienia pomocy głodującym pod przewodnictwem starosty Malanowskiego jeden wagon żyta. Wagon ten dotarł już do ziemi wileńskiej. Obecnie zbierają ofiarni rolnicy żyto na drugi wagon. Ofiarności rolników naszego powiatu należy się jak największe uznanie.

Sąd konkursowy, rozpatrując budowę nowego kościoła na Nowemmieście, wybrał, jak już donosiliśmy, projekt inż. Jankowskiego z Bydgoszczy, odsyłając go do zatwierdzenia Kurji Biskupiej.

Machinacje biletami kolejowemi przed sądem w Poznaniu.

Przed sądem okręgowym w Poznaniu rozpoczęła się rozprawa przeciwko Kazimierzowi Jabłońskiemu i Izaakowi Tullerowi, oskarżonym o sprzedawanie, względnie używanie zużytych już biletów kolejowych, na pociągach międzynarodowych. Jabłoński, nadkontroler dyrekcji kolei poznańskiej, był właśnie tym, który sprzedawał zużyte już bilety, a Tuller, który często jeździł między Warszawą a Poznaniem kupował je od niego.

Oskarżony Tuller przyznał się do popełnienia oszustwa, zaznaczając, że bilety otrzymywał od Jabłońskiego, który wręczał mu je w zamkniętych kopertach.

Po przesłuchaniu oskarżonych, przystąpiono do przesłuchiwania świadków. Na trop fałszerstwa wpadło ministerstwo komunikacji, z okazji rozliczania się z ministerstwem kolei Rzeszy niemieckiej, przy której to sposobności w ministerstwie komunikacji stwierdzono większą ilość biletów aniżeli wogóle było sprzedanych zagranicą.

Proces trwa w dalszym ciągu. Ze względu na wielką szkodę jaką poniósł skarb państwa, oraz na niezwykły sposób handlu tymi biletami, proces budzi wielkie zainteresowanie.

Z Torunia.

Dyżur nocny ma do dnia 13. bm. włącznie apteka „Pod Orłem", Rynek Staromiejski.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

W poniedziałek dnia 9. bm. teatr nieczynny.

Czyj rower? W komisarjacie I. P. P. na miasto Toruń, znajduje się rower męski marki „Brennabor" nr. 1331361.

Walne zebranie „Sokoła" I. Toruń. Dnia 15. bm. o godz. 17 odbędzie się w sali Strzelnicy ul. Przedzamcze walne roczne zebranie Tow. gimn. Sokół Toruń I. z nast. porządkiem obrad: zagajenie i powitanie gości, odczytanie protokółu, wybór przewodniczącego i prezydjum, sprawozdanie ustępującego zarządu i komisji rewizyjnej, dyskusja, wybór nowego zarządu, uchwalenie budżetu na rok 1930, mianowanie członków honorowych z okazji 35-lecia rocznicy, wolne głosy.

Włamanie. Dnia 4. bm. dokonano kradzieży z włamaniem za pomocą wyrwania skobla od drzwi w mieszkaniu Walerji Kłosowskiej, przy ul. Chełmińskiej 15, skąd skradziono z zamkniętej walizy 518 zł gotówki.

Przytrzymani. Dnia 4. bm. przytrzymano w mieście dwie kobiety za wałęsanie się i jako podejrzane o uprawianie nierządu zarobkowego i jednego mężczyznę za nadużycie alkoholu.

Ujęty za kradzież węgla. Dnia 4. bm. przytrzymano trzech mężczyzn za kradzież węgli z piwnicy na szkodę Zakrzewskiego Antoniego zam. w Toruniu „Pod Dębową Górą" 3.

Oszustwa. Dnia 4. bm. zgłosił Piotr Home zam. przy ulicy Żeglarskiej 27, że poszkodowany został przez oszustwo na sumę 220 zł, którego dopuścił się Daniel Zdzisław bez stałego miejsca zamieszkania.

Tegoż dnia zgłosił również oszustwo Karol Gerke, zamieszkały przy ulicy Sienkiewicza 5, oraz Rywold Bronisław, zamieszkały przy ulicy Chełmińska Szosa. Pierwszy poszkodowany został przez M. C. z Torunia na sumę 130 zł, a drugi przez B. M. również z Torunia na sumę 223 zł.

Z rzeźni miejskiej. W ub. miesiącu ubito w rzeźni miejskiej 10 wołów, 140 stadników, 302 krowy, 518 cieląt, 257 owiec, 86 sztuk bydła młodego, 17 kóz, świń 3853, z czego 1895 na eksport do Anglji.

PODGÓRZ. Zmiana nazwy ul. Głównej. Jak nam donoszą, uchwała Rady Miejskiej z dnia 9 października, dotycząca przemianowania ulicy Głównej na ulicę Kazimierza Pułaskiego, została przez Magistrat zatwierdzona i w dniach ostatnich urzędowo ogłoszona.

W obawie odpowiedzialności za zgubienie kwitu na 3000 zł zmyślił napad.

Dnia 3. bm. doniósł do komisarjatu I. P. P. Jan Rutkowski o rzekomym napadzie bandyckim, dokonanym na nim przez 4 nieznanych osobników o czem już pisaliśmy, w trakcie którego miano mu rzekomo zrabować 38 zł w gotówce i kwit na 3.000 zł. Ponieważ Rutkowski uporczywie pozostawał przy swoich zeznaniach, a ponadto rozpoznał trzech osobników, jako rzekomych sprawców napadu, przeto tut. wydział śledczy na podstawie zeznań Rutkowskiego przytrzymał w dniu 2. bm. Borkowskiego Edmunda, Guźlickiego Antoniego i Gumowskiego Edmunda, których odstawiono do więzienia sądowego.

Ponieważ wiele szczegółów wydawało się niejasnych, zwłaszcza okoliczności rzekomego napadu w pobliżu gmachu policji i żandarmerji, nast. nieprawdopodobne wywleczenie Rutkowskiego na tor kolejowy itp., został Rutkowski ponownie poddany badaniu i począł się coraz bardziej wikłać, opowiadać już zupełnie nieprawdopodobne szczegóły np., że bandyci już po obrabowaniu go powrócili i włożyli mu do kieszeni dowód osobisty, zapytując go, czy jeszcze żyje. W końcu przyznał się, że napad sfingował, a to w tym celu, by nie być poszkodowanym z powodu zagubienia w stanie pijanym, kwitu na 3.000 zł.

Wobec przyznania się Rutkowskiego, zostali natychmiast wypuszczeni niewinnie przytrzymani, Rutkowskiego zaś odstawiono do więzienia sądu karnego pod zarzutem występku z § 164 u. k.

Z Grudziądza.

Z TEATRU POLSKIEGO.

W poniedziałek „Balladyna", ceny miejsc zniżone.

Kino „Orzeł" wyświetla piękny dramat z życia kadetów amerykańskich p. t. „Wiosenna parada" z Nancy Drequel i Dawidem Rollinser w rolach głównych. Pozatem bogaty nadprogram.

Kino „Gryf" wyświetla najpotężniejszą epopeę miłości matczynej p. t. „Ostatni syn" z Margaretą Mann i Charles Morton w rolach głównych. Pozatem bogaty nadprogram.

Kino „Apollo" wyświetla piękny film p. t. „Deszcz róż" wielki film religijny na tle życia i łask św. Teresy.

Z kancelarji parafji św. Mikołaja (Fara).

Czynsz za ławki w kościele św. Mikołaja (Fara) za rok 1930 pobierać się będzie od poniedziałku 9. bm. do 17. bm. od godz. 4 do 7 w kancerlarji parafjalnej.

Dzieło św. Dziecięctwa oddział chłopców ma zebranie w poniedziałek dnia 9. bm. o godzinie 3 po poł., oddział dziewcząt we wtorek 10. bm. o godz. 3 po poł. w salce parafjalnej.

Kościół św. Krzyża.

W poniedziałek, dnia 9. bm. o godz. 7,30 zebranie zarządu Stow. Młodzieży męskiej w kancelarji.

We wtorek, dnia 10. bm. o godz. 8 wiecz. zebranie zastępowych Stow. Młodzieży męskiej w kancelarji.

W piątek, dnia 13. bm. o godz. 6 zebranie zelatorów i zelatorek oddziału dzieci Apostolstwa Modlitwy w kancelarji. Ze względu na zbliżającą się gwiazdkę przybycie wszystkich zelatorów konieczne.

W niedzielę, dnia 15. bm. po nieszporach przyjęcie nowych członków do wszystkich oddziałów Apostolstwa Modlitwy do „Sodalicji Dziewcząt". Zapisywanie nowych członków w niedzielę o godz. 1,30 w kancelarji, gdzie udziela się bliższych informacyj. Spowiedź w sobotę od godz. 5,30.

Kościół N. Serca P. Jezusa — Małe Tarpno.

Chór kościelny „Cecylja". Zebranie kwartalne w poniedziałek, 9. bm. o godz. 7,30 wiecz. w salce. Goście mile widziani. Chętnie przyjmuje się nowych członków.

Stow. Pań mił. św. Wincentego a Paulo. Zebranie miesięczne we wtorek, dnia 10. bm. o godz. 4 po poł. Ponieważ gwiazdka blisko, uprasza się o przybycie wszystkich pań opiekunek.

Zebranie konstytucyjne, celem utworzenia komitetu lokalnego do walki z gruźlicą na terenie M. i W. Tarpno, Owczarki, Świerkocin, Parski i Nowawieś, odbędzie się w poniedziałek dnia 9. bm. o godz. 5 po poł. w salce przy kościele.

Nowy dyrektor szpitala miejskiego. Jak się dowiadujemy, szpital miejski wreszcie ma nowego dyrektora w osobie p. dr. Grygiera, znanego chirurga.

Nowy lekarz. Osiedlił się w Grudziądzu nowy lekarz dr. Michałek, lekarz praktyczny i chirurg i przyjmuje w swem mieszkaniu przy ul. J. Wybickiego (Rybi Rynek w domu Banku Ludowego).

Fraternia artystyczno - literacka w Grudziądzu urządza w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" rewję polityczno-satyryczną w 3 akt. z prologiem **pióra Leona Sobocińskiego** p. t. **„Przybieżeli do choinki posłowie...."** Persony. członkowie rządu in corpore, leaderzy partyj politycznych i wybitni posłowie, persony z Grudziądza. Kierownik artystyczno-literacki Tadeusz Niewiakowski. Reżyser: Leon Sobociński. Twórcy marjonetek: W. Szczeblewski z współudziałem p. Borchsenius, p. Ludwikowskiego, p. Patoki, p. Szymańskiego. Wykonawcy wokalni: p. Z. Broński i p. J. K-ert. Kierownik muzyczny p. Otto. Efekty świetlne p. Jankowski. Początek o godz. 8,15.

Wieczór popularny T. C. L. We wtorek dnia 10. bm. o godz. 8 wiecz. w auli gimnazjum żeńskiego przy ul. Trynkowej, urządza Tow. Czytelni Ludowych trzeci zrzędu wieczór popularny, poświęcony Wł. Reymontowi. Program jest nadzwyczaj urozmaicony. Wstęp wynosi zaledwie 20 gr. Spodziewać się należy, że aula gimnazjum będzie szczelnie wypełniona.

Sprawa mieszkaniowa, a właściciele domów.

W powyższej sprawie otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników bardzo trafne uwagi, które zamieszczamy z prośbą, aby czynniki kompetentne w sprawę mieszkaniową wejrzały.

Nie należę do tych, pisze nasz czytelnik, którzy należą do Tow. Lokatorów czy też innego towarzystwa. Przyznaję, że właściciel domu jest w trudnem nad wyraz położeniu. Nie wolno jednak położenia zaogniać, boć urzędnicy jak i robotnicy nie mogą sobie na wygórowany czynsz pozwolić, jakby właśnie chcieli pobierać właściciele domów.

Bardzo słuszne były uwagi w „Dzienniku Bydgoskim" dotycząc wolnych mieszkań w Bydgoszczy. U nas w Grudziądzu nie lepiej wyglądą i tu są wolne mieszkania. ale pp. gospodarze chcą skórę drzeć z lokatorów. Od kilku lat są mieszkania wolne przy ul. Mickiewicza, róg rynku. Dom ten należy do drogerzysty, Niemca, który ani myśli mieszkanie wynająć. Przy ul. 3 Maja nr. 36 jest wolne mieszkanie na pierwszem piętrze, lecz gospodarz zdradza zachłanny apetyt, co do czynszu i dlatego nie jest wynajęte.

Mógłbym podać kilka jeszcze mieszkań, które stoją wolne. Gospodarze owi wolą, aby mieszkanie stało puste, aniżeli wynająć za przepisowy czynsz dzierżawny.

Z ruchu Ch. Z. Z.

W dniu 3. bm. na odbytem walnem zebraniu filji Technicznej Ch. Z. Z. obszerny referat sprawozdawczy z przebiegu dotychczasowej działalności ruchu organizacyjnego Ch. Z. Z. na terenie Grudziądza i okolicy, wygłosił sekretarz p. Kaszak. W skład nowego zarządu weszli pp.: Michalak prezes, Komowski zast. Kolanowski sekretarz, Wajszczak zastępca, Bronisław Oleś i Kolanowski mężowie zaufania.

Następnie uchwalono, odbywać regularnie zebrania miesięczne w każdy czwartek po pierwszym. każdego miesiąca o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy ul. Groblowej 5.

* * *

Na odbytem walnem zebraniu filji Budownictwa Wydz. V. Ch. Z. Z. w dniu 4. bm. dokonano wyboru nowego zarządu w nast. składzie pp.: Arndt prezes, Franciszek Oleś zastępca, Studziński sekretarz, Pusz zastępca, mąż zaufania Lamkowski. Pozatem postanowiono odbywać miesięczne zebrania w każdą środę po pierwszym każdego miesiąca o godz. 7 wieczorem w lokalu sekretarjatu.

* * *

Filja Przemysłu i Handlu Ch. Z. Z. odbyła swe miesięczne zebranie w dniu 5. bm. pod przewodnictwem p. Grudzińskiego. Sekretarz p. Kaszak po omówieniu kwestji zarobkowej i bezrobocia, wygłosił dłuższy referat na temat panujących obecnie złych stosunków w Miejskiej Kasie Chorych w Grudziądzu. Postanowiono nast. odbywać miesięczne zebrania w każdy wtorek po pierwszym każdego miesiąca w roku 1930 w sekretarjacie.

* * *

W dniu 30. ubm. odbyło się przy dość licznym udziale, zebranie organizacyjne Ch. Z. Z. Robotn. Rolnych w Dragaczu powiat Świecie w sali p. Deręgowskiego. Przewodniczył p. Michalak, prezes filji Techn. z Grudziądza. Referat na temat zadań organizacji zawodowej, niskich zarobków i kontraktów taryfowych dla rolnictwa, wygłosił sekretarz obwodowy p. Kaszak z Grudziądza. Dyskusja była bardzo rzeczowa, okazano wielkie zainteresowanie się poruszonemi sprawami. Wielu dawniejszych członków czerwonych towarzyszy i Z. Z. P. przystąpiło gremjalnie do Ch. Z. Z.

Walne zebranie Związku Podoficerów Ziem Zachodn.

Dnia 5. bm. Zw. Podoficerów Ziem Zach. Koło Poznań odbył swe walne zebranie. Wybrano nowe władze w nast. składzie: prezes M. Drygas, wiceprezes N. Staszewski, sekretarz Rozmiarek, skarbnik Klauże, zast. skarbnika Kubiaczyk. Ławnicy: Przysada, Kubiak i Biegański. Komendantem wybrano p. B. Nogaja, a na zastępcę Tomczyńskiego. Sąd koleżeński tworzą pp.: Laurentowski, Janicki i Szeszyński. Do komisji rewizyjnej weszli Potrawiak, Żyznarski i Wąsikiewicz.

Bukówiec.

Komitet ośrodka P. W. i W. F. Ostatnio zwołano tu zebranie organizacyjne, celem utworzenia komitetu ośrodka P. W. i W. F. na Bukówiec i okolicę. Referat o celach i zadaniach P. W. i W. F. wygłosił zastępca starosty asesor Montwiłł ze Świecia, o higienie życia sportowego mówił lekarz powiatowy dr. Kwasta ze Świecia, zaś o zadaniach P. W. i W. F. mówił wyczerpująco powiatowy komendant por. Koprowiak. Dokonano wyboru komitetu, nad którym opiekę objął ks. prob. Repiński z Polskiego Łąkiego. Przewodniczącym został p. Eckert miejsc. wójt, zastępcą p. Kamrowski, właśc. ziemski z Różanny, komendantem p. Kroskowski, sekretarzem kier. szkoły p. Kozłowski, skarbnikiem p. Kuberski. Pozatem weszli w skład komitetu prezesi poszczególnych towarzystw.

Kradzieże. W ub. tygodniu dokonano śmiałego włamania do domu towarowego p. Klemensa Semraua. Sprawcy skradli znaczną ilość płaszczy damskich i męskich oraz wiele innych rzeczy, na bardzo poważną sumę. Śledztwo w toku. We wsi Wątfie pojawiła się w ub. tygodniu nieuchwytna szajka złodziejska, która wywołała zrozumiałe zaniepokojenie wśród mieszkańców tej wsi. Gospodarzowi p. Tobolskiemu skradziono 8 kaczek, które zaraz w chlewie ubito; tego samego wieczoru usiłowano włamać się do p. Dekowskiego. Następnej nocy skradziono p. Chmarzyńskiemu jedną kozę, zaś gospodarzowi p. Topolińskiemu 8 ctr. torfu z chlewa.

Kartuzy.

Napad. Z Kartuz donoszą: 24-letnia H. H. z Kłodna pow. Kartuzy wracała z Kościerzyny do domu. Na drodze w lasku pod Kłodnem dogonił ją na rowerze pewien osobnik i pozostawiając rower w lesie przystąpił do niej proponując stosunek płciowy. Gdy H. na to się nie zgodziła wciągnął ją gwałtem w las i zgwałcił, następnie zabrał jej z torebki 9 zł gotówki i oddalił się w nieznanym kierunku. Natychmiast zarządzony pościg doprowadził do ujęcia robotnika Bolesława Małszeckiego ze Skórzewa pow. Kartuzy, którego też H. jako sprawcę rozpoznała. Małszeckiego odstawiono do sądu grodzkiego w Kartuzach.

Starogard.

Walne zebranie Tow. Rzemieślników Samodzielnych. Na walnem zebraniu Tow. Rzemieślników Samodzielnych delegat Izby Rzemieślniczej wygłosił referat o działalności Izby i poszczególnych komisyj, pozatem prelegent zapoznał licznie zebranych rzemieślników z projektami Izby w dziedzinie wyszkolenia fachowego. Zarządy cechów postanowiły przyjść Izbie z pomocą w tej sprawie. W skład nowego zarządu zostali wybrani pp.: Teodor Maciejewski prezes, Longear, Przewoski, Olszewski i Mliczek.

100 zł grzywny za obrazę pana wojewody. Przewodniczący zarządu Kasy Chorych p. Hoppe dopuścił się swego czasu na zebraniu Zw. Obrony Kresów Zach. słownej obrazy p. wojewody. Wyrokiem sądu powiatowego został oskarżony skazany na 100 zł grzywny, względnie 10 dni więzienia. Izba karna sądu okręgowego zatwierdziła wyrok pierwszej instancji.

Kradzież roweru. „Obiecujący" młodzieniec P. skradł rower pracownika księgarni p. Kmiecikowskiego. Po dokonanej kradzieży udał się on do pewnego czeladnika rzeźnickiego, któremu usiłował sprzedać rower za 30 zł, został jednak zdemaskowany.

Świecie.

„Dziady" A. Mickiewicza. Celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego, wystawiła młodzież gimnazjum żeńskiego „Dziady" Adama Mickiewicza. Największa z miejscowych sal — sala p. Popławskiego była przepełniona, jak nigdy. Zapewne wpłynęła na to nietylko sława arcydzieła naszego poety, lecz i zasłużona sława występów scenicznych naszej młodzieży. W krótkiem a treściwem słowie wstępnem prof. Haber objaśnił znaczenie dramatu i związku jego z powstaniem listopadowem, oraz z chwilą obecną. Wystawienie „Dziadów" przyjęła publiczność z wielkiem uznaniem. Młodym amatorom osobiście przykładem świecili profesorowie, odtwarzając kilka ról. Poziom gry był bardzo wysoki; podnieść zwłaszcza należy znakomitą grę ucznia kl. 6 Sypniewskiego, w trudnej i wymagającej wiele pracy roli Konrada. Inscenizacja była doskonała, zwłaszcza efektownym był sposób zjawiania się duchów. Podziwiano też wysoki poziom, na jakim stanęła orkiestra gimnazjum, przygrywająca w przerwach pod batutą prof. Żołnierka. Wiele osób odeszło od kasy dla braku biletów. Dochód przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe młodzieży, oraz częściowo na gwiazdkę dla Tow. Powstańców i Wojaków.

Tow. Powst. i Woj. urządziło wieczór, celem uczczenia rocznicy powstania listopadowego. W czasie wieczoru zdarzył się komiczny incydent. Słowo wstępne wygłosił rektor Zatorski. Gdy wspomniał o znaczeniu 1830 r. w czasach niewoli i w chwili dzisiejszej, i gdy tylko wspomniał nazwiska Mussoliniego i Piłsudskiego, gromadka ośmieszonych w naszem mieście endeków porwała się, jak djabeł przed święconą wodą, robiąc manifestacyjną secesję.

Tczew.

Z kroniki policyjnej. Zgłoszono kradzież torebki z zawartością około 150 zł i paszportu gdańskiego, przy okienku na poczcie.

Ze sportu. W ub. niedzielę odbył się na boisku koło Szkoły Morskiej mecz piłki nożnej pomiędzy I. drużyną K. S. „Granit" Starogard i I. drużyną „Sokoła" Tczew z wynikiem 1:1.

Walne zebranie Tow. Czytelni Ludowych zagaił ks. prof. Rydziewski. Zarządowi udzielono absolutorjum. Do nowego zarządu wybrani zostali pp.: ks. Rydziewski — prezes, dyr. Miączyński — zast. prezesa, prof. Rekowski — sekretarz, prof. Koczura — zast., dyr. Pawlikowski — skarbnik. Na ławników powołano pp.: Dohnalę, Żmijewskiego, Grotha, Michalskiego, do komisji rewizyjnej: dyr. Malewskiego i Kozakiewicza.

Z Koła „Rodziny Policyjnej". Dnia 2 bm. odbyło się zebranie w sali starostwa o godz. 16, na którem szeroko omawiano sprawy organizacyjne.

Sprawa Józefa Jakubowskiego. Warszawski teatr objazdowy odegrał dnia 5. bm. sensacyjną sztukę p. t. „Sprawa Jakubowskiego". Gra artystów była znakomita, publiczność dopisała, sztuka wywarła na wszystkich wielkie wrażenie.

Znikł, jak kamfora. Pracownik restauratora B. z Nowegomiasta przywłaszczył sobie 75 zł i zbiegł.

Bezrobocie się wzmaga. Z powodu remontu maszyn została zamknięta na kilka tygodni fabryka papy dachowej M. Drosta. Około 200 robotników zostało bez pracy.

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 9 grudnia 1929 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Leokadji i Walerji, Piotra F.
Jutro: M. B. Loretańskiej, Melchjasza.
Wschód słońca: godz. 8.
Zachód słońca: godz. 15,44.

DYŻUR APTEK:

Od poniedziałku dnia 9 bm. do poniedziałku dnia 16 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna**, ul. Gdańska 19.
2) **Apteka Pod Lwem** na Okolu.

— **Muzeum miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od godz. 10 -4, w niedziele od godz. 11 -2.

Obecnie w Muzeum wystawa jesienna artystów z Pomorza i Nadnotecia.

TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj koncert „Echa“. Na program złożą się **„Widma“** Stanisława Moniuszki.

Jutro **„W czepku urodzony“**; w środę wraca na repertuar operetka Lehara **„Ziemia uśmiechu“.**

Od dłuższego czasu zespół operetkowy pod wodzą reżysera Józefowicza i kap. Turkiewicza przygotowuje na najbliższą premjerę, którą będzie melodyjna i wysoce dowcipna operetka L. Falla p. t. **„Królowa miljardów“.**

Dział komedjowy zajęty jest próbami ostatniej komedji Grzymały Siedleckiego **„Maman do wzięcia“.** Pozatem tegoroczny Sylwester urozmaicony będzie świetną rewją Henryka Zbierzchowskiego p. t. „To możesz opowiadać swojej babci“.

Skoro Szan. Redakcja odnośnie do przygotowującej się u nas Konstytucji zaczepiła o historyczną analogję Konstytucji Trzeciego Maja, to może Czytelników zainteresuje i tenor Konstytucji z r. 1807, którą to Konstytucję nadał Napoleon Księstwu Warszawskiemu. Dowodzi ona bowiem, do jakiego stopnia marne, do osób lub stosunków przykrojone ustawodawstwo, najlepszą myśl wypaczyć i skarykaturować potrafi.

Konstytucja Księstwa Warszawskiego z r. 1807 powiada wprawdzie w art. 6., iż „rząd jest w osobie króla“, ale to nie powinno nikogo w błąd wprowadzać bo już art. 8. postanawia, że „interesy rozmaitych ministerstw będą rozpatrywane w Radzie ministrów“, która będzie królowi przedstawiała „wnioski do zatwierdzenia“. A więc i tu król nie może nic robić ponad głową Rządu (jak tego pragną twórcy projektu B. B.).

Monstrualne są dalsze zasadnicze postanowienia tej Napoleońskiej Konstytucji. I tak Sejm może się zebrać tylko raz na 2 lata, i to zaledwie na 14 dni. Na tym to Sejmie zaś wolno przemawiać tylko członkom Rady Stanu i posłom, należącym do pewnych komisyj, a i to tylko wolno im głos zabierać w przedmiotach ustaw przez te komisje projektowanych. Reszta posłów miała milczeć i głosować.

Gdy się tak wertuje te dawne Konstytucje, to mimowoli nasuwa się pytanie, kiedy i nasza współczesna Konstytucja stanie się anachronizmem, podobnym tamtym Konstytucjom?

Prof. Dr. Edward Mańkowski.

— **Podatek wojskowy płacić będą roczniki 1906, 1907 i 1908.** Wobec wejścia w życie ustawy o opodatkowaniu z tytułu podatku wojskowego, łódzkie starostwo grodzkie przygotowało już listę tych płatników, którzy w roku bieżącym podlegać będą temu podatkowi. Jak się okazuje, są to mężczyźni urodzeni w roku 1908 i częściowo w 1906 i 1907, którzy w roku bieżącym zaliczeni zostali na komisjach poborowych do kat. C lub D. Ogółem na sporządzonej tej liście płatników figuruje około 1500 osób. Lista ta została przez łódzkie starostwo grodzkie przekazana izbie skarbowej, która w pierwszej połowie 1930 roku przystąpi do ściągania podatku. Płatnicy ci podlegać będą opłacaniu podatku od 10—20 złotych, zależnie od kategorji, do jakiej dany płatnik został zaliczony przez komisję poborowa.

— **Pogotowie ratunkowe na kolejach.** P. minister komunikacji, inż. Alfred Kühn, zatwierdził regulamin, dotyczący pociągów ratunkowych na kolejach. Na większych stacjach mają stale dyżurować pod parą pociągi, składające się z wagonu sanitarnego z salą operacyjną, wagonu z przyrządami do podnoszenia i naprawiania wagonów, wagonu ślusarskiego, oraz wagonu dla personelu. Na wypadek katastrofy, pociąg z najbliższej stacji postojowej wyruszy natychmiast na miejsce. W pociągach ratunkowych będą stałe dyżury, by na wypadek konieczności wyjazdu personel był zawsze w komplecie. Pociąg taki będzie przepuszczany przed innemi. Zapomocą specjalnej sygnalizacji podawane będzie do wiadomości naczelników stacyj nadejście pociągu ratunkowego.

— **Fałszywe banknoty 20-złotowe.** Ukazały się ostatnio nowe fałszywe 20-złotówki z datą 1 marca 1926 roku. Banknoty te wykonane są na papierze zwyczajnym, szarym, gładkim, gdy tymczasem banknoty prawdziwe drukowane są na papierze rypsowym. Znak wodny z podobizną króla Kazimierza Wielkiego, liczbą „20“ i skrótem „zł“, wykonane zapomocą nadruku farbą białą na marginesie przedniej strony, wskutek czego jest on niewidoczny na odwrotnej stronie banknotu. Siatka, mająca imitować rypsowy papier, wykonana jest również zapomocą białej farby, lecz tylko na przedniej stronie biletu. Rysunki są zamazane i drukowane farbą ciemniejszą. Napis i podpisy mają kontury zamazane. Numery nierówno rozstawione, wydrukowane są farbą ciemniejszą. Falsyfikaty są naogół dosyć udatne i na pierwszy rzut oka trudne do rozpoznania.

— **Nie znęcajcie się nad zwierzętami!** Wobec bardzo częstych wypadków katowania koni, szczególnie na podjazdach do terenów budowlanych, przypomina się rozporządzenie Pana Prezydenta R. P. z dnia 22 marca 1928 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. R. P. Nr. 36, poz. 332), które zakazuje surowo znęcanie się nad zwierzętami. Jeżeli dojazdy do budowy są o miękkiej powierzchni (grząskie, gliniaste, piaszczyste), co powoduje przeciążanie koni, należy zaprzęgi wzmocnić albo też ułatwić poruszanie się wozów z materjałem budowlanym przez odpowiednie złagodzenie spadów, ułożenie jezdni z belek lub desek itp. Odpowiedzialni za katowanie koni są zarówno przedsiębiorcy budowlani wzgl. osoby, które zlecają zwózkę materjałów, jak i właściciel koni oraz woźnica.

Wykroczenia podlegają w myśl art. 4 cytowanego rozporządzenia karze grzywny do 2.000 zł, albo karze aresztu do 6 tygodni, albo obu karom łącznie.

— **Znaleziono** koc kożuchowy, czarna wełna, poszyty ciemno-zielonem suknem, długi 1,50 mtr., szeroki 1,30 mtr., brzegi obszyte żółtą skórką lisią. Koc ten znaleziono w lesie państwowym pomiędzy Borzenkowem a Maksymiljanowem. Właściciel zgłosić się może po odbiór tego w komendzie policji państwowej powiatu bydgoskiego w Bydgoszczy, ul. Bernardyńska 1 w czasie od godz. 8—15-tej.

— **Dotyczy kinoteatrów.** Właściciele (kierownicy) wszystkich tut. teatrów świetlnych winni założyć książkę kontrolną i wnosić w nią następujące dane: 1) Daty dokonanego przynajmniej raz na tydzień zmycia podłogi w ubikacjach kinowych środkiem odkażającym. 2) Nazwa użytego środka odkaż. 3) Wypotrzebowana każdorazowo ilość danego środka. 4) W rubryce ostatniej wpisuje kontroler sanitarny swoje nazwisko i datę kontroli. Książka kontrolna powinna mieć paginowane stronice, których ilość musi być przez Wydział Zdrowia (Grodzka 32 I. pokój 10-11) poświadczona przez zaopatrzenie książki w widymatę i urzędowy stempel. Przedłożenie książki do ostemplowania należy uskutecznić od dziś najpóźniej w dniu 14 w godzinach urzędowych 8—13. Tutejsi kontrolerzy są upoważnieni do przeprowadzenia rewizyj w kinach każdego czasu. Do zmywania podłóg poleca się użyć 2,5—3% roczczynu karbolu lub kresolu. Niezastosowanie będzie karane po myśli § 2 rozp. Nacz. Nadzw. Komisarza do spraw walki z epidemjami z dnia 3. 8. 1929 r.

— **Podziękowanie.** Zarząd Sekcji Niestałych Dochodów przy Polskim Czerwonym Krzyżu w Bydgoszczy składa najserdeczniejsze podziękowanie paniom, które łaskawie zajęły się kwestą w dniu 1 grudnia b. r. w restauracjach, cukierniach, kinach, teatrze i na dworcu kolejowym, jak również kwestarkom i kwestarzom za gorliwą i chętną kwestę uliczną, bydgoskiemu społeczeństwu za ofiarne datki. Dochód z kwesty, który wynosi **zł 1195,20,** przeznacza się całkowicie na wyekwipowanie drużyn ratowniczych Polskiego Czerwonego Krzyża.

Wyjaśnienie.

W nr. 255 „Dziennika Bydgoskiego“ z dn. 5 listopada br. zamieszczono krótką notatkę, dotyczącą metody listownego nauczania, przyczem ostrze krytyki skierowano przeciw zmarłemu przed kilku miesiącami ś. p. Ign. Sekułowiczowi, długoletniemu i cenionemu profesorowi gimnazjów w Warszawie, oraz twórcy Kursów handlowych jego imienia, a także wydawcy i redaktorowi naczelnemu miesięcznika „Merkury Polski“.

W owej krytyce podano ponadto w wątpliwość możność wyuczenia listownie pisania na maszynie, nazywając to oczywistym nonsensem, bo pisać na maszynie można się nauczyć tylko praktycznie, mając maszynę do tego celu przed sobą. Słusznie. To też każdy uczeń Kursów listownych im. Ign. Sekułowicza, który nie posiada maszyny do pisania, otrzymuje ją ze szkoły! Gdzie więc nonsens?

Oprócz tego pyta autor, co za świadectwa wydajemy i na jakiej podstawie? O egzaminie przecież niema mowy. — Ależ owszem, jest mowa, lecz nie w ogłoszeniach, a w 240-stronicowym prospekcie, który zawiera program poszczególnych przedmiotów handlowych, oraz wzór świadectwa otrzymanego po ukończeniu. Kandydat jest zgóry o wszystkiem najdokładniej poinformowany i ma swobodę decyzji zapisać się na taki kurs lub nie.

Dotychczas akcja naszej szkoły spotyka się z całkowitem uznaniem korzystających z niej, a te zarzuty czy wątpliwości, które wysunięto we wspomnianej notatce, w zbyt radykalnej zresztą formie, świadczą, że oparto je na domniemaniu tylko, a nie na fakcie.

Teresa Sekułowicz,
wdowa po śp. prof. Ign. Sekułowiczu.

— **Piąty i ostatni wykład jenerała ks. Leśnobrodzkiego.** Wobec niebywałego powodzenia i frekwencji, zostanie wygłoszony dziś w poniedziałek w sali Resursy Kupieckiej (Jagiellońska 25) p. t. **„Krwawe tajemnice masonerji“.** — Niezwykle sensacyjny a mało nam znany temat, którego treścią będą: 1) Właściwe przyczyny wojny światowej, — 2) Wodzowie masonerji Clemenceau, Lloyd George i Wilson, — 3) Pokój nr. 40, — 4) Zdrada w Dardanelach, — 5) Rola gen. masona Serrail'a na froncie salonickim, — 6) Tajemnicza śmierć gwiazdy filmowej Wiery Chołodnej, niewątpliwie zainteresuje wszystkich i wypełni salę po brzegi, co będzie najlepszym wyrazem uznania dla czcigodnego prelegenta, którego wykłady w Bydgoszczy były sensacją ubiegłego tygodnia. — Bilety w cenie od 1 do 2,50 zł do nabycia przy wejściu na salę. Początek o godz. 8-ej wieczorem.

— **W najbliższy czwartek,** 12-go bm. wieczorem o godz. 6½ odbędzie się **bez względu na ilość obecnych członków** publiczne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek obrad rozszerzono.

— **Ostre strzelanie.** W dniach 12 i 13 bm. przeprowadzać będzie 62. pułk piech. wlkp. na strzelnicy bojowej 15. dyw. piech. wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. — Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— **Oszust w roli obrońcy sądowego.** Jakiś osobnik, przedstawiający się jako obrońca w sprawach sądowych, pobrał od p. Jana O., pewną sumę pieniędzy, pod pozorem, że stanie w jego procesie przed sądem. Osobnik ten jednak po wyłudzeniu gotówki, więcej się już nie pokazał. Baczność więc przed oszustem!

Z rocznego walnego zebrania Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego.

W dniu wczorajszym odbyło się w Hotelu Lengninga roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Pływackiego z siedzibą w Bydgoszczy przy licznym udziale delegatów. Zebranie zagaił prezes p. dyrektor Czajkowski i zdał przewodnictwo zebrania w ręce dyrektora p. Żewickiego. Obszerne i dokładnie opracowane sprawozdanie za ubiegły rok zdał ustępujący zarząd. Na wspomnianem zebraniu dokonano wyboru nowych władz Związku. W wyniku głosowania wybrano jednogłośnie prezesem p. dyr. Czajkowskiego (ponownie), wiceprezesami pp. prof. Wojciechowskiego i Lemiszewskiego, sekretarzem p. Tadeusza Wróblewskiego (ponownie), skarbnikiem p. Tadeusza Rądzikowskiego (ponownie), kapitanem okręgu p. A. Bürschla. Ponadto w skład zarządu wchodzi 10 członków. Dokładne sprawozdanie zamieścimy w jednym z następnych numerów naszego pisma.

Imprezy sportowe w bydgoskim ośrodku wioślarskim w roku 1930.

Wszelkie poczynania bydgoskiego ośrodka wioślarskiego, który jak wiadomo, należy do najżywotniejszych i największych centr sportu wodnego naszej Rzeczypospolitej, cechuje zgodna i harmonijna współpraca wszystkich miejscowych klubów wioślarskich. Można to było stwierdzić na ostatniem zebraniu Bydgoskiego Komitetu Towarzystw Wioślarskich, które odbyło się w ubiegłym tygodniu w hotelu Lengninga. Reprezentowane były na tem posiedzeniu wszystkie kluby wioślarskie, a więc: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, Klub Wioślarski „Gryf“, Bydgoski Klub Wioślarek i Kolejowy Klub Wioślarski. Przewodniczył wiceprezes Polskiego Związku Towarzystw Wioślarskich p. Zygmunt Musiał. Omawiano różne żywotne kwestje dot. miejscowego wioślarstwa, oraz ustalono następujące terminy i gospodarzy imprez wioślarskich w Bydgoszczy na rok 1930:

a) niedziela 6 kwietnia 1930 r. uroczystość odebrania przyrzeczenia treningowego, gospodarze: Bydgoski Klub Wioślarek;

b) niedziela 11 maja 1930 r. uroczystość otwarcia sezonu wioślarskiego, gospodarze: Bydgoski Klub Wioślarek;

c) niedziela 6 lipca 1930 r. regaty międzyklubowe i międzyszkolne, gospodarze: Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie;

d) niedziela 28 września 1930 r. uroczystość zamknięcia sezonu wioślarskiego i regaty wewnętrzne, gospodarze: Bydgoski Klub Wioślarek.

Obchód 10-cio lecia Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przypada w niedzielę 27 kwietnia 1930 r.

Termin wszechpolskich regat o mistrzostwa Polski, które odbędą się również w Bydgoszczy, ustali w najbliższym czasie Polski Związek Towarzystw Wioślarskich.

Konferencja Prezesów.

Jutro, w środę, dnia 11 bm. o godz. 19-ej odbędzie się plenarne zebranie w lokalu „Pod Lwem“ (dawn. „Ognisko“), ul. Marsz. Focha.

Na porządku obrad **sprawa obchodu dziesięciolecia oswobodzenia Bydgoszczy.**

Wszystkich pp. prezesów stowarzyszeń zrzeszonych w Konferencji uprasza się o przybycie. Na pół godziny przed zebraniem ogólnem, odbędzie się zebranie zarządu.

Rasputin a Szymon Czarnoksiężnik

Czy Rosja będzie katolicką? Legenda Solowiewa o św. Mikołaju i św. Kasjanie. Kościół katolicki a Cerkiew Prawosławna. Zasługi duchowieństwa polskiego. Sprostowanie z poprzednich sprawozdań.

Trzeci wykład b. generała rosyjskiego a obecnie kapłana rzymsko - katolickiego wschodniego obrządku ks. Włodzimierza Lesnobrodzkiego zgromadził w sobotę w sali Resursy Kupieckiej jeszcze liczniejszą publiczność niż poprzednie. Widzieliśmy około 10 lekarzy, kilka adwokatów, oraz przedstawicieli licznych zawodów wolnych, no i oczywiście najszersze rzesze rzemieślników i robotników, których nigdy nie brak, gdy przemawia kapłan o sprawach ducha. Rozmawialiśmy po wykładach z słuchaczami różnego uzdolnienia umysłowego, z świeckimi jak i duchownym rzymsko-katolickim. Na wszystkich wykład ks. Lesnobrodzkiego wywarł wrażenie.

W sobotę mówił ks. Lesnobrodzki o ciemnej złowrogiej postaci Grzegorza **Rasputina**, ur. 1872 na Syberji. Pojawił on się w roku 1910 w Petersburgu i do grudnia 1916 r., kiedy został zamordowany przez ks. Jusupowa (kuzyna cara) i głośnego przywódcę prawicowych Rosjan Puryszkiewicza, odgrywał pierwszorzędną rolę, gdyż spojrzeniem uleczył następcę tronu Aleksieja od choroby wobec której bezradni byli lekarze, mianowicie najmniejsze zadraśnięcie powodowało krwawienie długie i osłabienie organizmu. Rasputin odtąd jadał przy stole z carską rodziną, a na carową, drżącą o życie jedynaka, wywierał wpływ, który obracał na zgubę Rosji. Chyba **Szymon czarnoksiężnik**, z Samarji, który przyniósł św. Piotrowi pieniądze, aby mu dał moc apostolską wkładania Ducha św. i został przeklęty, przelał ciemne siły poprzez licznych następców, stojących aż do 4-go wieku na czele jawnej sekty, a później działających w ukryciu, na Rasputina.

Ks. Lesnobrodzki ma swoisty sposób wykładu. Gdy stoi wyprostowany, wysoki i figurą i barwą głosu przypomina b. redaktora poznańskiego tygodnika „Praca“, przed wojną w Poznańskiem. tak poczytnego, p. Ruczyńskiego, obecnego starostę inowrocławskiego. Gdy opowiada życiorys Rasputina i jego ciemne sztuki, widz i słuchacz zdaje się przeniesiony do wytwornego salonu petersburskiego. Gawędzi bywalec salonów i międzynarodowych miejsc spotkań arystokracji i plutokracji, rozporządzający wszystkiemi środkami wymowy i gestu najmilszego „causeura“. Ale nie o Rasputina chodzi ks. Lesnobrodzkiemu. Jak ks. Robak w „Panu Tadeuszu“ niby to o tabace prawił szlachcie w karczmie a w rzeczywistości dawał lekcję patrjotyzmu, tak ks. Lesnobrodzki wyskoczył na zakończenie z tem, co jest celem jego wykładów. „Rasputin“ — mógł tyle złego wyrządzić Rosji, ponieważ cerkiew prawosławna tylko się modliła, stroniąc od życia. W legendzie katolickiego filozofa rosyjskiego Sołowiewa św. Mikołaj chwycił za koła, aby pomóc biednemu chłopu rosyjskiemu wypchnąć wóz z wyboju, a św. Kasjan stał obok i modlił się jeno, nie chcąc brudzić rąk ni podrzeć ornatu. Pod postacią św. Mikołaja należy rozumieć Kościół rzymsko-katolicki, a pod postacią św. Kasjana cerkiew prawosławną. Kościół rzymski w Polsce odważnie zabiera się do p. Kowalskiego (wódz marjawitów), idzie w bój przeciw najazdowi bolszewickiemu, krzewi oświatę. **Rosję również odrodzi rzymski katolicyzm** — woła pełnym głosem niezmęczony mimo 2-godzinnego wykładu ks. Lesnobrodzki. **Jeśli Piotr Wielki zdołał z gruntu przeobrazić Rosję, tem łatwiej zdoła to św. Piotr.**

Słuchając trzech odczytów ks. Lesnobrodzkiego wnikamy już lepiej w jego cele. Jest on jednym z 19-tu Rosjan kapłanów rzymsko-katolickich obrządku wschodniego, którzy przygotowują się do moralnego odrodzenia Rosji.

W polskie prasie narazie nie wiele piszą o tej sprawie. Natomiast metodyści, anglikanie, szwedzcy i niemieccy luteranie wyciągają ręce po Rosję przez nawiązanie stosunków z cerkwią prawosławną. Oczywiście Rzym sprawy nie zasypia. „Germania“ organ katolików niemieckich niejednokrotnie pisała o pracy, jaką przygotowuje się w Polsce na Kresach Wschodnich przez takich kapłanów Rosjan jak ks. Lesnobrodzki. „Germania“ stawia zarzut, że pewne czynniki w Polsce niechętnie widzą księży Rosjan w kościele rzymskim gdyż rzekomo Polacy chcieliby kapłanom narodowości polskiej zarezerwować nawrócenie Rosji do Rzymu, a tem samem w parafjach rzymsko-katolickich na obszarze Rosji mieć placówki polskiej propagandy. Bolszewicy, więżąc księży katolickich w Rosji, np. ks. arcybiskupa Cieplaka tłumaczyli również, że walczą nie z Rzymem a z agentami Polski. Ale nikt na ten lep nie wpadł

Istotnie w krajach misyjnych np. w Chinach, Afryce itd. walczą misjonarze niemieccy z francuskimi o tereny i placówki misyjne. To też Ojciec św., aby tarciom kres położyć, wysunął konieczność wyświęcenia krajowców, a w tym celu konsekrował biskupów Chińczyków i Japończyków. Aby Niemcy nie zaprzątali sobie głowy posądzeniem biskupów polskich o kierowanie się względami nacjonalistycznemi, poszukuje się Rosjan na przyszłych misjonarzy rzymskich. Pracują oni na Kresach wschodnich wśród dawnych unitów, do prawosławia przymusem ongiś przepisanych. Mogą się zdarzyć tarcia na tej gorącej ziemi. Przypomina się tu osoba jezuity polskiego O. Ryłły, który około 1839 r. misję odbył do Syrji i Mezopotamji i ściągnął podejrzenia francuskich i włoskich misjonarzy. On jest założycielem katolickiego uniwersytetu w Bejrucie, u niego spowiedź pierwszą po nawróceniu odbył Słowacki, w klasztorze na Libanie, jemu do mszy św. służył przy Grobie Chrystusa w Jerozolimie. Postaci ks. Ryłły poświęcił monografję krótko przed wojną jezuita ks. Czermiński głównie w tym celu, aby oczyścić postać polskiego kapłana i misjonarza od zarzutu, że był **intrygantem politycznym**, narzędziem w ręku patrjotów polskich, jaki to zarzut zdaje się tkwić w pracy pewnego jezuity francuskiego o ks. Rylle.

W związku z tem łatwo można rozumieć, że pewna część prawosławnych Rosjan, zwłaszcza lgnących do anglikanizmu posądzać może ks. **Lesnobrodzkiego**, że jest narzędziem w ręku Polaków, bo dla wielu Rosjan Rzym a Polska to jedno, jak i u nas w Poznańskiem nie odróżnia się często luteranina od Niemca.

Będzie łatwiej zrozumieć nam trudności, psychiczne, nastręczające się Rosjanom prawosławnym na myśl o uznaniu **prymatu papieskiego**, gdy sobie uprzytomniemy, że **Stany Zjedn.** prawiące wszem wobec i każdemu z osobna przy pomocy Unji Pan-Amerykańskiej i **paktu Kelloga** o potrzebie pacyfizmu, stronią od Ligi Narodów. Te wypadki dowodzą, jaką zawadę jest **pycha** — także narodowa i czemu jest grzechem głównym.

Oto nacjonalista polski może pomyśli: Poco ratować Rosję, niech ją gnębi bolszewizm jak najdłużej, przez to Polska będzie potężniejsza. Nie sądzę jednak, aby liczba Polaków o takim zaniku ducha chrześcijańskiego była wielka. Nawet protestanckie gimnazja pruskie nie zdołały w inteligencji polskiej b. zaboru pruskiego wyplemić wiary katolickiej doszczętnie. Sądzę, że u nas, gdzie działał autor Unji Czeskiej, śp. ks. arcybiskup Likowski żywa jest tradycja ducha, który ożywiał go przy pisaniu pracy. Duch ten ożywia ks. biskupa Okoniewskiego, pasterza diecezji chełmińskiej, ks. biskupa Lisieckiego z Katowic jako osobistych uczni ks. arcybisk. Likowskiego i niewątpliwie ks. Prymasa Hlonda, misjonarza z powołania. Najpotężniejsza Rosja nie zdoła w cień zepchnąć Polski nietylko w Słowiańszczyźnie, ale w rodzinie narodów, jeśli służyć będzie ona nadal idei, dzięki której trwała i rosła nawet w niewoli.

A. P. B.

* *
*

Sprostowanie. Ks. Lesnobrodzki wskazał nam, że w sprawozdaniach poprzednich zakradła się nieścisłość. Mianowicie adwokat Salo Blumental kazał rozstrzelać 3-letniego synka ks. Lesnobrodzkiego, kiedy ten był generałem w armji Denikina, a rodzina znajdowała się w majątku na obszarze władania bolszewików. Żonę ks. Lesnobrodzkiego więziono przez 11 miesięcy, ale nie zabito. Żyje ona w Wilnie, tam również na wychowaniu u S. S. Benedyktynek jest córeczka 11-letnia ks. Lesnobrodzkiego. Podobne nieścisłości wkradające się z winy sprawozdawców dziennikarskich, a tłumaczące się wogóle niedoskonałością pamięci ludzkiej są przykre, gdyż ktoś znający osobiste stosunki prelegenta, ze sprawozdania mógłby ujemne wyciągnąć wnioski. W żadnym wypadku winić nie należy ks. L. Wreszcie zainteresuje Bydgoszczan, że ks. Lesnobrodzki był łącznikowym łącznikarzem pomiędzy armją polską a wojskami gen. Bałachowicza, który nie tak dawno temu był dwukrotnie w Bydgoszczy i przemawiał. Ks. Lesnobrodzki po pokoju ryskim był likwidatorem armji Bałachowicza.

— **Helena Morstinówna**, znakomita pianistka, której koncerty wzbudzają wśród melomanów Europy, Ameryki i Afryki wielkie zainteresowanie i zachwyt, wystąpi jedyny raz w niedzielę 29 grudnia br. w Teatrze Miejskim i wykona bogaty i wspaniały program. Czysty zysk przeznaczony na budowę sokolni przy gnieździe I. w Bydgoszczy.

— **Pierwszorzędny salon fryzjerski dla panów** otworzył przy ul. Długiej 3 mistrz fryzjerski p. Leon Dahler. Polecamy uwadze naszych Czytelników dzisiejsze ogłoszenie p. Dahlera.

— **Czeków bez pokrycia wystawiać nie wolno.** W ostatnich czasach do tutejszej policji śledczej napływa coraz więcej doniesień na wystawców czeków bez pokrycia, wśród których jest wielu takich, którzy wystawili czeki, nie mając uświadomienia o tem, że jest to czyn karalny. Dlatego ostrzegamy nieuświadomionych, że czeków, które nie mają w bankach pokrycia, wystawiać nie wolno, a winni odpowiadają za to przed sądem karnym, jako oszuści.

— **Przestroga.** Władze policyjne poszukują niejakiego Tiefenbrunnera, który będąc zatrudniony w firmie Van-Berkel i Sp., skład maszyn i wag w Katowicach jako wojażer, sprzeniewierzył tej firmie kilka wag rzeźnickich, wartości kilkanaście tysięcy zł i znikł. Ponieważ T. jest znanym i na tutejszym terenie, przeto istnieje przypuszczenie, że zechce wagi te tutaj sprzedać i najprawdopodobniej tutaj będzie się ukrywał. Ostrzega się przeto przed nabywaniem tych wag, a w razie pojawienia się oszusta, należy go oddać w ręce policji.

— **Pod fałszywem nazwiskiem.** Ujęty został przez władze policyjne jakiś osobnik, podający się za Bernarda Maliszka, który od dłuższego czasu ukrywał się na tutejszym terenie bez policyjnego zameldowania, a legitymował się fałszywemi dokumentami. Osobnika, aż do czasu stwierdzenia jego tożsamości, osadzono w aresztach.

— **Znalezione przedmioty.** W Miejskim Urzędzie Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego zgłoszono znalezioną teczkę skórzaną oraz parasol damski. Prawo własności należy zgłosić w tymże urzędzie, ul. Grodzka 32, pokój nr. 6.

Z zebrania Ch. D. Koła Wilczak-Okole.

W sobotę, dnia 7 bm. przybyła znaczna liczba członków i sympatyków Chrześcijańskiej Demokracji Koła Wilczak-Okole do lokalu p. Rutkowskiego na zebranie miesięczne, któremu przewodniczył ruchliwy prezes p. Montewski. Protokół pisał p. Nehring.

Red. Formański wygłosił referat o ostatnich wydarzeniach politycznych.

W dyskusji zabierali głos pp.: Polak, Naparty, Zblewski, Sosnowski, Łapa, Montewski i referent.

Zebrani zaakceptowali w całej pełni stanowisko „Dziennika Bydgoskiego“ w stosunku do rządu i stronnictw opozycyjnych.

W wolnych głosach uskarżano się na zwalnianie pracowników i robotników z elektrowni i Kas chorych; domagano się interwencji w tej sprawie u czynników miarodajnych.

Po załatwieniu spraw organizacyjnych prezes p. Montewski zamknął zebranie pozdrowieniem chrześcijańskiem.

Pocztowcy na okręt „Pomorze“.

Prezes bydgoskiej dyrekcji poczt i telegrafów p. Sylwester Maciejewski wystosował do podległych mu urzędów odezwę zachęcającą do składania dobrowolnych jednorazowych datków w dniu wypłaty uposażenia na rzecz Komitetu Floty Narodowej. Panom naczelnikom i kierownikom urzędów polecono, aby nie wywierali jakiegokolwiek nacisku, lecz aby zbiórka dała wyniki pomyślne i objęła nietylko wszystkich urzędników, ale także podległe im agencje. Składki powinny wpłynąć do 15. grudnia. Zebrana kwota przeznaczona będzie na okręt „Pomorze“.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że patrjotyczny cel p prezesa Maciejewskiego znajdzie zrozumienie wszędzie i u wszystkich.

— **Napaść uliczna.** W nocy z 3 na 4 bm. pan Feliks L., przechodząc ulicą Grodzką, natknął się w pewnym momencie na jakichś trzech osobników, z których jeden chwycił go ręką za ramię i jednocześnie p. L. uczuł jakby osobnik ów przesunął mu czemś po plecach. Nie reagując jednak na tę zaczepkę, p. L. poszedł dalej swoją drogą, nie przypuszczając nawet, aby mu się stała jakaś szkoda z tego powodu. Przybywszy jednak do domu, spostrzegł, że ma nowe zupełnie palto przecięte na plecach nożem. Znając z widzenia osobników, p. L. zwrócił się do policji, która odszukała sprawców i pociągnęła ich do odpowiedzialności sądowej za ten łotrowski czyn.

— **Kradzież sieczkarni.** Dnia 5 bm. skradli jacyś złodzieje na szkodę p. Walerji K. z podwórza domu przy ulicy Gdańskiej 97, maszynę do rznięcia sieczki, którą sprawcy na miejscu potłukli na kawałki i sprzedali w jednym ze składów starego żelaza, jako łomy. Wartość maszyny wynosiła 500 zł.

Poczta lotnicza.

Pocztę lotniczą nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych nietylko w Bydgoszczy, lecz nawet w miejscowościach, które nie posiadają komunikacji powietrznej. W tym wypadku pocztę przewozi się najszybszemi środkami lokomocji do najbliższego miasta posiadającego komunikację powietrzną, a stamtąd dalej samolotem.

W Bydgoszczy zostaną niebawem rozmieszczone specjalne skrzynki dla poczty lotniczej przy ul. **Pocztowej, Gdańskiej** obok hotelu „Pod Orłem“ i na **budynku stacyjnym na dworcu.** Ponadto można nadawać przesyłki lotnicze przez całą noc w urzędzie pocztowym **Bydgoszcz 1** (ulica Pocztowa).

Opłaty za lotnicze przesyłki listowe (listy, kartki, druki, próbki towarowe) w obrocie krajowym i europejskim wynoszą tylko podwójną zwykłą opłatę pocztową np. list krajowy **lotniczy 50 gr, pocztówka krajowa 30 gr.**

Przesyłki listowe lotnicze należy opłacać, nalepiając specjalne znaczki poczty lotniczej. Znaczki te należy żądać we wszystkich urzędach pocztowych i u sprzedawców prywatnych.

Nadchodzące z kraju i z zagranicy przesyłki lotnicze doręcza się bezzwłocznie po nadejściu do miejsca przeznaczenia w miejscowym okręgu doręczeń bez żadnych dopłat osobnym posłańcem, podobnie jak telegramy lub listy ekspresowe, które są nawet droższe, gdyż list zwykły ekspresowy w kraju kosztuje 1 zł 25 gr, a list lotniczy tylko 50 groszy.

Listy i dzienniki wysłane pocztą lotniczą przychodzą w kilka godzin na miejsce przeznaczenia i doręczane są adresatom bezzwłocznie.

O godz. 10,15 odlatują codziennie z wyjątkiem niedziel samoloty z pocztą z lotniska w Bydgoszczy, które przybywając do Warszawy o godzinie 12 w południe i mają znakomite połączenia lotnicze w kierunku Poznania, Katowic i Lwowa, tak, że listy lotnicze nadane w Bydgoszczy oraz listy lotnicze nadane na prowincji i dowiezione pociągami do Bydgoszczy do godziny 9,30 nadchodzą do Poznania o godz. 15, do Lwowa o godz. 15, a do Katowic o godz. 14,45.

O godzinie 14 odlatują codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt samoloty z pocztą z lotniska w Bydgoszczy do Gdańska, dokąd przybywają o godz. 15,15.

Wszelkich informacyj, co do przesyłek pocztowych lotniczych udzielają wszystkie urzędy pocztowe.

Posługujcie się pocztą lotniczą!

V. zjazd okręgowy Zw. Niższych Pocztowców w Bydgoszczy.

Pierwszy dzień obrad.

Niższa służba pocztowa stanowi jedyny w szerszem znaczeniu łącznik między urzędami pocztowo-telegraficznemi a społeczeństwem. Sprawność więc tych, tak ważnych instytucyj komunikacyjnych państwowych, zależną jest w lwiej części od niższej służby pocztowej. O nią też dbać winno szczególniej państwo.

W niedzielę, dnia 8. bm. rozpoczęły się obrady II. zjazdu okręgowego Związku Niższych Pracowników Poczt., Telegr. i Telefonów Rzplitej Polskiej, [illegible] Bydgoskiej, na który przybyli delegaci z poszczególnych kół miejscowych: Osieka, Torunia, Chełmna, Kowalewa, Chojnic, Grudziądza, Działdowa, Pruszcza koło Bydgoszczy, Tucholi, Starej Kiszewy, Tczewa, Kościerzyny, Kartuz, Wejherowa, Gdyni, Kamienia Pom., Starogardu i Brodnicy.

W godzinach rannych zebrali się wszyscy delegaci na dziedzińcu pocztowym. Po uformowaniu pochodu, wyruszono przy dźwiękach orkiestry bydgoskich niższych pocztowców do Fary na nabożeństwo. Mszę św. na intencję zjazdu odprawił **ks. Łapka**, podczas której orkiestra niższych pocztowców odegrała kilka pięknych utworów kościelnych.

Obrady pierwszego dnia w restaur. „Pod Lwem“ zagaił prezes okręgowy p. Jagielski, który powitał przedstawicieli władz dyrekcyjnych pp. Duszyńskiego i Gardzielę z I. K. P. oraz **Juraszyka**, reprezentanta prasy red. **Koberskiego** z „Dziennika Bydgoskiego“ oraz delegatów. Po przedstawieniu porządku dziennego, przystąpiono do wyboru prezydjum zjazdu. Na marszałka powołano p. **Grządzielę** z Torunia, a na członków prezydjum pp.: **Kamińskiego, Drygalskiego, Karasa i Buzalskiego.**

Marszałek p. Grządziela zkolei przystąpił do wyboru trzech komisyj. Do mandatowej wybrano pp.: **Kuźmińskiego, Szaluskiego, Filczka i Drychtę**, do wyborczej pp.: **Lassa, Lutkowskiego, Podlewskiego i Zielińskiego**, zaś do komisji wniosków pp.: **Czerwińskiego, Betańskiego, Jażdżewskiego i Koprowskiego.** Komisje natychmiast wzięły się do pracy.

Protokół z ostatniego zjazdu okręgowego odczytał w zastępstwie zast. sekretarza p. **Kamiński.** Protokół przyjęto bez poprawek.

W imieniu komisji mandatowej p. **Kuźmiński stwierdził**, że wszyscy delegaci w liczbie 25 osób są uprawnieni do brania udziału w pracach zjazdu.

Po półtoragodzinnej przerwie obiadowej prezes okręgowy p. Jagielski zdał sprawozdanie z całorocznej działalności zarządu, z czego wynikało, że niższa służba pocztowa w dalszym ciągu odczuwa cały szereg bolączek natury służbowej, jak: **sprawa mundurów, czyszczenia ubikacyj, dodatku mieszkaniowego za 1928 r. i opieka lekarska.**

Podczas pobytu ministra poczt i telegrafów p. Boernera w Bydgoszczy, zarząd okręgowy złożył mu w sprawach wyżej wyluszczonych memorjały, które zostały odczytane Następnie w zastępstwie zast. sekretarza prezes okr. Jagielski podał do wiadomości, że sekretarjat okręgowy przez cały rok sprawozdawczy załatwił 1215 pism, 75 audjencyj w dyrekcji poszczególnych oddziałów i 10 spraw dyscyplinarnych.

Ze sprawozdania skarbnika okręgowego p. Fabisiaka wynikało, że stan kasy pokrywa się **sumą 8989,38 zł.** Majątek okręgowy **wynosi 4934,13 zł.**

Przedstawiciel sekcji technicznej p. Teodor Szulc w swem sprawozdaniu użalał się, iż sprawy: **przeszeregowanie do wyższych szczebli, diet za służbę na linji, płaszczy nieprzemakalnych dla monterów i zatwierdzenie robotników technicznych na stałych pracowników** nie ruszyły z miejsca. W tych sprawach kilkakrotnie zarząd sekcji technicznej interwenjował w oddziale technicznym dyrekcji bydgoskiej, lecz dotychczas żadna z nich nie załatwiona.

Członkowie komisji rewizyjnej pp.: **Grządziela, Kamiński i Kalas** stwierdzili, iż księgowość prowadzona była wzorowo, prócz małych niedopatrzeń...

Nad poszczególnemi sprawozdaniami rozwinęła się obszerna dyskusja. Pierwszy zabrał głos p. **Drygalski** z Torunia, który dość ostro wystąpił przeciwko zarządowi okręgowemu, który nie mógł podołać ogromowi pracy organizacyjnej. Drugi przemawiał p. **Dryksa** z Nakła, poruszając kwestję umundurowania, która jest dotąd niezałatwiona. Dalej przemawiali pp.: **Kuźmiński, Mroziński, Buzalski, Laskowski, Betański, Szaluski, Ostrowski, Czerwiński i Lass.** Z toku dyskusji wyszło na jaw, że pewna liczba niezadowolonych członków wystąpiła na gruncie bydgoskim z inicjatywą utworzenia sekcji niższych pocztowców egzaminowanych, których dążeniem właściwem — jest „robota rozwijacka“ całej organizacji. Wyjaśnił tę niemiłą sprawę na żądanie delegatów prezes okręgowy p. Jagielski.

Sprawozdanie z kasy pogrzebowej zdał prezes okr. p. Jagielski, stwierdzając przytem, iż dzięki prezesowi Zw. Pr. P., Telegr. i Tel. p. Wróblewskiego zatarg z tą organizacją o kwoty złożone do kasy wzajemnej pomocy przez niższych pracowników został ostatecznie załatwiony polubownie. Skarbnik p. Fabisiak przedstawił obrazowo stan finansowy kasy pogrzebowej, która się bardzo pomyślnie rozwija. **Obrót kasowy w 1929 r. wynosił 21185,42 złote, a bilans bieżący 11507,49 zł.** Zasiłków pogrzebowych udzielono w sumie 7350 zł. (Rodzina każdego zmarłego członka otrzymuje 450 zł po 10 latach należenia do kasy pogrzebowej).

Imieniem komisji rewizyjnej p. Grządziela stwierdził porządek w kasie pogrzebowej, prosząc jednocześnie o udzielenie ustępującemu zarządowi absolutorjum, co się też stało.

Imieniem dyrekcji poczt i telegrafów p. ref. Duszyński dał wyjaśnienia, dotyczące spraw personalnych i niektórych bolączek o których mówili delegaci, następnie dali również wyjaśnienia p. ref. Stecyk, a w sprawach obchodzących niższych pracowników technicznych p. insp. Juraszyk.

Wszyscy przedstawiciele władzy pocztowej — wyczuć to było można — starali się udowodnić, że władze dyrekcyjne nie mają powodu krzywdzić niższą służbę pocztową i przyrzekli wszelkie poruszone bolączki przedstawić p. prezesowi dyrekcji Maciejewskiemu, który je niezawodnie załatwi po myśli niższych pracowników pocztowych. W sprawie niższych pracown. techn. przemawiali pp.: F. Szulc, Drygalski, Żórawski i Krankowski, którym wyjaśnień udzieli insp. p. Juraszyk.

Punkty 10, 11 i 12 zostały zniesione z powodu nieprzybycia przedstawicieli zarządu głównego i grupy technicznej, którzy udali się na kongres pracowników państwowych w Warszawie. W czasie obrad otrzymano telefoniczną wiadomość, że kongres ten zwołano w celach politycznych i że delegaci bydgoscy nie potrzebnie się tam udali.

W dalszym toku obrad komisja wyborcza, ustaliła listę kandydatów na członków nowego zarządu okręgowego, nad którą odbyło się głosowanie kartkami.

Do nowego zarządu okręgowego weszli pp.: **Mieczysław Jagielski** — prezes, **Feliks Burzalski** — I. wiceprezes, **Józef Żurawski** — II. wiceprezes, **Bronisław Kamiński** — sekretarz, **Franciszek Grządziela** — zast. sekretarza, **Stanisław Fabisiak** — skarbnik, **Józef Drychta** zast. skarbnika, **Władysław Koprowski, Wojciech Podlewski, Józef Laskowski, Augustyn Szroeder i Władysław Ostrowski** — członkowie. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: **Andrzeja Drygalskiego, Franciszka Kallasa i Lubtowskiego.**

Na tem skończono obrady pierwszego dnia o godz. 12,15 w nocy. Dziś w dalszym ciągu zjazd obraduje. Sprawozdanie podamy w jutrzejszym numerze.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 10 GRUDNIA.

Warszawa. 12,05: Radjowy poranek szkolny. 15,20: „Przegląd polityki zagranicznej za miesiąc listopad“ — dr. Jan Grzymała Grabowski. 16,15: Muzyka z płyt gramofon. 17,15: „Co widziałem na Wołyniu“ — prof. Aleksander Janowski. 17,45: Koncert popołudniowy. 19,10: Giełda rolnicza. 19,20: Transmisja z opery katowickiej.

19,20: **Katowice.** „Madame Butterfly“, opera w 3 aktach Giaccomo Pucciniego.

19,30: **Wiedeń.** „Otello“, opera w 4 aktach Verdi'ego.

20,00: **Frankfurt.** „Don Pasquale“, opera komiczna w 3 aktach Donizettiego.

20,00: **Monachjum.** „Jaś i Małgosia“ opera — bajka w trzech obrazach Humperdincka.

21,02—23,45: **Rzym.** „Turandot“ op. Puccini'ego.

18,45—19,10: **Wilno.** Odczyt p. t. „Francja za Napoleona III“.



27.

Przestawka.

Podane litery ułożyć — na miejscu kropek, — aby powstały cztery wyrazy jednakowo czytane z góry nadół i od ręki lewej ku prawej.

. . . .
. . . .
. . . .
. . . .

a a a a a g g i k k o ó r r r r.

Znaczenie wyrazów: 1) gatunek psa, 2) wyniosłość, 3) trunek, 4) zwierzęta wodne.

Bilety wizytowe.

1	2
R. Merottani	L. Zadencki
3	**4**
St. Majer	B. Kryntafa

Rozwiązanie szarad:

Nr. 25. Rak, arak, brak, frak, krak; nr. 26 — Adwent.

Trafne rozwiązania nadesłali:

Miejscowe: St. Fidrygans, Z. Ananas, Z. Pokorski, K. Tabaczyński, J. Zembik, **H. Dulla**, Z. Nielecki, K. Murawski, M. Szott, Fr. Fidrygans, B. Pankowski, I. Kapiszon, P. Lemke, W. Słupikowski, J. Nowakówna, Chińczyk, J. Stepczyński, A. Andrzejewski, M. Cegła, K. Krazówna, W. Sygnarski, W. Graetzer, W. Żydkaturi, P. Fidrygans, Z. Malcan, M. Klappówna, H. Klappa, St. Chłystek, T. Bartol, M. Susała, I. Kiedrowski, Z. Makanówna, A. Dachtera, Z. Domańska, A. Piaskowski, B. Ciaciuch, K. Stepczyński, P. Pilarski, J. Dessen, Z. Eckert, L. Stachowiak, F. Górski, J. Andrzejewski, H. Michalski, L. Ziółkiewicz, A. Cyprys, A. Ajtjos, A. Tucznik, F. Andrzejewska, Z. Jarysz, Z. Biskupski, H. Wrzesiński, St. Jarysz, A. Kiedrowski, M. Cywiński, A. Cywiński, K. Cywiński, Fl. Cywiński, J. Wrzesińska, Z. Kolet, E. Wrzesiński, J. Wrzesiński, P. Biskupski, Z. Wrzesiński, St. Sukorski, I. Patalong, J. Biskupski, J. Gościński, J. Patalong, J. Drążkowski, E. Zuern, H. Szmelterówna, St. Łysek, Cz. Politowicz, J. Jakubowski, St. Szczepański, J. Chylarecki, Z. Jarysz, M. Nowicka, M. Wiśniewska, F. Bogusławski, F. Szmelter, T. Bartkowski, B. Kruszicki, F. Jabczyński, E. Kolet, M. Kijek, St. Godzwon, M. Bielicki, H. Biskupska, B. Giskupski, **Z. Kmera,** Z. Dujek, T. Ubyszewski, Rummelówna, J. Mantaj, T. Ubyszewski.

Z prowincji: St. Maciejewski — Nakło, A. Bilert — Kruszwica, F. Loose — Nakło, E. Minicki — Inowrocław, L. Malicki — Stronno, Z. Pankanin — Wiskitno, M. Gussowa — Ujście, L. Abramczykówna — Kruszyn, Ogórkiewicz — Koronowo, M. Judeówna — Więcbork, L. Ogórkiewicz — Witkowo, H. Banacki—Rynarzewo, T. Tomsia—Jachcice, Z. Czemiejewska—Trzemeszno, F. Nowaczyk—Witkowo, A. Zieliński—Chełmża, K. Przybylski — Chemno, W. Deglerz — Inowrocław, M. Günter — Klonowo, E. Kasprzykówna — Łabiszyn, J. Jajor — Krotoszyn, Jaszcezrski — Nicponia, **I. Minicka — Inowrocław, J. Kaczyński — Samysława,** J. Hoppe — Janowo, St. Pudalewicz — Nakło, J. Czarnecka — Rogoźno, H. Fenskowa — Świecie, B. Cichowski — Zbrachlin, L. Grzehoszewski — Budzyn, E. Golenczyk — Złotowo, H, Staśkiewiczówna — Zbąszyń, B. Sznejder — Ostrów, Czech — Gdynia, J. Hoppe — Gdynia, A. Janicki — Szubin, F. Graetzer — Tryszczyn, M. Medejówna — Salmierowo, K. Otulakówna — Zbieczno, J. Suchowska — Osiek, St. Jarząbek — Sępólno, W. Mantaj — Chodzież, Sz. Czerwiński — Grabionna.

Nagrody w drodze losowania otrzymali:

1) **Zygmunt Kmera,** Bydgoszcz, Ułańska 7, (Kazimierza Glińskiego **„Bonawentura Dzierdziejewski“** — powieść obyczajowa z czasów Stanisławowskich).

2) **Irena Minicka, Inowrocław,** (A. Dela Grange **„Pod kłami dzikich zwierząt“** — powieść historyczna z czasów prześladowania Chrześcijan).

3) **Józef Kaczyński, Sampława,** p. Rakowicz, pow. Lubawa, (Al. Junosza-Gzowski **„Spisek w Teheranie“**).

4) **Henryk Dulla, Bydgoszcz,** Ugory 41, (W. Dzierzbicki **„Wściekłe szczury“**).

Pokłosie niedzielne.

Ub. niedziela, druga Adwentu, była tak piękna i pogodna, jakbyśmy byli w pełni krasy wiosny. Gorzej było wieczorem ze względu na dość dokuczliwy chłód. Rozbrzmiewająca w naszych kościołach pieśń adwentowa „Głos wdzięczny z nieba wychodzi...“ przypominała nam, iż o jeden tydzień zbliżyliśmy się do świąt Bożego Narodzenia.

Na Starym Rynku, w Alejach Mickiewicza i t. d. pojawili się choinkarze. Zdaje się, iż choinki w tym roku nie będą zbyt drogie.

Kilka towarzystw katolickich obchodziło dnia tego święto **75-lecia** ogłoszenia dogmatu wiary o Niepokalanem Poczęciu Najświętszej Marji Panny. W sali „Pod Lwem“ odbył się piękny **zjazd naszych dzielnych patrjotycznych pocztowców,** przy tłumnym udziale delegatów z Pomorza i z części Wielkopolski.

Około 300 osób zgromadziło się w sali Domu Katolickiego przy Farze **na odczycie kuratora Steina** z Poznania, który rozwlekle mówił o „propagandzie szkoły świeckiej“. Słuchaczami byli członkowie Sodalicji Marjańskiej nauczycieli.

W klubie Stow Techników odbył się **podwieczorek muzyczny.** W części koncertowej wzięli udział pp.: inż. Cholewo-Czekierska, inż. Stabrowska, Dziedzicki, inż. Wigura i por.-kplm. Grabowski. Koncert ten należy uznać za bardzo udatną imprezę.

Bardzo wdzięcznych słuchaczów miał prof Żukowski, który mówił w sali gimn. humanist. na temat **„różnicy kultury polskiej w stosunku do kultuy rosyjskiej“.**

Miłośnicy malarstwa zwiedzali dość licznie **Muzeum Miejskie,** interesując się przedewszystkiem Wystawą Plastyków Pomorskich.

W sali Mellera odbyła się bardzo interesująca **wieczornica Stow. Młodzieży „Naprzód“.**

Istna wędrówka narodów odbyła się **do sali Patzera,** gdzie Robotnicy Katoliccy odegrali sztukę amatorską p. t. **„Genowefa“.**

W Domu Katolickim przy ul. Dąbrowskiego wieczornicę swoją miało Stowarzysz. „Gwiazda“.

Udatną wentę zorganizowały panie w sali Polskiego Zboru Ewangelickiego przy ul. Libelta.

Na ulicach miasta pojawiły się afisze zapowiadające **recital fortepianowy młodego pianisty p. Kulczyckiego** z Bydgoszczy. Jest to bardzo uzdolniony pianista z dyplomem zagranicznym, który również zdradza talent kompozytorski.

W lokalach, kinach i w Teatrze wszędzie przepełnienie, jak zwykle w niedzielę.

KRONIKA POLICYJNA.

— **Kradzież z włamaniem.** W nocy z 3 na 4 bm. włamali się jacyś nieznani złodzieje do firmy „Mölkerei-Baugesellschaft“ przy ulicy Dworcowej 49 i skradli z pracowni lampę nową do lutowania, jedną lampę używaną, lutówki i inne rzeczy, wartości 200 zł.

Przed kilku zaś dniami na szkodę tejże samej firmy skradziono ze składnicy przy ulicy Sobieskiego, jeden chłodnik, wartości 300 zł. Ostrzega się przed nabyciem tych rzeczy.

— **Kradzież roweru.** Pan Motyl Jan z Płątnowic pod Bydgoszczą będąc w urzędzie skarbowym, pozostawił swój rower przed gmachem województwa, który mu jacyś złodzieje dnia 5 bm. w godzinach południowych skradli. Rower jest marki „Tornedo“, wartości około 300 zł.

— **Kradzież soku.** Jacyś nieznani dotychczas złodzieje uwzięli się na p. Matyldę Rejewską, zam. przy ul. Zduny 6a, gdyż co jakiś czas włamują się do jej piwnicy i wykradają sok w butelkach. Po poprzednich kradzieżach, dokonano znowu dnia 4 bm. takiejże kradzieży; złodzieje rozbiwszy kłódkę od piwnicy, zabrali p. R. 6 butelek soku.

— **Okradli okno wystawowe.** W nocy z 4 na 5 bm. jacyś złodzieje wybili szybę w oknie wystawowem składu konfekcji i galanterji firmy Drabkin przy Zbożowym Rynku i skradli większą ilość różnych towarów na poważną sumę.

— **Ujęcie poszukiwanego.** Podczas obławy, policja ujęła 22-letniego Jana W., poszukiwanego od dłuższego czasu przez władze policyjne w Inowrocławiu. Odstawiono go do dyspozycji władz poszukujących.

— **Kradzież cennych kolczyków.** W nocy z 4 na 5 bm. w poczekalni tutejszego dworca kolejowego, skradziono p. Gruczyńskiej z Gniewu parę drogocennych kolczyków. Jako silnie podejrzaną o tę kradzież ujęto niejaką W. z Torunia.

Ś. p. Stefan Szalla.

W 56 roku życia zmarł ś. p. Stefan Szalla, znany sferom kupieckim naszego miasta jako były kierownik oddziału podatku obrotowego w miejskim urzędzie podatkowym.

Ś. p. Stefan Szalla urodził się w Dziedzinku pod Mąkowarskiem. Po odbyciu służby wojskowej w Berlinie, pozostał tam jako urzędnik magistratu, gdzie dosłużył się stopnia st. sekretarza. Po wskrzeszeniu Polski wrócił w swoje rodzinne strony, a mianowicie osiadł w Bydgoszczy. Nie otrzymując, z powodu pobytu w Polsce, należnych mu z tytułu emerytury poborów, przyjął w bydgoskim magistracie posadę, którą przed kilku laty z powodu choroby musiał opuścić. Ś. p. Szalla szczególnie w Berlinie brał wybitny udział w pracy społecznej, przedewszystkiem jako gorliwy katolik w towarzystwach religijnych, i piastował wiele urzędów w zarządach. Osierocił żonę i ośmioro dzieci, w tem kilkoro nieletnich.

Niech spoczywa w pokoju wiecznym!

— **Na przesileniu gabinetowem najwięcej zarabia poczta.** W czasie decydujących obrad sejmowych poczta w gmachu sejmowym w Warszawie uskutecznić musiała w ciągu jednej doby 10 tysięcy rozmów telefonicznych. Redakcje pism na prowincji „szturmowane" są przez ciekawych czytelników — we dnie i w nocy. Redakcja „Dziennika Bydgoskiego" otrzymywała telefoniczne zapytania z najodleglejszych stron, co świadczy o rosnącem zaufaniu czytelników do służby informacyjnej „Dziennika Bydgoskiego".

— **Przypomnienie.** Kto z jakiegokolwiek powodu nie uczestniczył w tegorocznych zebraniach kontrolnych, co szczególnie dotyczy rocznika 1889 i kilku innych, winien się zjawić 19 grudnia w Powiatowej Komendzie Uzupełnień. Szczegóły podała władza wojskowa na rozlepionych wszędzie afiszach. Spóźniających się czeka surowa kara.

— **Wyrok na Zacharjasiewicza zatwierdzony.** Znany na terenie Bydgoszczy ze swych „działań" w partji niezależnych socjalistów Zacharjasiewicz, który wyrokiem tutejszego sądu okręgowego został skazany za dążenia wywrotowe na dwa lata twierdzy, będzie musiał iść na pokutę, gdyż Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok. Zacharjasiewicz ma być wywieziony w tych dniach podobno do Wronek.

— **Po pijanemu nożem w pierś.** Dnia 8 bm. o godz. 22,45, będąc w pijanym stanie niejaki Jan Ogdowski, wywołał przy ulicy Hermana Frankego krwawą awanturę, wszczynając kłótnię, a następnie bójkę z szyperem Antonim Kuczkowskim, którego zranił nożem. Rannego opatrzyło pogotowie ratunkowe. Ogdowskiego zaś aresztowano.

— **Rozpoznał swój rower.** P. Stanisław Szymański zam. przy ul. Toruńskiej 1, któremu przed niedawnym czasem skradziono rower, przechodząc dnia 6 bm. ulicą Gdańską, zauważył jakiegoś rowerzystę, który jechał na skradzionym rowerze. Zawezwał więc policję, która przytrzymała rowerzystę i doprowadziła go do komisarjatu. Tłumaczył się on, że rower został mu przez kogoś pożyczony, co okazało się kłamstwem. Rower zwrócono poszkodowanemu, a z rowerzystą spisano protokół i oddano sprawę sądowi.

Nieszczęśliwy wypadek utonięcia 21-letn. młodzieńca

W ub. niedzielę, o godz. 9.30 wieczór zdarzył się nieszczęśliwy wypadek utopienia się 21-letniego Stefana Ickerta, blacharza, zamieszkałego u matki przy ul. Kujawskiej 14.

Ickert w towarzystwie swego kolegi i pewnej kobiety wracając ze spaceru ulicą Hermana Frankego, chciał pokazać swą zręczność, jak umie skakać po berlinkach i wszedł na jedną z berlinek, obchodząc wokoło po jej kancie, co mu się raz udało szczęśliwie. Gdy jednak drugi raz próbował uczynić to samo, wpadł do wody, co widząc obecni, poczęli wzywać ratunku, nikogo jednak nie było ktoby się odważył skoczyć do wody na ratunek i nieszczęśliwy młodzieniec utonął.

Zwłok dotychczas nie wydobyto. Rozpacz biednej matki, po stracie ukochanego dziecka jest straszną.

Wynik wyborów
do bydgoskiego sejmiku powiatowego.
Polacy zdobyli 22 mandaty, Niemcy 6.

Bydgoszcz, dnia 9. 12. Wczoraj odbyły się wybory do sejmiku powiatu bydgoskiego. Udział wyborców w głosowaniu był średni, bo głosowało około 70% wyborców. Polacy głosowali bardzo słabo, Niemcy natomiast osiągnęli przeszło 90% głosujących.

Ogółem głosowało 13.965 osób.

Sześć polskich list rolniczych otrzymało głosów 5320, uzyskując 11 mandatów; na listę N. P. R. 3376 głosów — 7 mandatów; na listę kompromisową (rolniczą i N. P. R.) 2421 głosów — 4 mandaty; lista niemiecka uzyskała 3613 głosów — 6 mandatów.

W listach rolniczych względnie N. P. R. była również lista ks. Hamerskiego, która uzyskała 2 mandaty i listą p. Radzimińskiego, która uzyskała 3 mandaty.

Lista p. Letkego z Tryszczyna zdobyła tylko 1 mandat i lista p. Dudzińskiego z Gościeradza też tylko 1 mandat.

Zmasakrowany przez pociąg w Rynkowie.
Usiłując wskoczyć do będącego w biegu pociągu, znalazł śmierć pod kołami tegoż.

W Rynkowie zdarzył się straszny wypadek przejechania przez pociąg, zdążający z Bydgoszczy 50-letniego robotnika Józefa Sypniewskiego, zamieszkałego w Pruszczu.

Rano, dnia 8. bm. służba kolejowa znalazła na torze kolejowym w pobliżu stacji Rynkowo zmasakrowane w straszliwy sposób zwłoki jakiegoś starszego mężczyzny. W dochodzeniach stwierdzono, że były to zwłoki ś. p. Sypniewskiego, który dnia 7. bm. przybył z Pruszcza do Rynkowa, celem odwiedzenia swej matki, zatrudnionej w restauracji p. Szmelca w Rynkowie.

Po zobaczeniu się z matką, ś. p. Sypniewski, zamierzał udać się jeszcze w celu odwiedzenia swych znajomych do pobliskiego Niemcza, oddalonego o jedną stację od Rynkowa i najprawdopodobniej usiłował wskoczyć do będącego w biegu, a nie zatrzymującego się w Rynkowie pociągu, co uczynił tak nieszczęśliwie, że dostał się pod koła tegoż pociągu, ponosząc straszną śmierć. Że tak było, wskazują na to odłamki szkła, znajdujący się przy zwłokach, a pochodzące z okna wagonu, które to okno, śp. Sypniewski wskakując, prawdopodobnie stłukł, a następnie znaleziony w dużem oddaleniu od miejsca wypadku kapelusz nieszczęśliwego robotnika, zerwany mu przez wiatr.

Ś. p. Sypniewski, pozostawił po sobie żonę z kilkorgiem dzieci.

Odznaczenia.

Nieraz, gdy kogoś odznaczy Warszawa,
Jako że Polsce przysłużył się pracą,
Nic nie obchodzi mię ta cała sprawa
I chciałbym spytać: dlaczego i za co?

Lecz gdy po pracy owocnej i długiej,
Ktoś, kto zasiedział już naszą parafję,
Dostanie order za swoje zasługi,
Wtedy jak dziecko cieszyć się potrafię.

I zdaje mi się przez umysłu żywość,
Że mnie spotkało owo odznaczenie
Miło to wiedzieć, że jest sprawiedliwość.
I że zalety człowieka są w cenie.

Lecz gdy się zbytnio rozraduje dusza,
Czy tej radości można nie zakropić?
Więc jak w ostatniej księdze „Tadeusza"
Chciałbym potańczyć, zaśpiewać i popić.

Henryk Zbierzchowski.

— **Karol Kulecki,** utalentowany wirtuoz i kompozytor wystąpi z własnym recitalem fortepianowym w czwartek 12 bm. w auli gimnazjum im. M. Kopernika, Pl. Kochanowskiego. Niezwykle wyszukany program z genjalnemi utworami: Bacha, Beethovena, Chopina, Skrjabina, Albeniza i Liszta dowodzi o smaku artysty, który mimo młodego wieku potrafił osiągnąć wyżyny pod każdym względem dojrzałego wirtuozostwa. — Sprzedaż biletów w księgarni i składzie nut Jana Idzikowskiego, Gdańska 16/17. Fortepian koncertowy Blüthnera z f-y B. Sommerfelda. (33780

— **Alkohol odebrał jej przytomność.** Dnia 5 bm. w godzinach rannych pewna pijana prostytutka dała z siebie gorszące widowisko na Rynku Marszałka Piłsudskiego, — swem bezczelnem zachowaniem i nieprzystojnemi piosenkami, wywołując zbiegowisko. Osadzono ją w aresztach.

ZE SPORTU.

Turniej koszykówki.

W ub. czwartek odbył się dalszy ciąg zawodów ćwierćfinałowych turnieju koszykówki o mistrzostwo m. Bydgoszczy i rozegrano dwa zadania. Pierwsze zawody rozegrały druż. „Sokoła" V z druż. S. M. P. „Naprzód". Druż. „Sokoła" zwycięża w stosunku 33:24. Sędziował p. Geschke. W drugich zawodach zmierzyły swe siły drużyna Szkoły Oficerskiej (II. komp.) z młodą druż. oddz. młodzieży przy K. S. „Polonja". Do przerwy wynik 11:6, a końcowy 36:14 dla młodzieży. Sędziował przez losowanie p. K. Labenc. Do półfinału zakwalifikowały się nast. drużyny: Szkoła Oficerska (I. komp.), K. S. „Kopernik", K. S. „Polonja", „Sokół" I., „Sokół" V., Młodzież - Polonja.

Zawody półfinałowe — trzy zawody — odbędą się dziś w poniedziałek o godz. 19 w miejsk. sali gimnast. przy ul. Konarskiego 6.

Z ostatniej chwili.

„Nowy Kurjer" skonfiskowany.

Niedzielny numer naszego bratniego organu „Nowy Kurjer" został skonfiskowany za kronikę niedzielną pióra p. St. Brandowskiego. Ten sam artykulik zamieszczony w „Dzienniku Bydgoskim" skonfiskowany nie był.

Górnicy-nafciarze z Borysławia opuszczają szeregi P. P. S.

„Przedświt", dziennik socjalistyczny, donosi, że **Józef Oktawiec,** senjor górników borysławskich, otoczony powszechną czcią, i szacunkiem klasy robotniczej, wystąpił z PPS i przeszedł do frakcji rewolucyjnej.

Białoruscy bolszewicy demonstrują.

Wilno, 9. 12. (tel. wł.) Wczoraj odbył się w Wilnie pogrzeb członka dawnej białoruskiej hromady Nijuchny. Pogrzeb ten wyzyskali komuniści do demonstracji. Koło cmentarza zaintonowali międzynarodówkę, śpiewano równocześnie po żydowsku, rosyjsku i białorusku. Rozrzucano także bibułę komunistyczną. Zainterwenjowała policja, która usunęła demonstrantów, aresztując ogółem 46 osób.

Z Chełmna.

Były generał wojsk rosyjskich, obecnie ksiądz katolicki Włodzimierz Leśnobrodzki, którego wykłady w Bydgoszczy poruszyły całe miasto, wygłosi w Chełmnie dwa odczyty w auli gimnazjum męskiego, w dn. 10-go (wtorek) i 11-go (środa). Bilety przy wejściu na salę. Początek o godz. 8 wiecz.

Białośliwie.

Wiec Chrześcijańskiej Demokracji.

7 grudnia 1929 r.

We wczorajszy piątek odbył się tu przy niezwykle tłumnym udziale mieszkańców wiec Chrześcijańskiej Demokracji. Zagaił go p. Cyprych, przemawiał redaktor „Dziennika Bydgoskiego" p. Bigoński. Referat, przedstawiający dzisiejsze stosunki wewnętrzno-polityczne, przyjęto z zadowoleniem do wiadomości. W dyskusji nikt nie zabrał głosu. Na zakończenie wiecu zaśpiewano jedną zwrotkę pieśni „Boże coś Polskę".

Przed wiecem odbyło się zebranie sympatyków P. S. Chrześcijańskiej Demokracji, na którem uchwalono jednomyślnie utworzenie koła tego stronnictwa na Białośliwie i najbliższą okolicę. Zapisy na członków przyjmuje p. Cyprych.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera ultra - sensacyjnego dramatu p. t. **„Szalony rycerz".** Nadrogram „Obchód 10-lecia odrodzenia państwa Polskiego oraz komedja p. t. „Nie damy się".

KRISTAL. Dziś po raz ostatni oryginalny hinduski, pełen prawdziwego przepychu wschodniego film p. t. **„Ulubienica maharadży".** Nadprogram farsa i tygodnik nowości.

MARYSIEŃKA. **„Na froncie nic nowego".**

NOWOŚCI po raz ostatni demonstruje przepiękny dramat z artystką Brygidą Helm. Ciekawe aktualności w nadprogramie.

ODRODZENIE, ul. Miedza 2. Dziś po raz ostatni film p. t. **„Dziewczyna do wszystkiego".** Początek seansu o godz. 7.

OKO wyświetla po raz ostatni dramat pt. **„Za winy nie popełnione"**, bogaty nadprogram i występy artystów na scenie.

PAW wyświetla dwa piękne obrazy: **„Przygody operatora filmowego"** i **„Jedna noc w państwie Qui pro quo".** Do filmu piosenki Ordonówny.

Z życia towarzystw.

„Sokół" żeński. Zebranie plenarne odbędzie się w środę, dnia 11. bm. o godz. 7,30 wieczorem w sekretarjacie przy ul. Dworcowej nr. 2. Z powodu ważnego porządku obrad jak najliczniejszy udział bardzo pożądany.

Koło Podinstruktorów P. C. K. Zebranie plenarne 9 bm. o godz. 20 w byłym szpitalu wojsk., Jagiellońska 26, w salce „Czerwonego Krzyża".

Tow. ośw. „Lech". Zebranie zarządu i ogródkarzy dziś, dnia 9. bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu p. Włodarczaka przy ul. Dworcowej nr. 32.

Związek Urzędników Kolejowych Koło II. Zebranie plenarne we wtorek 10. bm. o godz. 19 w restauracji „Pod Lwem" (dawniej „Ognisko").

„Halka". W środę, 11. bm. o godz. 8 wiecz. punktualnie lekcja wspólna z drugim chórem w lokalu **„3 Maj"**, plac Piastowski 2. W czwartek lekcja zwyczajna w zwykłym lokalu. Komplet bezwzględnie konieczny.

Bydgoski Klub Wioślarek. Zebranie plenarne 10. bm. o godz. 19,30 w hotelu Lengninga, ul. Długa. Ważne sprawy m. in. odczyt dr. Zielińskiej. — Gimnastyka w poniedziałki i piątki o godz. 7 w żeńskiem gimnazjum, ulica Staszica.

Tow. Kupców Detalistów branży spoż. Zamówienia na wspólny zakup cukru i innych artykułów przyjmuje Bank Ludowy do czwartku południa. Będzie to ostatnie zamówienie przed świętami; prosimy członków o liczne skorzystanie z tej okazji. Zarząd. (33793

Kat. Tow. Robotn. Czyżkówko. Pogrzeb śp. Stefana Kolskiego odbędzie się we wtorek o godz. 15 z domu żałoby Koronowska 9.

Sokół I. Wszystkich zawodników, którzy wzięli udział w zawodach związku uprasza się o stawienie się na godz. 18,30 dnia 10. bm. przed zakładem fotografa „Reimbrandt" ulica Gdańska. Zebranie gniazda 12. bm. „Pod Lwem" o godz. 20. Organizuje się kursy języka francuskiego i szermierki.

S. M. P. „Promyk". Próba Jasełek dziś o godz. 6,30 w ognisku. Zebranie zarządów i zastępowych obu oddz. w środę o g. 7.

Tow. Uczniów Kupieckich. Zebranie plenarne w środę, 11. bm. o godz. 8 wiecz. w sali p. Mellera plac Piastowski. Konkursy.

S. M. P. „Gwiazda". Dziś o 7,30 wiecz. lekcja kółka muzycznego, oddz. starszego.

Ogólne zebranie Z. Z. P. odbędzie się w dniu 10 bm. w restauracji „Pod Lwem" o godz. 19. Przybędzie poseł Brzeziński z Poznania.

Bydg. Klub Pływacki. Nadzwycz. walne zgromadzenie 9 bm. o godz. 7 w Resursie Kupieckiej.

Zjazd delegatów Ch. Z. Z. w Poznaniu.

Poznań, 9. 12. Wczoraj, w niedzielę, o godz. 11 przed południem odbył się w Poznaniu w salce zebrań „Nowego Kurjera" zjazd delegatów Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Przewodniczył poseł Urbański z Warszawy, prezes centrali Ch. Z. Z. Referat wygłosił poseł Czyszewski, na temat istoty Chrześcijańskich Związków Zawodowych. Po niezmiernie ożywionej dyskusji nad referatem wysłuchano sprawozdań ustępującego zarządu, który przedstawił swoją działalność w ub. roku. Z kolei przystąpiono do wyborów nowego zarządu, w skład którego weszli: pp. Gawroński, Rekowski, Gruszczyński, Szeląg, Stefański, Dworakowski, Pospieszyński, Czyszewski, red. Kaźmierczak, red. dr. Niesiołowski, oraz Marciniak. Prezesem wybrano posła Kazimierza Czyszewskiego, wiceprezesem p. Marciniaka.

Dział gospodarczy.

Samowystarczalność Polski w kilku działach przemysłu komunikacyjnego.

Uwidocznienie świetnego rozwoju naszego przemysłu komunikacyjnego, na przyszłorocznej Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu, będzie niewątpliwie naszą chlubą i przyczyni się wydatnie do wzmożenia eksportu wyrobów tego przemysłu zagranicę.

Już dziś, w przeciwstawieniu do stanu rzeczy z przed kilku lat zaledwie, gdy import zagraniczny w znacznej mierze obsługiwał jeszcze potrzeby naszego kolejnictwa, możemy podnieść z uznaniem fakt, że nasze Ministerstwo Komunikacji pokrywa potrzeby tegoż kolejnictwa nieomal w całości wyrobami przemysłu krajowego. Dowodem tego jest kolejowy tabor parowozowy i wagonowy P. K. P. **dostarczany całkowicie przez fabryki krajowe.**

Dowodem samowystarczalności Polski w tych właśnie działach przemysłu komunikacyjnego jest fakt, że po dostarczeniu w ciągu ostatnich 10 miesięcy Ministerstwu Komunikacji około 3.000 wagonów osobowych i towarowych, wytwórnie nasze posiadają jeszcze w zapasie znaczną ilość wagonów i najprzedniejszego gatunku parowozów, które mogłyby być przeznaczone na eksport.

Wiedeńskie Targi Wiosenne 1930.

Termin Wiedeńskich Targów Wiosennych 1930, które jak zawsze, odbywają się bezpośrednio po Targach w Lipsku, ustalony został na czas od 9 do 16 marca.

Wywóz zbóż z Polski.

Wywóz zboża z Polski w r. b. przybiera poważne rozmiary, o czem świadczą następujące cyfry naszego handlu zagranicznego zbożem za pierwsze trzy kwartały r. b. w porównaniu z analogicznym okresem 1928 r. (w tonach):

	Przywóz		Wywóz	
	1929	1928	1929	1928
Pszenica	28.164	211.293	991	1.551
Żyto	1.022	102.212	128.797	4.103
Jęczmień	425	2.516	149.102	51.564
Owies	5.839	22.560	23.668	7.013
Mąka pszenna	1.228	2.612	1.824	32
„ żytnia			1.328	327

W ten sposób, głównie dzięki zniesieniu utrudnień wywozowych, eksport zbóż z Polski w r. b. wykazuje znaczny wzrost, gdy równocześnie import uległ poważnej redukcji. Mimo to jednak biorąc pod uwagę istnienie znacznych nadwyżek wywozowych zboża w r. b., eksport jego nie może pochłonąć wzmożonej podaży rolników. Przyczyn tego zjawiska należy szukać w zmniejszonem zapotrzebowaniu krajów importujących, które miały w r. b. dobry urodzaj, oraz w polityce premij eksportowych dla zbóż, stosowanej przez Niemcy.

Odbudowany nowy most.

Nieodpowiedni dotychczas most kolejowy na Martwej Wiśle w Heubude pod Gdańskiem został obecnie przez władze kolejowe gruntownie przebudowany i oddany do użytku publicznego. Most otrzymał nowe mocne filary i przęsła.

Gospodarstw karłowatych nie będzie wolno dzielić.

Min. ref. rolnych opracowało projekt ustawy zmierzający do wstrzymania nadmiernego podziału gruntów zwłaszcza w gospodarstwach małych karłowatych.

Projekt przewiduje pewnego rodzaju przymus ubezpieczenia na życie dla ojca rodziny, po którego śmierci premja asekuracyjna byłaby wypłacana jednemu ze spadkobierców na spłatę rodzeństwa.

Pożyczki ulgowe P. Z. U. W.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych przeznaczył z nadwyżki bilansowej za r. 1928 na fundusz 4%-owych pożyczek ulgowych dla pogorzelców na ogniotrwałą odbudowę i dla związków samorządowych na akcję przeciwpożarową bezmała 2½ miljona złotych.

W pierwszem półroczu 1929 r. P. Z. U. W. przyznał pożyczek pogorzelcom na ogniotrwałą odbudowę na sumę 788.850 zł, a samorządom na zakładanie wytwórni i składów ogniotrwałych materjałów budowlanych — 1.044.000 zł.

Cło wywozowe od masła wynosi od 1. XII. 1929 r. za 1 kg. 6,— zł. Chodzi mianowicie o przesyłki pocztowe nadane w różnych miejscowościach Pomorza do wywozu zagranicę, a zawierające masło.

Odprawa celna tych przesyłek zagranicę odbywa się w Urzędzie Pocztowo-Celnym Bydgoszcz 2, a ponieważ masło podlega ocleniu przy wywozie, a nie ma na miejscu nadawcy, któryby opłacił cło za masło, zatrzymuje Urząd Pocztowy masło do swej dyspozycji, resztę zaś towaru niepodlegającego ocleniu wysyła pod wskazanem adresem zagranicę.

Wywóz zboża z Polski.

Wywóz zboża z Polski w r. b. przybiera poważniejsze rozmiary, o czem świadczą następujące cyfry naszego handlu zagranicznego zbożem za pierwsze trzy kwartały r. b. w porównaniu z analogicznym okresem 1928 roku (w tonach):

	Przywóz		Wywóz	
	1929	1928	1929	1928
Pszenica	28.164	211.293	991	1.551
Żyto	1.022	102.212	128.797	4.103
Jęczmień	425	2.516	149.102	51.544
Owies	5.839	22.560	23.668	7.013
Mąka pszen.	1.228	2.612	1.824	32
„ żytnia			1.328	327

Eksport drobiu polskiego do Prus Wschodnich.

Prusy Wschodnie są jednym z poważniejszych konsumentów drobiu. Spożycie drobiu sięga tam ok. 600.000 sztuk rocznie. Głównymi dostawcami rynku są: Rosja, Litwa i Polska. Eksporterzy drobiu z Polski winni zwrócić baczniejszą uwagę na ten rynek wobec kształtującej się pomyślnej dla nas konjunktury. Cena na gęsi utrzymuje się tam 90 do 100 fenigów za funt niemiecki, co jest ceną dobrą, tembardziej jeżeli uwzględnimy, że gęsi polskie tuczą się znacznie szybciej od gęsi litewskich i sowieckich, przez co cena produkcji jest niższa.

Przeciwko zwyżce cen węgla w detalu.

Wszystkie Urzędy Wojewódzkie otrzymały okólnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zwyżki cen węgla w handlu detalicznym. Nadmierna zwyżka cen węgla w detalu tłumaczona jest przez kupców podrożeniem taryfy towarowej od dn. 1 października. Ze względu na to, że omawiana zwyżka nie pozostaje w żadnym stosunku do taryfy towarowej, Urzędy Wojewódzkie wydały specjalne zarządzenie, zmierzające do energicznego zwalczania szkodliwych objawów lichwy węglowej.

Wpływy podatkowe i celne Niemiec.

W październiku r. b. wpływy Rzeszy z podatków i ceł przedstawiały się jak następuje: podatki od nieruchomości i komunikacyjne — 805,8 milj. mk., cła i podatki konsumcyjne — 229,6 miljonów mk., razem 1.035,4 milj. mk. Podatek dochodowy przyniósł 259,8 milj. mk., podatek od stowarzyszeń 107,9 milj. mk., oraz obrotowy 194,6 milj. mk.

Kredyty dla przemysłu młynarskiego. Celem ożywienia transakcyj na krajowym rynku zbożowym Bank Polski postanowił podwyższyć kredyt dla przemysłu młynarskiego z 7 na 10 miljonów zł; kredyt ten jak dotychczas będzie udzielany za pośrednictwem i pod gwarancją Banku Gospodarstwa Krajowego. Terminy spłaty przypadają na marzec, czerwiec i październik przyszłego roku.

Czechosłowacja wprowadziła walutę złotą. Korona czechosłowacka oparta została na parytecie złota, który wynosi 44.58 miligr. złota.

Światowa konsumcja cukru. Według niemieckiego rocznika cukrowego wynika, że największa konsumcja cukru przypada na Danję (52½ klg. na głowę rocznie), dalej na Anglję (45,3 klg.); na 12 miejscu stoi Francja (23½ klg.), a na ostatniem Bułgarja (5,4 klg.).

Polsko-tureckie rokowania o konwencję handlową prowadzone w Angorze, trwają nadal. Polskę reprezentuje poseł Olszowski przy udziale radcy handlowego p. Vetulaniego.

Dodatki do opłat za świadectwa przemysłowe.

Ministerstwo Skarbu w związku ze zbliżeniem się terminu wykupna świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1930, ustaliło okólnikiem nr. 2866 dodatki do odnośnych opłat w następującej wysokości:

30% na rzecz związków komunalnych z wyjątkiem wypadków, w których gminy zadawalają się niższą stawką procentową;

25 wzgl. 15% na rzecz instytucyj wymienionych pod a) i b) art. 120 ustawy o p. p. p. (szkół zawodowych oraz Izb przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych).

Wreszcie dla zrównoważenia budżetu pobiera się nadzwyczajny dodatek w wysokości 10%.

Z Izby Przem.-Handlowej w Bydgoszczy.

W sprawie przywozu towarów reglamentowanych w I. kwartale 1930.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy komunikuje, że podania o zezwolenie na przywóz towarów reglamentowanych w I. kwartale 1930 r. będzie przyjmować do dnia 9 grudnia rb. włącznie.

Podania winny być składane na przepisowych formularzach, które otrzymać można w Izbie, oddzielnie na każdy artykuł i oddzielnie na towar z każdego kraju. Do składanych podań należy dołączyć fakturę, fakturę-proforma, oferty i zamówienia, ewtl. korespondencje i inne dowody, stwierdzające istotność transakcji. Do podań mogących nasuwać wątpliwości co do rodzaju towaru należy dołączyć dokumenty, wzory, lub rysunki, dokładnie wyjaśnić rodzaj towaru (odnosi się to do towarów włóknistych, technicznych, galanteryjnych itp.)

W podaniach o przywóz samochodów osobowych niezbędnem jest zaznaczenie „marki“ zapotrzebowanych samochodów.

Każdy wniosek należy zaopatrzyć w znaczek stemplowy za 3 zł, każdy załącznik do wniosku w znaczek za 50 gr, oraz dołączyć doń opłatę manipulacyjną. Opłata ta, którą należy uiścić gotówką w Izbie Przemysłowo-Handlowej wzgl. dołączyć do wniosku lub przekazać Izbie wynosi przy wartości przedmiotu w wysokości

500 zł i mniej	3,— zł
od 500 zł do 3.000 zł	5,— zł
od 3.000 zł do 6.000 zł	7,50 zł
od 6.000 zł do 10.000 zł	10,— zł
od 10.000 zł do 20.000 zł	15,— zł
od 20.000 zł do 30.000 zł	20,— zł
od 30.000 zł do 50.000 zł	25,— zł
ponad 50.000 zł	30,— zł

Podania o zezwolenie na przywóz towarów z Czechosłowacji należy kierować bezpośrednio do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dołączając do nich faktury ostemplowane przez Czechosłowackie Ministerstwo Handlu w Pradze lub jego ekspozyturę w Bratislawie.

Podania o zezwolenie na import z Austrji winny być zaopatrzone w faktury ostemplowane przez Austrjackie Ministerstwo dla Handlu i Komunikacji. Wszystkie firmy importujące z zagranicy reglamentowane towary winny przedkładać w Izbie raz do roku uwierzytelnione odpisy świadectw przemysłowych. Uwierzytelnienie ewentl. może być dokonane w Izbie na podstawie przedłożonego oryginału, gdzie też otrzymać można wszelkie bliższe informacje dot. przywozu towarów. Nadmienia się, że podania składane po upływie ustalonego terminu zasadniczo nie będą uwzględnione

Jarmarki w woj. pomorskiem w miesiącu grudniu.

W miesiącu grudniu odbędą się w województwie pomorskiem nast. jarmarki:

10 grudnia 1929 r.

Czersk (Chojnice): kramarski, bydlęcy, koński.
Jabłonowo (Brodnica): kram., bydlęcy, koński.
Więcbork (Sępólno): gwiazdkowy.

11 grudnia 1929 r.

Kartuzy: kramarski, bydlęcy, koński.
Nowemiasto (Lubawa): kram., bydlęcy, koński.
Stara Kiszewa (Kościerzyna): świński.
Starogard: bydlęcy, koński, świński.

12 grudnia 1929 r.

Chojnice: bydlęcy, koński.
Łasin (Grudziądz): kramarski, bydlęcy, koński.
Łąkorz (Lubawa): kramarski, bydlęcy, koński.
Szemud (Morski): kramarski, bydlęcy, koński.

17 grudnia 1929 r.

Borzyszkowo (Chojnice): kram., bydlęcy, koński.
Bukowice (Świecie): kram., bydlęcy, koński.
Golub (Wąbrzeźno): bydlęcy, koński.

18 grudnia 1929 r.

Cekcyn (Tuchola): bydlęcy, koński.

19 grudnia 1929 r.

Nowe (Świecie): kramarski, bydlęcy, koński.
Toruń (miasto): bydlęcy, koński.
Wejherowo (Morski): kram., bydlęcy, koński.

20 grudnia 1929 r.

Grudziądz (miasto): bydlęcy, koński.

23 grudnia 1929 r.

Puck (Morski): kramarski, bydlęcy, koński.

Giełda warszawska

dnia 7 grudnia

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00	117,75	118,00
5-proc. poż. premj. dol.	066,50	066,25	000,00
5-proc. poż. kon.	049,75	000,00	000,00

Akcje w złotych:

Bank Polski	167,00—168,00
Bank Zachodni	000,00—075,00
Bank Zw. Sp. Zarob.	00,00— 78,50
Firley	00,00— 39,00
W. T. Węgla	69,75— 00,00
Lilpop	34,00— 36,00
Starachowice	21,50— 21,75

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7. .12 1929 roku.

płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	25,65—26,50
Pszenica	37,00—39,00
Jęczmień przemiałowy	25,50—26,50
Jęczmień browarowy	27,00—30,00
Owies	21,50—23,50
Mąka żytnia 70 proc.	40,00—00,00
Mąka pszenna 65 proc.	57,50—61,50
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—00,00
Otręby żytnie	16,50—17.50
Otręby pszenne	18,50—19,50
Rzepak	70,00—74,00
Groch Viktorja	42,00—49,00

Cedula urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 7 grudnia 1929 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 049,00—00,00
8% dolarowe listy Pozn. Ziemst. Kred. 88.25—00,00
4% listy zastaw. konw. Pozn. Ziem. Kred. 00,00—37,00
4% Pożyczka Prem. Inwestycyjna 115,50—000,00
Bank Zw. Spółek Zar. I em. 078,50— 00,00
Browar Krotoszyński I em. 025.00—000,00
Roman Dr. May I em. 090,00—000,00

Tendencja: Bez zmiany.

Bank Polski płacił dnia 9. grudnia za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,33
franki szwajcarskie	172,49
franki francuskie	34,96
marki niemieckie	212,54
guldeny gdańskie	173,24
szylingi austrjackie	124,99
liry włoskie	46,50
korony czeskie	26,32

POLECENIA

Leżanki
kanapy, klubowe garnitury i materace najtaniej i z gwarancją tylko u Andrzeja Nowaka, Wełniany Rynek 5-6. 4019

Detektyw
prywatny, em. komisarz P. P. Bydgoszcz, Pomorska 67. 17772

Leżanki
kanapy na dogodnych warunkach tylko Grunwaldzka 129. 33435

Sienkiewicza 41
wykonanie wszelkich prac siodlarskich oraz reperację. (18054

Prężę
firany i kapy. Długosza 16 33680

Uwaga
właściciele młynów. Wykonuję przebudowy i wybudowanie młynów. — Specjalista - monter Bronisław Müller, Sienkiewicza 13. (33773

„Wiol"
pracownia fotograficzna obecnie Jagiellońska 11. 18090

Meble! (18107
Najtańsze źródło zakupu, jadalnie solidnego wykonania, dogodne warunki spłaty. Stolarnia Aleks. Najdrowski, Pomorska 23.

SPRZEDAŻE

Realność
z kompletnem urządzeniem składowem, nadająca się na każde przedsiębiorstwo, z ogrodem owocowym, 7 mórg roli, około ½ morgi łąki, stajnię, stodołę, 8 pokojowe mieszkanie w dobrem położeniu w Gorznie, powiat Brodnica, stacja Radoszki, natychmiast na sprzedaż lub do wydzierżawienia. T. Magdziński, Inowrocław, ul. Solankowa 33. 33468

Gospodarstwo
położone w Wojcinie pow. Żnin, wielkości około 44 mg., wtem 6 mg. łąki i 3 budynki komornicze o 6 lokatorach tanio sprzedam. Bliższych wiadomości udzieli Jędykiewicz w Barcinie, ul. Kościelna nr. 143. (33462

Dwupiętrowy
dom w Bydgoszczy centr miasta zaraz na sprzedaż. Wiad. hotel pod Orłem Portjer. (18086

Sprzedam
natychmiast z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa gościniec połączony z kolonjalką, jedyny na miejscu. Franciszek Witt, Dziegciarnia pow. wyrzyski stacja kol. Rajgród. (33789

Domy
mieszkalne i handlowe przy wpłacie 25—60.000 zł na sprzedaż. Grundtke, — Bydgoszcz, Śniadeckich 33 róg Dworcowej. (33814

Sprzedam
dom ze składem, nadającym się na każdą branżę, w Kcyni przy głównej ulicy, za 28.000 zł. Wpłaty 15.000 zł. Rokicki, Kcynia, Dworcowa 4. (18022

Dom
i 4 morgi ziemi, dobre dla ogrodnika zaraz na sprzedaż. Czyżkówko, Przejazd 2. 18081

Sprzedam
kamienicę wielką narożnikową, skład piękny ogród, małe miasteczko, komunikacja dobra. Radomski, Gębice k. Mogilna.

Kolonjalkę (33816
z towarem, 2 pokoje i kuchnia natychmiast za 2900 oddam. Adres w Dz. Bydg.

Nieruchomość
centrum miasta Bydgoszczy, dochód 350 zł miesięcznie, wolne mieszkanie z powodu wyjazdu bardzo okazyjnie sprzedam za 27 tys. zł, wpłaty 20 tys. Zgł. biuro „Pogoń", Dworcowa 80.

Baczność!
200 morgowy majątek pszenno buraczanej, dom 6 pokoi, elektryczność, inwentarz kompletny wpłaty 35.000 zł. Majątek 160 mórg wpłaty 30.000 wiele innych poleca biuro „Pogoń" Dworcowa 80.

Duże
przedsiębiorstwo przemysłowe w Toruniu, poszukuje rutynowanej książkowej oraz samodzielnej korespondentki biegłej w języku polskim i niemieckim i stenografji. Łask. zgłoszenia tylko pierwszorzędnych sił do „Par", Toruń, Szeroka 46, pod nr. „1795". 33823

Młyn
parowy, 150 ctr. przemiału przy wpłacie 80.000 zł na sprzedaż. Grundtke, — Bydgoszcz, Śniadeckich 33 róg Dworcowej. (33815

Interesa
dobrze się rentujące za 3—40.000 zł do oddania Grundtke, Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 33, róg Dworcowej. (33813

Hotel
w mniejszem mieście zamienię z dopłatą na większy objekt. Zgłoszenia Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „Dopłata". 17908

Domów
wil, gospodarstw korzystnie sprzeda Sokołowski, Śniadeckich 40. 33630

Korzystne kupno.
Dom - wila III ptr. w Bydgoszczy, Sienkiewicza nr. 63, 1911 roku pobudowany, z komfortowem wykończeniem. Przeszło 46 ubikacyj. Dochód miesięczny 900 zł, sprzedam za 107.000 zł. Bukowski, Inowrocław, Rynek 1. 17958

Poszukuję (33774
odbioru śmietany dziennie 15 litrów. Zgł. Resztówka Zamość poczta Rynarzewo.

Lokomobila
Lanza 22 k. m. na przegrzaną parę, śrutownik walcowy i kocieł parowy nadający się na zbiornik sprzeda bardzo korzystnie Mleczarnia Spółdzielcza w Trzemesznie. (33465

Sprzedam (33517
łóżko z materacem i parę lakierów męskich nr. 27. Adres wskaże Dz. Bydg.

Choinki (18111
sprzedaję dziś w większych i mniejszych partjach od godz. 2-giej. Plac Kościeleckich, składnica węgla.

Koń
wóz, 2000 dachówek sprzedam. Podgórna 17. (33788

Pianino
używane w dobrym stanie, korzystna cena. Musica, Dworcowa 90. (33490

Fortepian
używany korzystnie na sprzedaż. Musica, Dworcowa 90. (33489

Samochód
ciężarowy do przewozu wszelkich towarów odnajmuję. Tel. 936. (18098

Pompa
z rurami na sprzedaż. Sokoła 15, Rupienica. (33805

Kapelusze
damskie po 4,50 sprzedaję. Dworcowa 83. (18109

Motocykl
nowoczesny okazyjnie sprzedam. Metelski, Gamma 8. 18110

Wóz
kryty do towarów (chleba, sera, śledzi,) tanio na sprzedaż. Wiad. warsztaty Król. Jadwigi 18. (18112

Radio-Aparaty
3 i 4 lampkowe najnowszej konstrukcji i w luksusowem wykonaniu, dla wszystkich stacyj Europy, eleganckie głośniki, akumulatory oraz kompl. urządzenia, nadzwyczaj tanio także na raty sprzedaję. 2 letnią gwarancję. „Phönix", ul. Marcinkowskiego 11, tel. 778. (33534

Oposy
futro męskie okazyjnie do nabycia. Król. Jadwigi 13. Regulski. (33838

Powózki
na sprzedaż. — Pomorska 49/50 podwórze. (18104

Rower
85 zł. Grunwaldzka 146. 33929

Smoking
i futro sprzedam. Jagiellońska 52, III l. 33828

Okazyjna
sprzedaż, dwa pierścionki z brylantami damski i męski średniej wielkości. Gdańska 116, Włodyka. 18094

Baczność!
Samochód limuzyna, prywatny, do wszelkich wyjazdów wypożyczam. Ul. Stroma 59, Jan Ciesielski. tel. 1298. (33811

Wyjątkowa
tania sprzedaż gwiazdkowa bławatów, trykotaży, swetrów i pończoch. Jan Wojtynowski, ul. Śniadeckich 26. 32849

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. — Szczygielski, Sowińskiego 3. (18099

Krawcowa
w dom poszukuje. Sokoła 15, Rupienica. (33803

Czeladnik
stolarski może się zgłosić który uczył się w małem mieście na meble i budowle. A. Farulewski, Solec Kuj., Kościuszki 15. (33772

Poszukuję
czeladnika krawieckiego natychmiast młodego. Mrocza, powiat wyrzyski. I. Salomon. (33812

Poszukuję
zaraz szlifierza na szkło Grudziądz Mickiewicza 19. 33711

Krawiec
do warsztatu potrzebny. Gdańska 75 b. 33835

Posługaczka
dwa razy tygodniowo na Pomorską potrzebna. Zgł. filji Dzien. Bydg. pod „Posługaczka" (18087

Służąca
potrzebna zaraz z gotowaniem. Maciejewska Mostowa 11. 33800

POSADY POSZUKUJĄ

Zdolny
pomocnik cholewkarski poszukuje pracy zaraz. Łaskawe zgłoszenia Modrzejewski, Brodnica, Przykop 16. 33524

Humorysta
i jazzbandzista wolny, ewtl. przystąpi do duetu. Zgłosz. do filji Dziennika Bydg. pod „Humorysta". (18083

Majster
młynarz, lat 31, kawaler, dzielny w swym zawodzie, obeznany z motorami wszelkiego rodzaju, szuka posady, przyjmie także pracę przy walcach. Łask. oferty proszę skierować: Toruń, Piekary nr. 12, I p. (33714

Pokojowa
poszukuje posady, dobre świadectwa. Piotrowska, Szczecińska 5, I ptr. prawo. 18091

KARYKATURY „DZIENNIKA BYDGOSKIEGO"

Wspaniały album satyrycznych ilustracyj

Album ten jest prawdziwą skarbnicą satyry politycznej i społecznej. Z kilku tysięcy rzeczy bardzo dobrych, zostało wybranych paręset najlepszych, najcelniejszych. Rzecz, która nie potrzebuje poleceń i propagandy, bo mówi sama za siebie. To nie jest książka na raz. To jest rzecz, którą ciągle i ciągle bierze się do ręki, porówno aby urozmaicić sobie samotne godziny lub też rozweselić każde towarzystwo, jakiego by ono nie było autoramentu. Wydawnictwo wielce pomysłowe, a w zapotrzebowaniu niewyczerpane.

Do nabycia w wszystkich księgarniach, kioskach i w administracji „Dziennika Bydgoskiego"

Cena 4 zł za egzemplarz. Wysyłka pocztą za poprz. nadesłaniem należytości na nasze konto P. K. O. Poznań 203713 zł. 4,50, za zalicz. poczt. 5,50 zł.

Fortepian
mało używany na sprzedaż. Śniadeckich 6, part. prawo. (18056

Choinki
na gwiazdkę większą ilość hurtownie korzystnie odstawię. Chełmno, Kamionka nr. 10 I. 33617

Motocykl
szesnastokonny Indjan z przyczepką bardzo tanio sprzedam. Ul. Jasna 25. Fr. Półgencek. (33802

360 krzeseł
bukowych, 12 stołów sosnowych, 30 pulpitów szkolnych sprzeda Spółdzielnia Centralnej Szkoły Strzelnicej, Toruń, Rudak. 33822

Lokomobilę
10 P. S. marki Badenia potrzebującą cośkolwiek remontu sprzeda bardzo korzystnie i dogodnie Roman Brzeziński, Bydgoszcz, Dworcowa 4. (33519

POSADY WOLNE

Biurową
biegłą na maszynie, korespondencji i książkowości poszukujemy zaraz. Wolne utrzymanie i pokój. Język niemiecki pożądany. Zgł. osobiste. Schroeder S-wie, fabryka wyrobów gospodarczych, Wyrzysk. (33789

Poszukuję
kantorzystkę za złożeniem kaucji 500—1000 zł. Zgł. pomiędzy 4—6, ul. Warszawska 10, biuro w podwórzu. (33808

Służąca
młodsza zaraz potrzebna. Mielicka, Dworcowa 31a, II. 18084

Potrzebna
służąca z gotowaniem na wieś pod Bydgoszczą do jednej osoby zaraz. — Jackowskiego 28, parter prawo. (33784

Chłopak
do posyłek potrzebny zaraz. Tojka, Poznańska 27. 33795

Starsza
sługa do prac domowych potrzebna. Górzyński, Wileńska 6. 18108

Uczeń
władający językiem polskim i niemieckim może się zgłosić. J. Świniarski, ul. Jagiellońska 30, skład tow. kolonjalnych, win i wódek. (18065

Służąca
potrzebna zaraz. Łokietka nr. 29, parter prawo. (33810

Posługaczka
starsza dziewczyna na środy i soboty potrzebna. Plac Poznański 5, parter prawo. (33787

Uczennica
do interesu rzeźnickiego potrzebna. Zgł. Gdańska nr. 38. 18095

Potrzebny
chłopak do obsługi gości. Jadłodajnia, Warszawska nr. 16. (33830

Dziewczyny
do cukierków potrzebne. Olkora, Garbary 10. (33783

Krawcowa
z długoletnią praktyką, dobrym krojem przyjmie stałą posadę. Of. do Dz. Bydg. pod „G. 100." 33786

Czeladnik
piekarski obeznany z każdym piecem, dzielny w swym zawodzie poszukuje pracy. Zgł. do Dz. Bydg. pod „330". 33768

Inteligentna
sierota zajmie się prowadzeniem gospodarstwa u samotnego pana. Łaskawe zgłoszenia do Dz. Bydg. pod „M. G". (33791

Osoba
przystojna, uczciwa, która pracowała w restauracji poszukuje posady bufetowej. Oferty pod „Zaufana" do Dz. Bydg. (33807

DZIERŻAWY

Baczność!
Wydzierżawię skład bławatów i konfekcji z dwoma wystawowemi oknami wraz z ubikacją w najlepszym punkcie, do tego 4 pokoje z kuchnią, bardzo dogodne warunki, wolne od 1 stycznia 1930 r. Zgł. Łasin Rynek 24, Władysław Gajtkowski. 33745

Wydzierżawię
4 ubikacje na biuro lub na warsztat albo mieszkanie ul. Fredry 1. Roman Wiśniewski, Bydgoszcz, Fredry nr. 1. (33836

Miejsce
dla postoju choinek jest do oddania. Wiadomość u gospodarza ulica Gdańska 18 II piętro. (18088

Sklep
z 3 pokojowem mieszkaniem, położenie najlepsze przy rynku od 1 stycznia 1930 r. oraz 6 pokojowe mieszkanie w tymże budynku zaraz do wydzierżawienia. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Sklep". (33748

Rzeźnictwo
z kompletnem urządzeniem elektrycznem przy ruchliwej ulicy na bardzo dogodnych warunkach natychmiast na sprzedaż lub wydzierżawienia. Oferty do Dziennika Bydg. pod „Rzeźnictwo". 33555

Skład
z mieszkaniem o dwuch okuach wystawowych nadający się na każde przedsiębiorstwo tanio do wydzierżawienia. Solec Kujawski, Bydgoska 3, Kosikowski.

Ogród (33582
9 mg., owocowy i warzywny z domem mieszkalnym, cieplarnią, inspektami, stajnią zaraz wydzierżawię. Kolejka w miejscu. Reflektanci z kaucją zechcą się zgłosić. Resztówka Mochle p. Tryszczyn pow. Bydgoszcz.

Skład
z mieszkaniem w rynku zaraz wydzierżawię. Tuchola Rynek 8. 33735

Skład
do wydzierżawienia zaraz nadający się do wszelkich interesów. Zgł. uprasza Michalewicz, Wielki Komorsk. 33645

Skład 17973
od gospodarza zaraz do wynajęcia. Hetmańska 19.

MIESZKANIA

2 pokoje
z kuchnią do wynajęcia wprost od gospodarza Solec Kujawski Bydgoska nr. 3, Kosikowski. 18014

Mieszkanie
2—3—4—7 pokojowe wynajmie Nowakowski, Dworcowa 69, tel. 850. (18106

Mieszkanie
2 pokojowe, ogrodem, czynsz 2 lata, 1600 zł. Nowakowski, Dworcowa nr. 69. 18105

Mieszkanie (18102
2 pok. kuchnia, roczny czynsz, centrum odda „Norma" Śniadeckich 6.

Poszukuję
mieszkania 2—3 pokoi. Oferty do filji Dz. Bydg. pod „12". (18097

Mieszkanie 18100
4 pokojowe, remontowane korzystnie odda Loska, ul. Śniadeckich 22, I ptr.

POKOJE

Krawcowa
poszukuje pokoju z wolnem wejściem któryby się nadawał na szwalnię. Zgł. pod „Krawcowa" do filji Dz. Bydg. (33782

Pokój
dla 2 panów lub pań do wynajęcia. Bocianowo 15, I p. prawo. (17968

Pokój
frontowy dla 2 panów. Długosza 16, part. (33679

Pokój
frontowy dla panów wynajmę, Kwiatowa 4, II. prawo. (33775

Pokój
umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Przyrzecze 2. 33771

Pokój
dla oficera. Plac Poznański 12, I ptr. prawo. (33806

Pokój
umebl. do wynajęcia zaraz. Jagiellońska 17. (33809

Pokoje
umebl. poleca „Norma" Śniadeckich 6. (18103

Pokój
umebl., oddzielne wejście potrzebny natychmiast. — Zgł. Dworcowa 59, parter. (18101

Pokój
wynajmę. Kordeckiego 14, I. prawo. (33797

Pokój
umebl. Hetmańska 14a, II ptr. prawo. (33831

Pokoje
umeblowane, suche, czyste do wynajęcia, z doskonałem utrzymaniem lub bez. Świętojańska 22, I ptr. lewo. 33792

Pokój
do wynajęcia z używalnością kuchni dla bezdzietnego małżeństwa. Ks. Skorupki 102, wiadom. p. Chmielewskiej. 33827

Pokój
dla małżeństwa do wynajęcia z używaniem kuchni. Kościuszki 58, parter prawo. 18096

Pokój
umebl. dla dwóch panów z osobnem wejściem wynajmę. Urocza 9, parter prawo. (33790

Przyjmę
panny na pokój, miesięcznie 18 zł. Adres w Dzien. Bydg. 32794

RÓŻNE

Gospodarzu!
Chcesz aby ci krowy były zdrowe i dawały podwójną ilość dobrego tłustego mleka, pilnie dodawaj do paszy prawdziwej Centraliny Michałowskiego. Nic nie stracisz tylko się wzbogacisz. Jedyna Centralina Michałowskiego została nagrodzona na P. W. K. 1929 wielkim medalem i dyplomem państwowym. Żądać wszędzie tylko w oryginalnem opakowaniu. 33776

Panna (18085
szuka wspólniczki do składu kolonjalnego z kapitałem od 800—1000 zł. Oferty pod „M. A." do filji Dz. Bydg.

Wypożyczam
samochód ciężarowy do przewożenia wszelkich towarów. Zgł. Kujawska 27, tel 1864. (33834

Kto
pożyczy mi 3000 zł na procent osięgnie stałą pracę, zarobek około 12 zł dziennie. Of. składać do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Pożyczka". (33712

Spólnik (33569
lub spólniczka potrzebny do dobrze zaprowadzonego interesu zbożowego. Of. pod „Mąka" do Dz. Bydg.

Zagubioną
książeczkę wojskową unieważniam. Grajewski Franciszek. (33599

Unieważniam
zaginioną książkę autobusową registracyjną 52542 P. M. Jan Grzegorek, Czarze. 17948

Zaginął
pies biały (terrier) za wynagrodzeniem oddać L. Urbanowski, Kwiatowa 4. 18089

Unieważniam
zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Wróblewski Bernard. (33785

Zgubiono
wczoraj wieczorem damską torebkę, czarną, czerwono-beżowe przybranie. Oddać za wynagrodzeniem. Ziółkowska, Sienkiewicza 8. 18092

Unieważniam
p. Kowalczyka do prowadzenia administracji w domu moim przy ulicy Świętojańskiej 10, oraz sprzedaży sklepu fryzjerskiego i dwóch ubikacji zajętych przez niego bez mojej wiedzy. Właścicielka, Bożewska. 33817

Stefanie
uspokój się nic nie będzie. Czytaj czwartek. 33804

Dnia 9-go grudnia zmarł w 56-tym roku życia, zaopatrzony Sakramentami św., mój drogi mąż, nasz kochany ojciec

ś. p.

Stefan Szalla

emerytowany st. sekretarz magistracki

Żona z dziećmi.

Termin pogrzebu będzie podany później.

---

†

W dniu 7-go b. m. zmarł nasz długoletni członek honorowy i założyciel Cechu w 80 roku życia, ś. p.

Herman Uthke

W Zmarłym traci Cech gorliwego członka i Kolegę, pamięć po Zmarłym pozostanie nam zawsze w pamięci.

Cech Fryzjerów i Perukarzy w Bydgoszczy.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 10. XII. o godz. 1.45 z kaplicy starego cmentarza ewang. ul. Jagiellońska. (33826

Uprasza się wszystkich członków o liczny udział w pogrzebie.

---

†

W sobotę rano rozstał się z tym światem po długich lecz ciężkich cierpieniach mój kochający mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, wuj i dziadek, mistrz fryzjerski

Hermann Uthke

właść. orderu ratownictwa.

W nieutulonym smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb odbędzie się w wtorek dnia 10 grudnia br. o godz. 1,45 z kostnicy starego cmentarza ewang. ulica Jagiellońska. (33793

Uprasza się kondolencji nie składać.

Uchwała. W sprawie o nadzór sądowy nad firmą A. Jachowski w Skarszewach umarza się postępowanie zapobiegawcze po upływie z dniem 18 listopada 1929 r. termin odroczenia wypłat. (33819

Skarszewy, dnia 21 listopada 1929 r. **Sąd Grodzki.**

Sprzedaż przymusowa.

W wtorek dnia 10. 12. 29 r. o godz. 11 przedpoł. będę sprzedawał przy **ul. Łokietka 29 II p.** najwięcej dającemu za gotówkę: (33832

biurko i krzesło, stół i 6 krzeseł, toaleta, 2 nocne stoliki.

Malak, kom. sądowy.

Przetarg przymusowy.

Dnia 10 grudnia br. o godzinie 10 przed południem sprzedawać będę przy ul. **Szubińskiej 8,** najwięcej dającemu za gotówkę **różne towary kolonjalne n. p. cukier, groch, mydło, mąkę pszenną, makaron, kawę, cykorję, kapustę kiszoną, śledzie, syrop, krochmal oraz wagę decymalną i regał składowy** przy ul. **Podgórnej 1,** o godzinie 13,00 **szafę żelazną ogniotrwałą.** (33833

Czternasty, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

UWAGA!

Do PP. Zastępczyń i Zastępców losowych!

WYSYŁAMY DO WAS NASZEGO INSPEKTORA!

Wzywamy wszystkich, którzy dotąd sprzedażą obligacji premjowych i dolarowych na raty się już zajmowali jakoteż i tych, którzyby sprzedażą tą zająć się chcieli, by we własnym interesie zgłosili się osobiście od godz. 10-ej rano do 1-ej w poł.:

do p. H. Frischa: w dniu 10 grudnia br. w Nakle, Hotel Polonja
w dniu 11 grudnia br. w Chojnicach, Hotel Engel
w dniu 12 grudnia br. w Kościerzynie, Hotel Dworcowy
w dniu 13 grudnia br. w Starogardzie, Hotel Vorbach
w dniu 14 grudnia br. w Tczewie, Hotel Centralny
w dniu 15,16 i 17 grudnia br. w Grudziądzu, Hotel Centralny

Otrzymacie GWARANTOWANĄ wypłatę NAJWYŻSZEJ PROWIZJI ewentualnie STAŁĄ PENSJĘ i ZWROT KOSZTÓW PODRÓŻY!

Panowie z NAJBLIŻSZEJ okolicy zgłaszający się u naszego inspektora otrzymują zwrot kosztów podróży! (33779

Niebywała okazja

nabycia taniego

Radjoodbiornika

Zwijam dział radjowy, wobec czego udzielam

20–33⅓% rabatu

na radjoodbiorniki, głośniki i wszelkie części do budowy.

ST. ZAKASZEWSKI - CENTRALA OPTYCZNA

31797) **Bydgoszcz, Gdańska 7.**

Niepowracająca okazja! Niepowracająca okazja!

Przedstawicielstwo

33821

na Pomorze, na bardzo pokupny i dobrze zaprowadzony artykuł chemiczny dla rolnictwa **oddam** solidnemu i ruchliwemu panu lub poważnej firmie. Do objęcia towaru potrzebna jest gotówka ca. 18.000 zł. Dochód miesięczny ca. 10.000 zł Znajomość branży nie konieczna. Oferty do **Reklamy Polskiej, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 6,** pod **„4381"**

Poważna instytucja bankowa poszukuje

rutynowanej stenotypistki

władającej poprawnie językiem polskim i niemieckim, znająca stenografję obu języków. Zgłoszenia tylko piśmiennie z podaniem życiorysu referencji, odpisem świadectw, oraz wysokości żądanego wynagrodzenia do Dzien. Bydg. pod **„P. B."** (33833

Szanownej Publiczności Bydgoszczy i okolicy do łaskawej wiadomości, że **dnia 11 grudnia br. otwieram** przy **ul. Długiej 3**

specjalny pierwszorzędny

salon fryzjerski dla panów.

Długoletnia praktyka daje wszelką rękojmię za fachowe obsłużenie klienteli.

Salon mój urządzony jest według najnowszych przepisów hygienicznych oraz najnowszej techniki fachowej.

Polecając się łaskawym względom Szan. Społeczeństwa, proszę równocześnie o uwzględnienie mojego nowego przedsiębiorstwa. (33799

Z poważaniem

Leon Dahler

mistrz fryzjerski - Salon Amerykański

Salon mój jest pierwszorzędnym na miejscu.

Przetarg publiczny.

Wojewódzki Zakład Wychowawczy w Szubinie

odda w drodze przetargu publicznego na czas od 1 stycznia 1930 do dnia 31 stycznia 1930 r. dla przeciętnej dziennej ilości ca. 160 osób na następujące artykuły:

a) **mięso** b) **wyroby mięsne** c) **towary kolonjalne.**

Oferty z napisami określającemi przedmiot dostawy należy składać w kopertach zapieczętowanych za pokwitowaniem w biurze Ekonomji do dnia 20 grudnia b. r. godz. 11-tej, o tej godzinie nastąpi w obecności przybyłych oferentów otwarcie ofert.

W ofertach na mięso i wyroby mięsne należy przyjąć za podstawę każdorazowe ceny notowane przez Magistrat miasta Szubina i określić tylko rabat, który firma na te ceny udziela.

Dostawca obowiązany jest złożyć kaucję w kasie Zakładowej, której wysokość określają warunki dostawy, wyłożone w biurze Ekonomji zakładu codziennie od godz. 10—12-tej.

Dyrekcja Zakładu zastrzega sobie prawo wyboru dostawy bez względu na zaoferowane ceny.

33818) **Dyrektor Zakładu.**

Ważne dla stolarzy i tapicerów.

Dla powiększenia warsztatów stolarskich i tapicerskich przy bardzo dobrze zaprowadzonym składzie mebli potrzebny

wspólnik

z gwarancją hipoteczną i minimalnym kapitałem. Zgłoszenia pisemne do **Biura Ogłoszeń, Gdynia,** Skrytka pocztowa 5, dla Nr. 26. (33820

Stenotypistkę

pierwszorzędną siłę, biegłą w polskim i niemieckim na stałą pracę **poszukuje** (33825

OTTO PFEFFERKORN, BYDGOSZCZ.

„ZYGUR"

Kantor Sprzedaży Automobilów

Bydgoszcz **Gdańska 136** Tel. 2062

Gumy samochodowe

Przybory samochodowe

Oleje i tłuszcze samochodowe

Zastępstwo: (33396

B. M. W. najekonomiczniejszy mały samochód świata,

WAS. WAR. WANN. najnowszy aparat rejestracyjny z pełną kontrolą dla autobusów, wozów ciężar. i dorożek. Proszę żądać oferty.

Przeciw chudości

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego „PLENUSAN" w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 3 pudełka zł. 15.** 28084

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

T. KUCHARSKI

Cukiernia

ulica Długa 52

poleca własnego wyrobu

codziennie świeży marcepan

oraz

pierniki wszelkiego rodzaju.

PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA ŚWIĄTECZNE.

33801

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

DZIECI

ładnie ubrać można

31811 w magazynie

Szulcowej

ul. Gdańska nr. 43.

Meble

jadalnie, sypialnie pod gwarancją, także pojedyńcze meble po cenach zniżonych, na dogodnych warunkach poleca (18093

Zieliński, ul. Śniadeckich 43.

Nowoczesny aparat

do prania

Compresor

5 lat gwarancji



opatentowany

wypierze w jednej godzinie więcej jak praczka przez cały dzień. Żądać bezpłatn. pokazów w dom. PP. Urzędnikom dogodne warunki spłaty. (32603

Zgłoszenia:

St. Wiśniewska

ul. Gdańska 151 III p.

Ubrania Płaszcze

NA RATY

31237 Magazyn Odzieży

Jana Kazimierza 2.

Kino

wędrowne z światłem elektrycznem i film 10aktowy tanio **na sprzedaż.** Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „T. B". (33781

Kupię

biurko, krzesła, szafę do rzeczy, komodę i stolik (Rauchtisch)

tylko antyki.

Oferty do Dz. Bydg. Toruń pod „Kupię". 33526

Do księgowości i maszyny potrzebna (33722

panienka

która już pracowała w biurze kupieckiem. Posada jest zaraz do objęcia lub później. Zgł w piśmie polskim i niemieckiem z odpisami świadectw do Dzieu. Bydg. pod „Niemiecki".

Pomocnika

do mego składu **kolonjalnego, delikatesów i win** zaraz lub od 15. bm. poszukuję. Zgłosz. z podaniem świadectw i pensji przy wolnem utrzymaniu

Fr. Kuberski, Świecie.

33824

Kawaler

lat 40, średn. urzędnik Państw. i właściciel domu, wzrostu średniego, poślubi pannę miłą, solidną i z dobrej rodziny z cośkolwiek gotówką. Rzecz traktuje się honorowo. Of. proszę nadesłać wraz z fotografją do Dz. Bydg. pod „Urząd". 33597

Lekcji

gry na fortepianie udziela na warunkach korzystnych. Nakielska 19, II p. prawo. Zgłaszać się od 11—12 i 3—4 popoł. 921

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe. P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.